



CENTRALNY
ORGAN ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LVI NR 13

WARSZAWA, DNIA 2 KWIETNIA 1973 R.

CENA 80 GR.

NAUCZYCIELSKA DYSKUSJA

NAD RAPORTEM

O STANIE OŚWIATY

Wydajemy specjalny numer „Głosu Nauczycielskiego”. Publikujemy w nim treść założeń i tezy Raportu o Stanie Oświaty, opracowanego przez Komitet Ekspertów. W następnym numerze „Głosu” opublikujemy projekt programu stopniowego wprowadzania powszechnego kształcenia średniego, przygotowany przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Wymienione dokumenty będą podstawą dyskusji, w kwietniu, w środowiskach oświatowych i naukowych.

Może powstać pytanie: dlaczego podstawą dyskusji mają być dwa dokumenty — Raport Komitetu Ekspertów i program Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Raport Komitetu jest dokumentem zawierającym gruntowną analizę obecnego stanu oświaty w naszym kraju oraz propozycje dalszego jej rozwoju.

Jak urzeczywistnić podstawowe założenia raportu, w jakich terminach wprowadzić je w życie, jakie stworzyć warunki dla funkcjonowania nowego systemu? Na te pytania muszą odpowiedzieć władze państwowe. Pierwszą próbę tej odpowiedzi znajdujemy właśnie w programie Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Rzecz zrozumiała, że nie zawiera on jeszcze pełnych i konkretnych materiałów dotyczących realizacji założeń raportu. Jest to w tej chwili jeszcze niemożliwe, dlatego że nie zapadły decyzje, który z wariantów strukturalnych szkolnictwa — spośród zaproponowanych przez Komitet — zostanie przyjęty do realizacji. Decyzje te mają zapadnąć dopiero po przeprowadzeniu ogólnospołecznej dyskusji.

W zależności od wyników tej dyskusji, wyboru jednego z czterech wariantów ustrojowych, przeprowadzenia dodatkowych studiów, głównie nad zapotrzebowaniem na kwalifikowane kadry oraz skutkami społeczno-ekonomicznymi, finansowymi i pedagogicznymi proponowanych rozwiązań — program ministerstwa będzie rozszerzony, może nawet częściowo zmieniony oraz skonkretyzowany w takim zakresie, ażeby po uchwaleniu przez Sejm PRL, w dniu 13 października bieżącego roku kierunków rozwoju socjalistycznego systemu edukacji na-

rodowej, system ten stopniowo wprowadzać w życie.

Dyskusja nad Raportem Komitetu i programem ministerstwa przebiegać będzie — jak donosiliśmy już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma — dwoma torami: dyskusja ogólnospołeczna, w prasie, radiu, telewizji; zadaniem jej jest uświadomienie społeczeństwu o nowych zadaniach postawionych przed oświatą, wynikających z potrzeb dynamicznego rozwoju kraju.

Oświata — zgodnie z linią polityczną partii i rządu — ma być jednym z głównych czynników rozwoju gospodarki i kultury narodowej, „zbudowania drugiej Polski”. Aby system oświatowy mógł dobrze wypełnić swoje funkcje, istnieje konieczność stworzenia lepszej atmosfery dla pracy szkoły w społeczeństwie, podniesienia jej autorytetu, stworzenia frontu sojuszników (rodziny, zakładu pracy, środowiska).

Dyskusja ogólnospołeczna powinna również ułatwić kierownictwu partii i rządu podjęcie decyzji w sprawie wyboru jednej z alternatywnych koncepcji ustroju szkolnego.

Inny charakter będzie miała dyskusja w środowiskach nauczycielskich. Jej temat jest następujący: „Zadania szkolnictwa w obecnym rozwoju kraju i rola naszej szkoły”. Zadania te w sposób pełny i głęboki przedstawione zostały zarówno w uchwale VI Zjazdu partii, jak i na VII Plenum KC PZPR. Wynikają one z funkcji, jaką w rozwoju kraju ma spełniać system oświatowy, funkcji głównego instrumentu tego rozwoju, czynnika dynamizującego życie społeczne. Stąd też miejsce głównego dotychczas celu wychowania określanego jako „przygotowanie do życia”, celu zawierającego w sobie treści pasywne i adaptację istniejącego stanu muszą zająć treści inne. Głównym celem wychowania musi być wykształcenie jednostki aktywnej, twórczej, umiejącej rozwijać i przekształcać zastaną rzeczywistość.

W płaszczyźnie intelektualnej chodzi o zdobywanie gruntownej wiedzy, rozbudzanie zainteresowań, samodzielności myślenia i uczenia się, umiejętności dostrze-

gania i rozwiązywania problemów.

W płaszczyźnie ideowej chodzi o rozwijanie głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu, gotowości do realizacji ideałów socjalizmu wyrażających się w twórczym działaniu, pracy nad sobą oraz na rzecz społeczeństwa.

W socjalistycznej koncepcji człowieka wszechstronnie rozwiniętego musimy położyć główny akcent na kształtowanie w jego osobowości cech twórczości, aktywności i ideowości. Miejsce hasła: „Kształcenie dla przyszłości” zająć zatem musi bardziej odpowiedzialające potrzebom aktualnym i przyszłym naszego państwa „Kształcenie dla rozwoju”.

Na tle zadań postawionych przed całym szkolnictwem przez uchwały partii i rządu trzeba dokonać gruntownej oceny stanu szkoły. Generalne oceny całego systemu oświatowego i poszczególnych jego stopni zawarte są w Raporcie Komitetu. W jakim stopniu odnoszą się one do konkretnych zadań, a szczególnie środowiska, jakie dodatkowe elementy należy do tej oceny wprowadzić? Nie trzeba udowadniać, że powinna to być ocena krytyczna, wnikliwa i bardzo konkretna. W naszym środowisku nie powinniśmy pominąć żadnego tematu, nie możemy obawiać się, że krytyka obniży autorytet szkoły, nauczyciela. Wnioski z dyskusji powinny być dwójakiego rodzaju: dotyczące całego systemu szkolnego, a szczególnie tego działu, który reprezentują uczestnicy dyskusji, bowiem opinie nauczycieli, działaczy oświatowych powinny przynieść zasadniczy materiał dla podjęcia przez władze naczelne decyzji w sprawie modelowych rozwiązań oświatowych.

Wnioski drugiego rodzaju powinny odnosić się do określonej szkoły czy też środowiska szkolnego (szkoły gminne). Co zrobić, aby każda konkretna placówka oświatowa jak najpełniej realizowała zadania nakreślone uchwałami VI Zjazdu i VII Plenum KC PZPR, wytycznymi władz szkolnych i postanowieniami przyjętymi przez XI Krajowy Zjazd ZNP? Jakie zastosować środki i metody działania, organizacji pracy, aby własną szkołę zbliżyć do rea-



13 października br., w przeddzień 200 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej, Sejm PRL ma określić kierunki rozwoju socjalistycznego systemu oświaty w Polsce. Będzie to niewątpliwie godne uczczenie tego wielkiego w naszych dziejach wydarzenia. Podstawę do uchwały sejmowej stanowić będzie Raport o Stanie Oświaty, w którym autorzy nawiązują do chlubnych i postępowych tradycji Komisji Edukacji Narodowej.

lizacji przyszłościowych zadań, wynikających z Raportu Komitetu oraz projektu programu ministerstwa?

Nie ma innego sposobu przeprowadzenia reformy systemu szkolnego. Z treści Raportu oraz dokumentu opracowanego przez ministerstwo wynika jasno, że reforma będzie procesem długotrwałym, postępującym. Nie będzie — bo jest to niemożliwe — takiej sytuacji, że od określonej daty wprowadzony zostanie nowy system oświatowy, a więc nowy ustrój szkolny, nowe programy, podręczniki, należyte wyposażone budynki szkolne, pracownie, laboratoria, zatrudniani będą nauczyciele wyłącznie z tytułami magisterskimi itd.

Reforma musi przebiegać drogą ewolucji, drogą planowych, lecz stopniowych zmian. Z myślą o poprawie aktualnego stanu szkolnictwa, jak też o przyszłej reformie wydane zostały już bardzo istotne decyzje w sprawie zawodu nauczycielskiego (status prawny, uposażenia, system kształcenia). W programie działania Ministerstwa Oświaty i Wychowania na lata 1972—1975, zatwierdzonym przez Biuro Polityczne KC PZPR, jako zadanie pierwszoplanowe przyjęto wyrównanie poziomu pracy szkół wszystkich typów.

Również w projekcie programu stopniowego wprowadzania powszechnego kształcenia średniego — będącego przedmiotem aktualnej dyskusji — zadanie to uznano jako fundamentalny warunek wprowadzenia dalszych zmian modelowych w szkolnictwie.

Temu też zadaniu — wyrównania poziomu kształcenia i wychowania, usuwania dysproporcji w warunkach szkolenia, aktywizowania zespołów nauczycielskich — służą wszystkie posunięcia władz szkolnych. Wymienimy tu chociażby realizację wielkiej kon-

cepcji szkół gminnych oraz wytyczne w sprawie organizacji pracy w nowym roku szkolnym.

Istotą tych wszystkich posunięć jest to, że do wyrównania poziomu pracy szkół dąży się przez wprowadzenie do istniejącego dotychczas systemu szeregu nowych elementów zgodnych — jak się okazuje — z treścią założeń Komitetu Ekspertów, zaprezentowanych w raporcie: zmian dotyczących sieci szkolnej, profilu szkół średnich, zmian w planach i programach nauczania, jak również prób przełamywania tradycyjnych progów selekcyjnych w szkolnictwie, rozwiązywania problemów drugoroczności, intensyfikacji procesu lekcyjnego, wzmocnienia funkcji wychowawczej i opiekuńczej szkoły, racjonalnej organizacji roku szkolnego itd.

Zdajemy sobie sprawę, że samymi zarządzeniami nie doprowadzimy do wyrównania poziomu systemu szkolnego. Władze szkolne wytyczają tylko kierunki, stwarzają organizacyjne i finansowe warunki działania, ale sama działalność dydaktyczna i wychowawcza odbywa się w każdej konkretnej szkole i w ostatecznym rozrachunku o osiągniętych efektach decydować będzie postawa dyrektora określonej szkoły, zespołu pedagogicznego w niej pracującego i każdego nauczyciela.

Trwa wielka debata oświatowa. W wyniku dyskusji zostaną podjęte decyzje o najwyższej wadze społecznej. Wielka jest też waga naszego nauczycielskiego głosu w tej dyskusji. Ma on — zgodnie z decyzjami Biura Politycznego KC PZPR — przypominać się, o czym stale trzeba pamiętać, „do bieżącego doskonalenia każdej placówki oświatowo-wychowawczej i całego systemu oświatowego oraz ułatwić wybór optymalnych rozwiązań przyszłościowych”. Dla dyskusji tej otwieramy łamy naszego pisma.

ZAŁOŻENIA I TEZY RAPORTU O STANIE OŚWIATY

Komitet Ekspertów dla Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL przedkłada do powszechnej dyskusji syntetyczną informację o metodach swojej pracy, wykorzystanych w jej toku materiałach i proponowanych rozwiązaniach, które zamierza przedstawić w Raporcie.

Poniższy dokument zawiera układ treści odpowiadający treści Raportu, jest jednakże tylko skrótem narysowującym generalne założenia, podstawowe dyrektywy i kierunki rozumowań oraz główne kierunki proponowanych rozwiązań modelowych. Raport końcowy będzie liczył około 500 stron maszynopisu i zostanie przedstawiony Kierownictwu Partijnemu i Państwowemu w pierwszym kwartale 1973 r.

Podstawą prac nad Raportem były decyzje o upowszechnieniu wykształcenia średniego oraz uchwały VI Zjazdu PZPR, zakładające wybitne przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Wzięte także pod uwagę, że w kolejnych pięcioletkach po 1975 r. zmniejszy się wybitnie dopływ nowych pracowników, a każdy nowy pracownik powinien dysponować możliwie wysokimi kwalifikacjami. Komitet Ekspertów poszukiwał więc form ustrojowych szkolnictwa, które zapewniałyby optymalną postać powszechnego wykształcenia średniego, a zarazem starał się skonstruować taki model ustroju całkowitego systemu oświaty, obejmującego wszystkie instytucje i organizacje wywierające wpływ na kształtowanie osobowości obywateli naszego kraju, aby dać im wychowanie i wykształcenie pozwalające na optymalną działalność we wszystkich sferach życiowej aktywności. Komitet Ekspertów przedstawia więc propozycje takiego zorganizowania systemu oświaty w Polsce, który jego zda-

niem, pozwoli wychowywać i kształcić obywateli dysponujących wiedzą, cechami charakteru, postawami i przekonaniami ideologicznymi — warunkującymi pełne uczestnictwo w tworzeniu przyszłego oblicza socjalistycznej Polski. Wynika stąd, że system oświaty będzie musiał osiągać lepsze rezultaty zarówno w wychowaniu obywatelskim, w wykształceniu ideologiczno-politycznym, wykształceniu zawodowym oraz w przygotowaniu do twórczego uczestnictwa i rozwijania kultury narodowej.

Uchwała VI Zjazdu stwierdza, że Komitet Ekspertów powinien opracować do decyzji politycznych kilka wariantów rozwiązań ustrojowych szkolnictwa. Zgodnie z tym zaleceniem przedstawiamy dwa podstawowe warianty, każdy w dwóch odmianach, przytaczając racje przemawiające za i przeciw każdemu z nich. Komitet większości swoich członków opowiada się za powszechną szkołą ogólnokształcącą jedenastoletnią, ale przedstawia też obiektywne racje przemawiające za innymi rozwiązaniami. Istotną częścią niniejszego dokumentu są wyliczenia demograficzne i ekonomiczne, przedstawiające przewidywane koszty poszczególnych rozwiązań i ich skutki dla przyszłej struktury zatrudnienia w gospodarce i kulturze narodowej. Podkreślamy, że wariant szkoły jedenastoletniej jest stosunkowo tańszy od innych i wymagać będzie nakładów stanowiących ok. 6% dochodu narodowego, przy przewidywanym uzyskaniu optymalnych rezultatów pedagogicznych, społecznych i ekonomicznych. Przedstawione wyliczenia zostały sprawdzone i zaakceptowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów. Podane w tekście informacje statystyczne były weryfikowane przez GUS.

WSTĘP

1. Powołanie Komitetu, zakres, kierunki i metody jego prac

Z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Henryk Jabłoński zarządzeniem z dnia 31.1.1971 r. powołał Komitet Ekspertów dla Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL w następującym składzie:

Prezydium Komitetu:

Przewodniczący: Jan Szczepański.

Zastępcy przewodniczącego: Michał Godlewski, Zofia Kietlińska, Czesław Kupilewicz.

Sekretarz: Jan Kluczyński.

Członkowie: Wincenty Okoń, Antoni Rajkiewicz, Kazimierz Secomski, Bogdan Suchodolski.

Członkowie Komitetu: Zdzisława Czyżowska, Bohdan Dobrzański, Ewa Egerowa, Bogusław Kowal, Stanisław Krawczewicz, Maria Łopatkowa, Henryk Nawroć, Jerzy Olszewski, Jan Oszaćki, Kazimierz Podolski, Janusz Reykowski, Benon Stranz, Jerzy Szuba, Lech Tomaszewski, Tadeusz Wiloch.

Członkowie Komitetu reprezentują pracowników nauki, nauczycieli oraz działaczy społecznych i gospodarczych. Komitet otrzymał dwa podstawowe zadania:

a) przeanalizować obecny system szkolny i inne formy oświaty w Polsce oraz ustalić propozycje modyfikacji i doskonalenia tego systemu,

b) określić zadania i opracować projekt przyszłego modelu oświaty na tle perspektywicznych przeobrażeń społecznych, technicznych i kulturalnych.

Decyzja o utworzeniu Komitetu wywołała ogromne zainteresowanie społeczne, którego wyrazem były setki listów i opracowań przekazywanych Komitetowi do wykorzystania w jego pracach.

Bezsporne są osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie oświaty, rozbudowy szkolnictwa ogólnokształcącego i wszystkich form kształcenia zawodowego, lecz też jest prawdą, że ten system i jego doskonalenie dokonywało się w poszczególnych częściach bez wyraźnie ustalonych generalnych kierunków perspektywicznego i całościowego rozwoju. Ponieważ oświata stanowi jeden z podstawowych czynników społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju narodu, zachodzi potrzeba systematycznego doskonalenia modelu oświaty tak, by stała się

ona czynnikiem dynamizującym postęp społeczno-gospodarczy i odpowiadała wymaganiom aktualnych oraz przyszłych celów rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego naszego społeczeństwa. W pracach nad przyszłym modelem oświaty Komitet szukał optymalnej postaci dla realizacji idei powszechnego średniego wykształcenia, zapowiedzianej decyzjami VI Zjazdu Partii i wielokrotnie podkreślanej w przemówieniach członków kierownictwa Partii i Rządu.

Ogólny klimat ożywienia politycznego w kraju i tocząca się dyskusja na temat kierunków rozwoju oraz kierunków doskonalenia systemów oświatowych w wielu krajach świata były sprzyjającymi czynnikami dla zainteresowania opinii publicznej ujawniającymi się niedomagania systemu oświaty w Polsce. Wyrazem tego zainteresowania były 392 listy skierowane do Komitetu przez indywidualne osoby lub grupy osób i organizacje, w tym również nauczycieli, rodziców i uczniów.

Chociaż Komitet upatrywał w opinii publicznej cenne źródło informacji i starał się wykorzystać istniejący w społeczeństwie zasób doświadczeń w tym zakresie, to jednak złożoność problemów funkcjonowania szkolnictwa i instytucji oświatowych podyktowała konieczność dokonania opracowań naukowych, szczególnie ekspertyz i informacji oraz przeprowadzenia analiz i ocen przez same instytucje oświatowe. Na zamówienie Komitetu wykonano 88 opracowań i ekspertyz naukowych, w których przygotowaniu brało udział ponad 200 pracowników nauki. Zebrano 273 analizy i informacje opracowane przez instytucje oświatowe, gospodarcze, organizacje społeczno-polityczne i zawodowe. Wykorzystano istniejącą literaturę naukową oraz prace o kierunkach i metodach doskonalenia oświaty w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych. Wykorzystano 1352 publikacje i postulaty prasowe. Mając do swej dyspozycji tak szeroki materiał, Komitet zmierzał do możliwie wszechstronnego naświetlenia wszystkich aspektów organizacji systemu oświatowego, zwłaszcza systemu szkolnictwa, wejścia strumienia młodzieży do tego systemu, jego repartycji między poszczególnymi poziomami i kierunkami kształcenia, jak również procesów zachodzących w tym systemie, jego efektywności i funkcjonalności w osiąganiu wyznaczonych zadań. Komitet odbył 11 posiedzeń plenarnych i 19 zebrań Prezydium Komitetu, w tym 7 kilkunastu konferencji roboczych, niezależnie od prac poszczególnych zespołów problemowych. Członkowie Komitetu w trakcie swoich prac wielokrotnie spotykali się z nauczycielami, pracownikami nauki i innymi zainteresowanymi środowiskami. Wraz z Komitetem Badań i Prognoz PAN „Polska 2000” i przy udziale władz oświatowych, środowisk naukowych i przedstawicieli KW PZPR zorganizowano ogólnokrajową konferencję dla przedyskutowania dorobku naukowego i praktycznych doświadczeń

z zakresu funkcjonowania oraz perspektywicznych zamierzeń w dziedzinie rozwoju oświaty w naszym kraju.

Wymienione wyżej prace i zebrane materiały były systematyzowane i przechodziły przez tok merytorycznych opracowań przygotowawczych. Kierunki tych prac były następujące.

Przyjęto, zgodnie z zarządzeniem powołującym Komitet, że przez system oświaty rozumie się nie tylko system szkolny, ale całość instytucji, organizacji, urządzeń i grup, poprzez które do społeczeństwa dopływają idee, wiedza, systemy wartości — czyli ogół czynników wpływających na kształtowanie osobowości obywateli. Zwrócono zatem uwagę na rolę pozaszkolnego systemu oświatowego i jego relacje do systemu szkolnictwa. Po określeniu niezbędnego zakresu prac przygotowawczych, koniecznych dla przygotowania Raportu, ustalono następujące ich formy i rodzaje:

a. **Prace informacyjno-metodologiczne** omawiające istniejące systemy szkolne w różnych krajach, materiały informujące o przygotowawczych reformach, o działalności różnych komitetów i komisji narodowych i międzynarodowych zajmujących się problemami oświaty.

b. **Prace analityczne** omawiające i oceniające aktualnie istniejący system oświatowy w Polsce. W tym dziale zebrano opracowania dotyczące przedszkoli, szkół podstawowych, szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych, specjalnych i wyższych. Ponadto przeanalizowano działalność instytucji, które składają się na całkowity system oświaty. Są to organizacje młodzieżowe, środki przekazu, organizacje oświaty pozaszkolnej, wojsko, związki zawodowe, zakłady pracy, rodziny, instytucje opieki i ochrony zdrowia, instytucje upowszechnienia kultury itp. Prace analityczne były różnego typu:

1) zamówione opracowania naukowe i istniejąca już literatura naukowa; 2) analizy przeprowadzone przez resorty i instytucje oświatowe; 3) analizy przygotowane przez ZNP; 4) analizy NIK i materiały GUS; 5) materiały publikowane w wydawnictwach naukowych i w prasie publicznej; 6) materiały nadesłane przez indywidualnych obywateli.

Bogactwo materiałów pozwoliło na porównanie otrzymanych opisów, ocen — niekiedy rozbieżnych, np. opracowania resortów i NIK — i na tej podstawie budowanie ocen syntetycznych.

c. **Prace teoretyczne i prognostyczne** zawierające analizę założeń rozwoju oświaty przygotowanych na podstawie dokumentów VI Zjazdu, planów perspektywicz-

nych i prognoz. Przedstawiając przyszły rozwój społeczeństwa polskiego (do r. 2000), starano się ustalić, jakie będą wymagania stawiane oświacie przez rozwój gospodarki, struktury społecznej, kultury, instytucji politycznych państwa i potrzeby jednostek. Prace teoretyczne dzieliły się na: pedagogiczne, psychologiczne, ekonomiczne, socjologiczne, demograficzne, organizacyjne. Ich zadaniem było ustalenie ogólnych prawidłowości funkcjonowania oświaty oraz procesów nauczania i możliwości ich intensyfikacji, modernizacji struktur organizacyjnych, ogólnych zależności występujących między rozwojem społeczno-gospodarczym i kulturalnym a stanem oświaty itp. Prace te dostarczyły także podstaw do badania przydatności różnych propozycji reformatorskich. W opracowaniach teoretycznych położono duży nacisk na sprecyzowanie kryteriów przewidywanej efektywności reform, przy czym chodziło o kryteria pedagogiczno-dydaktyczne, polityczne, ekonomiczne i społeczne. W pracach tych szczególnie duży był udział pracowników nauki.

d. **Prace modelowe** zmierzały do ustalenia, jaka forma systemu oświatowego będzie mogła optymalnie zabezpieczyć realizację celów narodowych i dalszy przyspieszony rozwój ustroju socjalistycznego. Łatwo bowiem można projektować nowe modele ustrojowe oświaty, ale znacznie trudniejsze jest przekonywanie uzasadnienie ich potrzeby, ekonomicznej realności i pożądanego efektów. Oceny aktualnego systemu oświaty zmierzały do wykazania, czy może on zrealizować zapowiedziane przez Partię wprowadzenie powszechnego wykształcenia średniego i czy może sprostać wymaganiom przyszłości, dlaczego i co w tym systemie trzeba zmienić lub zmienić, aby osiągnąć przyspieszenie rozwoju społeczeństwa, jego gospodarki i kultury narodowej.

W wyniku prac zebrano poważne ilości materiałów wszechstronnie przedstawiających funkcjonowanie systemu szkolnego i pozaszkolnych instytucji oświatowych, ich sukcesy, efekty i braki. Na tej podstawie ustalono ostateczny spis treści Raportu, ustalono ogólne zasady, które musi spełniać udoskonalony system szkolny i system instytucji oświatowych pozaszkolnych, zasady wzajemnego przyporządkowania oświaty szkolnej i pozaszkolnej. W pracach tych Komitet stosował metodę analizy systemowej w możliwym rozmiarze, tzn. starał się analizować funkcjonowanie systemu oświaty we wszystkich aspektach, biorąc pod uwagę jego wymiary i czynniki w nim działające oraz powiązania z całokształtem życia społeczeństwa. Szczególny nacisk położono na analizy ekonomiczne pod kątem kosztów i efektów różnych możliwych sposobów kierowania strumienia młodzieży na różnych poziomach i kierunkach kształcenia. Rzecz w tym, by projektować model przyszłości na gruncie realizmu. Zmierzano do ustalenia przewidywanych skutków proponowanych rozwiązań modelowych z punktu widzenia przyszłych potrzeb wiązanych z rozwojem osobowości obywateli, potrzeb społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturowych. Starano się porównywać występujące u nas zjawiska, struktury organizacyjne i proponowane zmiany z tendencjami występującymi w innych krajach socjalistycznych.

ZAŁOŻENIA IDEOLOGICZNE I TEORETYCZNE PRAC NAD RAPORTEM

1. Rola oświaty i wychowania w społeczeństwie socjalistycznym

Jak każda historyczna formacja społeczno-ekonomiczna socjalizm musi wykształcić osobowości wymagane przez stosunki produkcji właściwe tej formacji, aby ustroj tej formacji mógł być realizowany przez działania i postępowanie jednostek zgodne z jej zasadami. Ustrój socjalistyczny powstał wskutek rewolucji politycznej, zanim instytucje gospodarcze socjalizmu zostały w pełni ukształtowane i zanim wytworzyły się osobowości wymagane przez zasady socjalizmu. Podstawowym zadaniem w okresie tworzenia ustroju socjalistycznego jest zbudowanie gospodarczych podstaw ustroju i równoczesne wykształcenie i wychowanie osobowości człowieka socjalizmu. Wynika stąd, że w Polsce w obecnym etapie rozwoju społeczeństwa socjalistycznego procesy kształcenia i wychowania powinny być wyznaczane przez podstawowe tendencje rozwoju we wszystkich dziedzinach aktywności społeczeństwa. W naszym kraju działają ogólne prawidłowości rozwoju współczesnej cywilizacji naukowo-technicznej. Rozwój społeczeństwa zmierza do pełnego rozwinięcia ustroju socjalistycznego, a zatem system oświaty i wychowania powinien wykształcać kadry potrzebne w następnych dziesięcioleciach, posiadające cechy osobowości twórców rozwiniętego socjalizmu i przyszłego społeczeństwa komunistycznego.

2. Wielorakość zadań kształcenia

System oświaty ma do wykonania bardzo złożone zadania. Możemy je ująć w następujących grupach: a) **wychowanie i wykształcenie osobowości ludzi socjalizmu**, głęboko patriotycznych i internacjonalistycznych, akceptujących i realizujących w sposób twórczy zasady ustroju w życiu społecznym we wszystkich jego formach w wymiarze państwowym, organizacyjnym i lokalnym, zdolnych do wytworzenia socjalistycznej kultury współżycia; b) **przygotowanie kadr kwalifikowanych** wymaganych przez aktualny i przyszły rozwój gospodarki i kultury z położeniem nacisku na optymalne przystosowanie do zadań zawodowych oraz zaangażowanych w działania w dziedzinach związanych z aktywnością zawodową; c) **przygotowanie do udziału w twórczym rozwijaniu kulturalnego dziedzictwa narodu**, pomnażaniu wartości kultury, rozwijaniu zdolności do uczestnictwa w niej i jej kontynuowaniu; d) **przygotowanie jednostek do kierowania rozwojem swojej indywidualności**, do samokształcenia, kształtowania osobistych aspiracji i celów życiowych oraz do ich realizowania. Te różnorakie zadania kształcenia i wychowania koncentrują się w celu naczelnym, którym jest wielostronny rozwój ludzi i sterowanie nim dla dobra jednostki i ogółu.

3. Sytuacja i zadania szkolnictwa na tle wszystkich innych czynników kształcenia

Przyjmujemy założenie, że w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym coraz bardziej będzie wzrastała rola wychowania i kształcenia „w życiu i przez życie”, że zatem wszystkie instytucje szkolne będą organizowane w łączności z innymi instytucjami pozaszkolnymi, które także kształcą i wychowują. Będzie wzrastała rola kształcenia i wychowania poszkolnego i stąd będą wynikały procesy zmieniające metody i zakres pracy szkoły. Jednakże szkoła pozostanie główną instytucją celowego i zorganizowanego kształcenia, poprzez którą państwo będzie mogło sterować procesem całkowitego kształcenia i wychowania. Zakres wpływu wywieranego przez organizację, środki przekazu, instytucje upowszechnienia wiedzy i kultury, zakłady pracy, wojsko i in. jest wyznaczany przez poziom wykształcenia szkolnego, gdyż to właśnie wykształcenie daje możliwość uczestnictwa w tych innych formach kształcenia i odbierania ich treści. Należy także przewidywać, że te inne formy kształcenia pozaszkolnego zostaną ujęte w organizacyjne formy kształcenia ustawicznego, które także z konieczności przekształcają zadania i funkcjonowanie szkolnictwa.

4. Polityka oświatowa

Jest pewne, że zakres kształcenia i wychowania będzie się stale rozszerzał. Procesowi temu ulegnie przede wszystkim działanie szkoły przez przedłużenie lat nauki obowiązkowej i przez udostępnienie coraz wyższego poziomu kształcenia dla coraz szerszych grup ludności. Oświata i wychowanie, ogarniając setki tysięcy nauczycieli i innych pracowników, wymaga wysokich nakładów finansowych. Dlatego też procesy kształcenia muszą być umiejętnie organizowane, planowane i kierowane. Jest to naczelné zadanie polityki oświatowej, której znaczenie w tych warunkach bardzo wzrasta. Politycy oświatowi powinni brać pod uwagę potrzeby i zadania rozwojowe społeczeństwa, jego zasoby materialne, aspiracje i dążenia jednostek oraz różnych grup społecznych i odpowiednio ustalać zasady funkcjonowania tego złożonego systemu, a także przede wszystkim ustalać zasady kierowania przebiegiem młodzieży przez system szkolnictwa, zasady podziału na kierunki kształcenia, określać poziomy kształcenia i kie-

rować na nie właściwe proporcje młodzieży. Żeby to uczynić racjonalnie, należy opierać się na planowaniu oświatowym zharmonizowanym z planami rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego oraz posiadać środki efektywnego kierowania aspiracjami i dążeniami młodzieży, posiadać narzędzia doradztwa i orientowania młodzieży dokonującej wyboru w wielu możliwościach dróg przez system szkolnictwa do różnych zawodów. W rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym jeszcze bardziej wzrosną zadania polityki oświatowej, a celem jej będzie planowanie i organizowanie działań oświatowych całego wychowującego społeczeństwa tzn. całokształtu jego instytucji profilujących osobowość jednostek. Zadaniem polityki oświatowej będzie także kierowanie procesami kształcenia przez całe życie. Chodzi tu zarówno o kształcenie związane z aktywnością zawodową, jak i kształcenie bezinteresowne, traktowane jako wartość sama dla siebie. Należy przewidywać, że w miarę wzrostu dobrobytu coraz więcej obywateli będzie się interesować kształceniem jako formą osobistego rozwoju i pomnażania własnych wartości kulturowych.

5. Diagnozy i prognozy oświatowe

Polityka oświatowa będzie musiała się posługiwać starannie opracowanym systemem diagnoz pozwalających stale kontrolować funkcjonowanie oświaty i w porę wykrywać jej niedomagania, wskazywać kierunki korekt. Wymaga to stworzenia układu instytucji badawczych obserwujących stale działanie systemu szkolnictwa. Także szerszy system oświaty, obejmujący pozaszkolne procesy kształcenia i wychowania, powinien być systematycznie badany w jego formach i skutkach. Takie tendencje, jak np. upowszechnienie wykształcenia średniego, kształcenie zawodowe, rozwój szkolnictwa wyższego, ich skutki pedagogiczne, społeczne, ekonomiczne, polityczne i kulturowe wymagają stałych badań diagnostycznych, stanowiących podstawy bieżącego kierowania i doskonalenia oświaty.

Obok diagnoz niezbędną podstawą polityki oświatowej, a zwłaszcza planowania oświaty, są prognozy, które będą określać warunki długofalowych planów oświaty. Plany kształcenia, zarówno krótko, jak i długofalowe oraz plany perspektywiczne są niezbędnym narzędziem racjonalnego kierowania rozwojem instytucji oświatowych, programów wyposażenia itp. Muszą one być skoordynowane z całością planowania gospodarczego i społecznego. Jednakże jednym z warunków efektywności planowania jest jego oparcie na systemie prognoz.

Tak więc badania diagnostyczne i prognostyczne stają się podstawą polityki oświatowej, wyzwajając ją od nacisku konserwatywnych przyzwyczajęń i nadając jej racjonalną, nowoczesną postać.

6. Efektywność oświaty

Realizacja polityki oświatowej państwa wymaga ogromnego wysiłku organizacyjnego, nakładów finansowych, pracy setek tysięcy nauczycieli i pracowników administracji. Te nakłady i wysiłki są podejmowane dla realizacji celów wskazanych powyżej, na wstępie naszych rozważań. Wydaje się więc rzeczą oczywistą, że państwo powinno dysponować zespołem miar, pozwalającym stwierdzić, w jakim stopniu nakłady energii i środków przynoszą požądane efekty, w jakim stopniu cele są osiągane, jakie efekty pedagogiczne, polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturowe przynosi funkcjonowanie oświaty. W każdej z tych dziedzin polityka oświatowa powinna dysponować kryteriami pozwalającymi mniej lub więcej precyzyjnie ustalać efektywność stosowanych form organizacyjnych, programów, metod nauczania, metod kierowania i administrowania systemem oświaty. Jest to zagadnienie o istotnym znaczeniu dla ukształtowania optymalnych założeń polityki oświatowej. Uważamy, że zarówno w toku oceny aktualnego stanu systemu oświatowego, jak i w projektowaniu nowego modelu oraz wszelkich zmian przeprowadzanych w systemie oświatowym należy dysponować kryteriami efektywności, dającymi realistyczne podstawy do opracowania udoskonaleń.

7. Analiza systemowa jako podstawa ocen i propozycji zawartych w Raporcie

Powyższe założenia ideologiczne i merytoryczne stanowią podstawę prac przygotowawczych i syntetyzujących, w wyniku których powstał Raport. System szkolny potraktowano jako element całkowitego systemu oświatowego. Szkolnictwo zostało rozpatrzone z punktu widzenia jego dostępności, funkcjonowania, efektów oraz warunków i kosztów. Następnie analizowano poszczególne formy kształcenia: przedszkola, szkoły podstawowe, średnie, zawodowe, specjalne i wyższe z punktu widzenia stawianych im zadań, funkcjonalności organizacji, kształcenia kadr, treści programowych, sieci i administracji — ze względu na wyznaczone cele. Możliwie szeroko analizowano także społeczne i ekonomiczne zależności, powiązania, uwarunkowania i efekty systemu oświatowego, w ramach całości procesów społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturowych naszego społeczeństwa. Wyniki tych analiz i wypływające z nich wnioski składają się na treść kolejnych rozdziałów Raportu.

PERSPEKTYWY ROZWOJU POLSKI JAKO WYZNACZNIKI ZADAŃ OŚWIATY

Przedstawione w części pierwszej ogólne założenia ideologiczne i teoretyczne stanowią tylko częściowe przesłanki propozycji zmian w systemie oświaty. Przyszłe zadania systemu oświatowego wynikają głównie z podstawowych planów i perspektyw rozwoju gospodarki, kultury, struktury społecznych, rozwoju socjalnego — zarysowanych w podstawowych dokumentach VI Zjazdu PZPR, w perspektywicznych planach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju łącznie z opracowanymi już w tym zakresie prognozami.

1. Rozwój demograficzny w latach 1971—2000

Zgodnie z opracowaną¹⁾ w Głównym Urzędzie Statystycznym prognozą biologiczną wzrostu ludności Polski przewiduje się, że liczba ludności Polski wzrośnie w ciągu bieżącego trzydziestolecia, tj. w latach 1971—2000, łącznie o 6 mln osób. Oznacza to wzrost ludności z 32,6 do 38,6 mln osób. Jednakże dynamika wzrostu w kolejnych dziesięcioleciach będzie bardzo różna, mianowicie w pierwszym dziesięcioleciu, tj. w latach 1971—1980 przyrost ludności wyniesie 2,7 mln, w drugim dziesięcioleciu, tj. w latach 1981—1990 — 2,0 mln osób, a w trzecim dziesięcioleciu, tj. w latach 1991—2000 — 1,3 mln osób. Ten znaczny spadek dynamiki przyrostu ludności pochodzi przede wszystkim z wyraźnego zmniejszenia się liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym, co stanowi zasadniczy punkt wyjścia dla założeń systemu oświaty. Tak więc liczba dzieci i młodzieży w wieku do 17 lat gwałtownie maleje w pierwszym dziesięcioleciu, zmniejszając się z 10,7 mln osób w 1970 r. do 9,6 mln osób w 1980 r., po czym nastąpi w drugim dziesięcioleciu stabilizacja liczby dzieci i młodzieży. Drugi okres spadku, mianowicie do 9 mln osób w roku 2000, będzie mieć miejsce w trzecim dziesięcioleciu bieżącego trzydziestolecia. Prognozy te posiadają istotne znaczenie dla oceny ilościowych obciążeń przyszłego systemu oświaty. Można bowiem w tych warunkach — przy istotnym spadku liczby kształconych w poszczególnych okresach — położyć zasadniczy nacisk na szybkie podnoszenie poziomu i jakości kształcenia.

W obliczeniach szczegółowych, będących m.in. podstawą oszacowania kosztów proponowanej reformy systemu oświaty i wychowania oraz zapotrzebowania na kadrę nauczycielską przyjęto oczywiście — obok podanego wyżej spadku liczby dzieci i młodzieży — drugi czynnik: rosnący zakres upowszechnienia przedszkolnego, szkolnictwa średniego, specjalnego i wyższego. Dopiero obydwie te czynniki określają liczbę kształconych dzieci i młodzieży, która odpowiednio wzrasta.

Odmienne przedstawia się problematyka kształcenia poszkolnego, obejmującego ludność pracującą. Tutaj występuje zjawisko wzrostu liczby ludności w wieku produkcyjnym, mianowicie z 18,3 mln osób w 1970 r. do 23,6 mln osób w roku 2000, tj. o 5,3 mln osób. Szczególne obciążenie z tego tytułu przypada na pierwsze dziesięciolecie, tj. na lata 1971—1980, w którym przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym wyniesie 3,2 mln osób, podczas gdy w następnych dwóch dziesięcioleciach przyrost ten wyniesie po ok. 1 mln osób.

Również i w odniesieniu do szacunku ludności w wieku produkcyjnym trzeba uwzględnić — jeśli chodzi o koszty i potrzeby kształcenia ustawicznego — kilka istotnych elementów. Pierwszym z nich jest podane wyżej zjawisko wybitnego spadku dynamiki przyrostu ludności w wieku produkcyjnym. Następnie trzeba wziąć pod uwagę, przy aktualnych założeniach perspektywicznej polityki społecznej, proces obniżania wieku emerytalnego i tym samym jego wpływ na zmniejszanie się liczby ludności zawodowo czynnej. Z drugiej strony — w warunkach rewolucji naukowo-technicznej — nastąpi odpowiedni wzrost odsetka ludności zawodowo-czynnej obejmowanej zakresem kształcenia ustawicznego, a w konsekwencji liczby kształconych.

Stąd też szczegółowe rozliczenia dotyczące powyższych prognoz demograficznych uwzględniają zróżnicowanie przyrostów dzieci w wieku przedszkolnym (3—5 lat), dzieci w wieku szkoły średniej (6—17 lat), jak też odpowiednie szacunki grup młodzieży objętej studiami wyższymi. Podobnie oszacowano przyrost ludności w wieku produkcyjnym, jak też przyrosty liczb zatrudnionych według poszczególnych grup wieku.

2. Rozwój społeczno-gospodarczy

Perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego zostały w sposób bardziej szczegółowy opracowane na okres dwudziestolecia, tj. na lata 1971—1990. Natomiast dla trzeciego dziesięciolecia sporządzono dotychczas dopiero wstępną prognozę rozwoju społeczno-gospodarczego do roku 2000. Zasadniczym punktem wyjścia stały się tu założenia przyjęte w studium planu perspektywicznego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na okres bieżącego dwudziestolecia. W formie syntetycznej opracowany wskaźnik wzrostu w postaci wielkości dochodu narodowego zakłada, że dochód narodowy Polski powinien zwiększyć się w ciągu 20 lat 3,5—4-krotnie. Stanowi to bazę wyjściową dla oszacowania możliwości środków materialnych na realizację nowego systemu oświaty i wychowa-

nia. Przyjęto bowiem jako podstawę szacunku, odsetek dochodu narodowego (w granicach ok. 6%) przeznaczanego na cele oświaty i wychowania. Z drugiej strony założono rosnące koszty kolejnych etapów reformy systemu oświaty, zwłaszcza dla okresu do 1990 r.

Zasadniczym jednak założeniem prognoz rozwoju oświaty stały się potrzeby gospodarki narodowej i społeczeństwa w dziedzinie kadr niezbędnych dla przewidywanych kolejnych faz rewolucji naukowo-technicznej oraz rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego. W efekcie znalazło to swój wyraz w przewidywaniach dotyczących zasadniczych zmian w strukturze społeczno-zawodowej ludności pracującej. W szczególności przewiduje się, że liczba zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie zmaleje w ciągu dwudziestolecia (1970—1990) o ok. 2 mln osób, tj. z 6,7 na 4,7 mln osób, natomiast w przemyśle i budownictwie wzrośnie z 5,2 do 8 mln osób, a w usługach z 4,5 do 7,8 mln osób. Pozwala to na ocenę ogólnych kierunków potrzeb i wynikających stąd zadań dla szkolnictwa. Tym samym odsetek ludności zatrudnionej w rolnictwie i leśnictwie powinien zmaleć z ok. 51% w 1960 r. i 40% w 1970 r. do ok. 23% w 1990 r. i ok. 10% w roku 2000. Odpowiednio wzrasta odsetek zatrudnionych w przemyśle i budownictwie oraz w szeroko pojętych usługach. Stąd też wynikają zadania dla systemu oświaty i wychowania, programu kształcenia kadr oraz ustawicznego szkolenia już pracujących, a w szczególności dla programu zapotrzebowania na kadry kwalifikowane.

Jednocześnie obliczono dopływ absolwentów szkół różnego typu do gospodarki narodowej. Jest to szczególnie istotny element proponowanych dalej rozwiązań modelowych. Odzwierciedla on bowiem — przy różnych wariantach szkoły średniej — zmienne rozmiary dopływu wykształconej młodzieży dla zaspokojenia potrzeb gospodarki i rozwijającego się społeczeństwa.

3. Rozwój sieci osiedleńczej

Przedstawione w p. 1. liczby młodzieży, które będą napływały do systemu szkolnego w następnym trzydziestoleciu, tzw. „popyt odłożony” tzn. ludzie, którzy nie zrezygnowali ze zdobycia wykształcenia w późniejszym okresie życia oraz ci, którzy powinni być dokończyci w tym czasie, zostaną rozmieszczeni na przestrzeni całego kraju. Dla nich trzeba wybudować wiele nowych budynków szkolnych dla wszystkich typów szkolnictwa, a ponieważ budynki te będą musiały trwać przez kilka dziesięcioleci, ich racjonalne rozmieszczenie jest szczególnie ważne.

Podstawą obecnej koncepcji planu przestrzennego zagospodarowania kraju stały się założenia dotyczące zmian i modernizacji sieci osiedleńczej. Punktem wyjścia jest policentryczny układ przestrzenny oparty na:

- rozbudowie i unowocześnieniu około 25 największych aglomeracji miejsko-przemysłowych, w tym 10 wielkich aglomeracji ukształtowanych, 9 — kształtujących się oraz 6—7 potencjalnych, tj. zarysowujących się w perspektywie lat 1991—2000,
- przyspieszonym wzroście 30—40 miejskich ośrodków typu subregionalnego, stanowiących zarazem dynamicznie rozwijane ośrodki przemysłu.

Te główne (wielkie aglomeracje) i pośrednie (ośrodki subregionalne) ogniw policentrycznego układu przestrzennego stanowić będą jego podstawowe węzły połączone ze sobą pasami infrastruktury techniczno-ekonomicznej, przede wszystkim siecią komunikacyjną.

Obok powyższych kluczowych wyznaczników sieci osiedleńczej i jej przemian trzeba wziąć pod uwagę zjawisko względnej stabilizacji sieci mniejszych miast i miasteczek, podlegających umiarkowanej rozbudowie i modernizacji. Sieć ta bowiem wchłonie około 18—20% ludności miejskiej. Ważnym elementem sieci osiedleńczej staje się obecne założenie skupienia rozproszonego osadnictwa wiejskiego i tworzenie silnych ośrodków gminnych w liczbie ok. 3,5 tysiąca. Spadać będzie odsetek ludności wiejskiej przy równoczesnym wzroście tegoż w zajęciach pozarolniczych, co sprzyjać będzie koncentracji ludności wiejskiej w ośrodkach gminnych. Przewiduje się zmniejszenie ilości miejscowości wiejskich.

Z tych rozważań wynikają ważne wnioski dla planów rozmieszczenia sieci szkolnej: tworzenie zbiorczych szkół terenowych, modernizacja sieci miejskiej, zwiększone zapotrzebowanie na szkoły w wielkich aglomeracjach i ośrodkach subregionalnych. Na tej podstawie opracowano ogólne i szczegółowe zasady rozmieszczenia sieci szkolnej i lokalizacji szkół różnego typu.

4. Rozwój nauki i techniki

Szczegółowe prognozy nauki i techniki są bardzo złożone, ale możemy dość precyzyjnie określić ich główne tendencje w następnych trzech dziesięcioleciach w

¹⁾ Rocznik Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego, 1972, str. 86.

związku z planowanym rozwojem gospodarczym i rolą wyznaczoną nauce i technice w dyrektywach VI Zjazdu. Związek między rozwojem nauki i techniki a systemem szkolnym jest oczywisty. Rozwój nauki wymaga wykształcenia kadr twórczych i pomocniczych, rozwój techniki wymaga stworzenia kategorii twórców, przetrwórców i wykonawców. Stąd wynika doniosłość analizy potrzeb rozwoju nauki i techniki dla ustalania proporcji strumienia kształconych na poszczególnych poziomach i kierunkach kształcenia, stąd także ważność treściowego modelu szkolnictwa. Przyjmujemy, że szybki postęp naukowy i techniczny wymagać będzie przygotowania ludzi o szerokim profilu wykształcenia a zarazem unikania wąskich specjalizacji, które osiągać się będzie w toku pracy zawodowej. Następnie postęp nauki i techniki spowoduje rozbudowę systemu kształcenia ustawicznego, dającego zmienne specjalizacje, aktualizację wiedzy, doskonalenie naukowe i techniczne. System szkolny powinien zapewnić wszystkim obywatelom rozumienie nowoczesnej techniki oraz korzystanie z niej w pracy zawodowej i w codziennym życiu, zapewnić techniczną kulturę całemu narodowi. Równocześnie trzeba będzie rozwijać środki i czynniki zapobiegające ujemnym skutkom społecznym, psychicznym i kulturowym jednostronnego rozwoju cywilizacji scientystyczno-technicznej.

5. Przemiany struktury społecznej

Od początku istnienia Polski Ludowej polityka szkolna była czynnikiem zmian w strukturze społecznej. Przemiany w klasie robotniczej, tworzenie inteligencji ludowej (socjalistycznej) i inne zmiany w strukturze społecznej wykorzystywały system szkolny jako narzędzie przesunięć społecznych, przekształceń klas i warstw społecznych. Te funkcje systemu szkolnego będą się utrzymywały, konieczna jest jednak racjonalizacja tej polityki i jej przystosowanie do osiągniętego już etapu ustroju socjalistycznego i przewidywań dalszego jego rozwoju. Przyjmujemy, że klasy społeczne będą się utrzymywały jeszcze długo, że ich interesy będą wyznaczały istotne procesy rozwoju naszego społeczeństwa. System szkolny w coraz szerszym zakresie powinien stawać się czynnikiem sprzyjającym rozwojowi demokracji socjalistycznej i awansu społecznego, zgodnie z podstawowymi zasadami ustroju socjalistycznego. Polityka szkolna dokonująca selekcji w strumieniu młodzieży, w jego przepływie przez system szkolny musi być zharmonizowana z obiektywnymi koniecznościami rozwoju struktury społecznej.

6. Przemiany polityczne i współpraca międzynarodowa

Rozwój demokracji socjalistycznej będzie prowadził do stałego rozszerzania udziału ludności w instytucjach przedstawicielskich i różnych formach samorządu. Ludność powinna zatem otrzymać wykształcenie potrzebne dla twórczego wykonywania tych funkcji. Zadaniem wychowania obywatelskiego, politycznego i ideologicznego będzie przygotowywanie do realnego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym, do współpracy z administracją państwa w budowaniu i rozwijaniu ustroju socjalistycznego.

System oświaty powinien przygotowywać obywateli do różnorodnych funkcji wynikających z uczestnictwa Polski w RWPG i w międzynarodowym systemie stosunków: na poziomie państwa (przygotowywanie pracowników dla potrzeb wszystkich służb uczestniczących w międzynarodowej współpracy); na poziomie instytucji i organizacji międzynarodowych (współpraca w kontaktach wyspecjalizowanych instytucji handlu zagranicznego i współpracy przemysłowej, gospodarczej i naukowo-technicznej itp.); na poziomie poszczególnych obywateli (kontakty międzynarodowe w ramach współpracy kulturalnej, przygotowanie studentów do studiów zagranicznych, stażów itp.); przygotowanie obywateli do zrozumienia polityki zagranicznej państwa.

7. Przemiany w dziedzinie kultury i jej upowszechnienia

W przeszłości kultura była traktowana jako zespół wartości duchowych dostępnych wyższemu warstwowi dzięki dłuższemu wykształceniu. Naszym zadaniem jest osiągnąć taki etap rozwoju, w którym kultura, stając się dostępną powszechnie, uzyskiwałaby charakter ogólnonarodowy i nowoczesny, będąc zarazem czynnikiem rozwoju osobowości oraz postaw wobec życia. Sprzężenia między instytucjami upowszechnienia kultury a systemem szkolnym są wielokierunkowe. Wykształcenie szkolne jest podstawą recepcji kultury, uczestnictwa w niej i jej rozwijania. Instytucje upowszechnienia kultury uzupełniają i kontynuują, rozszerzają i pogłębiają wykształcenie szkolne. Przewidujemy rozszerzenie treści tradycyjnie rozumianej kultury estetycznej także na zakres kultury naukowej, technicznej, moralnej oraz kultury pracy i współżycia społecznego. Zakładamy znaczne rozszerzenie uczestnictwa w kulturze zwanej niekiedy reprezentacyjną, kształtowaną przez twórców najwyższego poziomu. Zakładamy rozwój środków technicznych upowszechniających wartości kulturalne w znacznie większym zakresie niż obecnie. Przewidujemy przedłużanie czasu wolnego od pracy, który w poważnej części wypełni aktywność kulturalna. Trzeba stworzyć system barier, by nie dopuścić do komercjalizacji kultury znanej w krajach zachodnich. Treści kultury muszą być nosicielami humanistycznych wartości socjalizmu. Nie można zapominać o wzrastającej roli wymiany międzynarodowej i stworzyć środki utrzymania i rozwoju identyczności kulturalnej narodu. Jest to bardzo szeroki zakres zadań dla kształcenia i wychowania.

8. Ewolucja naczelnych ideałów wychowawczych w PRL i dalszy ich rozwój

Zachodzące w naszym kraju przemiany polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne znajdowały swój wyraz w ewolucji naczelnych ideałów wychowawczych. Od przeciwstawiania się ideałom okresu przedwojennego i ich krytyki wszystkie kolejne fazy odbudowy powojennej i rozwoju ustroju formułowały swoje założenia wychowawcze i określały typy osobowości konieczne dla realizacji zadań tego etapu. Zbadanie tych ideałów i określenie stopnia ich ugruntowania w świadomości społecznej jest jedną z przesłanek sprzecyzowania zadań w dziedzinie ustalania ideału wychowawczego przyszłości. Przyjmując jako dyrektywę, że naczelnym zadaniem społeczeństwa sformułowanym na VI Zjeździe jest przyspieszenie tempa rozwoju we wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa i że będzie to wymagać u każdego obywatela zasobu wiedzy, postaw i przekonań pozwalających mu na racjonalne działanie we wszystkich sytuacjach życiowych, nie tylko zawodowych oraz decyzję o upowszechnianiu wykształcenia średniego, wyprowadzamy stąd wnioski dla optymalnego układania programów, prawidłowego modelu treściowego systemu szkolnego, oraz właściwej ilości lat kształcenia na poszczególnych jego kierunkach i etapach. Przyjmujemy, że przyszły, przyspieszony rozwój będzie możliwy głównie jako skutek wzmożonej inicjatywy i twórczej aktywności każdego obywatela. Biorąc pod uwagę wyłożone w tej części Raportu perspektywy przyszłego rozwoju społeczeństwa i wyprowadzając z nich ogólne sformułowania zadań dla systemu oświaty zarówno szkolnej, jak i pozaszkolnej, stwierdzamy, że zadaniem tego systemu jest przygotowanie obywateli do optymalnego funkcjonowania we wszystkich sferach aktywności życiowej, gdzie rozwój społeczeństwa następuje w dwóch dialektycznie powiązanych wymiarach rozwoju zbiorowości i osobowości. W toku rozważań nad doskonaleniem systemu oświaty przyjęto tezy programowe Partii w sprawie udziału młodego pokolenia w budowie socjalizmu w Polsce.

9. Zadania dla oświaty wynikające z powyżej przedstawionych tendencji rozwojowych społeczeństwa

Perspektywy rozwoju Polski determinują systematyczne przygotowanie całego społeczeństwa do podejmowania i realizowania wynikających stąd obowiązków. Przebudowa społeczeństwa we wszystkich aspektach jego działalności wymaga przede wszystkim wykształcenia i wychowania ludzi nowoczesnych. Modernizacja oznacza oparcie działalności na nauce i technice, które charakteryzują się bardzo wysoką stopą zmienności. Kształcenie naukowe nie jest więc tylko magazynowaniem wiedzy, z której można potem czerpać przez długi okres, ale opanowaniem metody myślenia dla ciągłego odnawiania i wykorzystania jej zasobów. Modernizacja oznacza także wprowadzenie złożonych systemów organizacyjnych wymagających precyzyjnych form współdziałania. Stąd wynika druga dyrektywa wychowania i kształcenia: uczyć umiejętności współdziałania, dyscypliny pracy i intensywności pracy, od których zależy realizacja zadań wielkich układów zorganizowanych. Trzecia dyrektywa dla modernizacji ludzi wynika z konieczności obejmowania coraz większych całości dla orientacji we współczesności. Powstają globalne układy cywilizacyjne, w których orientować się powinni nie tylko kierownicy, ale wszyscy obywatele. Czwarta dyrektywa wynikająca z procesu modernizacji i przyspieszenia rozwoju całego społeczeństwa polega na rozbudowaniu wszechstronnych zainteresowań historycznych, estetycznych i społecznych, stanowiących przeciwwagę dla ujemnych stron cywilizacji technicznej. Chodzi tu o pielegnowanie tych wartości kulturalnych, które stanowią o identyczności kulturalnej narodu a zarazem o pełnym rozwoju osobowości człowieka socjalizmu. Z tą dyrektywą ściśle jest związana dyrektywa wychowania ideologicznego i politycznego, bez którego obywatele nie będą umieli w codziennej działalności realizować podstawowych zasad ustroju. Wtedy dopiero kształcenie i wychowanie — oparte na zasadach ideologii marksizmu i leninizmu, w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki, dające wiedzę i metody sprawnej pracy w systemach dobrze zorganizowanych, obejmujących szerokie całości współczesnych cywilizacji i dopełnione wartościami społeczno-kulturalnymi — zostanie spojęne w jeden zwarty system wychowania socjalistycznego.

10. Wstępne wnioski dla polityki oświatowej

Zarysowane powyżej perspektywy rozwoju społeczeństwa i ich wpływ na ustalanie celów kształcenia i wychowania pociągają za sobą szereg konsekwencji dla polityki oświatowej: a) zadania te nie mogą być zrealizowane tylko przez system szkolny nawet najlepiej rozbudowany i wyposażony, lecz powinny objąć cały system wszystkich szkolnych i pozaszkolnych instytucji kształcenia i wychowania kierowanych jedną polityką oświatową; b) polityka ta powinna być kierowana przez jeden ośrodek centralny mający kompetencje (oczywiście z koniecznymi konsultacjami i ciałami doradczymi) do ustalania jej zasad oraz środków i metod realizacji, posiadający uprawnienia dla jej przeprowadzenia i ponoszący wyraźnie określone

odpowiedzialność za wyniki; c) zadania systemu oświatowego, tzn. wszystkich jego ogniw muszą być określone bardzo konkretnie. Zadania sformułowane ogólnikowo wywołują reakcję lekceważącą. Młodzież, która nie widzi konkretnych celów nauczania i wychowania, także odnosi się negatywnie do takich programów; d) polityka gospodarcza, socjalna i kulturalna

CZĘŚĆ TRZECIA
OCENA OBECNEGO SYSTEMU SZKOLNEGO

Obecny system oświaty i wychowania, a zwłaszcza jego główne ogniwo — system szkolny, wymaga oceny nie tylko pod kątem realizacji tych zadań, które dożył przed nim stawiano, lecz również, a nawet przede wszystkim, z punktu widzenia nowych perspektyw rozwojowych naszego społeczeństwa nakreślonych przez VI Zjazd Partii oraz wynikających z nich zadań oświatowych. Z głównych kierunków postulowanej oceny wynikają takie pytania jak: czy system ten pozwala w optymalny sposób zrealizować już ogłoszoną decyzję co do upowszechnienia szkoły średniej, czy umożliwia on wykonanie tych zadań oświatowych, które wiąże się z zapewnieniem gospodarcze i kulturze narodowej odpowiedniej liczby wysoko kwalifikowanych pracowników, czy będzie zdolny do realizacji nowych i zarazem niezwykle trudnych zadań wychowawczych, a zwłaszcza do zapewnienia każdemu obywatelowi wszechstronnego rozwoju jego osobowości, przy równoczesnym zaspokojeniu potrzeb społecznych i gospodarczych, czy jego aktualna sieć, a także stosowane obecnie sposoby planowania, zarządzania i finansowania gwarantują realizację wspomnianych zadań, czy tym zadaniom zdoła sprostać dotychczasowa kadra pedagogiczna?

Podając próbę udzielenia odpowiedzi na te pytania, uważamy za niezbędne podkreślić na wstępie historyczne uwarunkowania, w jakich nasz system oświaty i wychowania rozpoczął pracę po drugiej wojnie światowej.

1. Warunki powojennego startu systemu szkolnego i jego wkład w rozwój społeczeństwa

W wyniku wojny i okupacji zginęło w Polsce około 30% nauczycieli, zniszczono ponad 60% majątku trwałego szkolnictwa, a pozostała część wymagała renowacji i odbudowy. W praktyce trzeba więc było zrekonstruować od podstaw cały system oświaty i wychowania. W roku szkolnym 1946/47 brakowało około 13 000 nauczycieli, przy czym wśród 66,6 tysięcy zatrudnionych aż 18% nie miało odpowiednich kwalifikacji. Liczbę analfabetów szacowano na około 3 miliony. Również instytucje naukowe i szkoły wyższe poniosły w wyniku wojny i okupacji ogromne straty. O ich rozmiarach świadczy między innymi fakt, iż zniszczeniu uległo około 60% budynków i ponad 90% zawartego w nich wyposażenia. Na ziemiach zachodnich i północnych szkolnictwo trzeba było budować od podstaw. Na tym tle na szczególnie pozytywną ocenę zasługuje wielka karta szkolnictwa polskiego okresu okupacji, a mianowicie tajne nauczanie, którym objęto około 10 000 młodzieży w szkołach wyższych, 100 000 w szkołach średnich i ponad milion dzieci w nauczaniu przedmiotów zakazanych w szkołach podstawowych.

Z trudnych warunków początkowych, wywołanych nie tylko wzmiankowanymi wyżej zniszczeniami, lecz również zawieszeniem przez okupanta normalnej działalności prawie całego systemu szkolnego na ziemiach polskich, szkolnictwo zostało szybko podniesione i odbudowane, rozpoczynając pracę od pierwszych chwil wyzwolenia. Dzięki temu dostarczyło ono krajowi kadr kwalifikowanych, przyczyniając

powinny brać pod uwagę cele i zadania polityki oświatowej, stanowić jej uzupełnienie a zarazem podstawy i kontynuację. Polityka socjalna powinna wspierać politykę oświatową programami budownictwa, plac, zabezpieczenia społecznego itp., polityka kulturalna powinna natomiast stać się dalszym ciągiem i kontynuacją polityki oświatowej.

się zarazem nie tylko do odbudowy systemu kształcenia, lecz również do szybkiego rozwoju gospodarki, kultury i nauki. W systemie szkolnym dokonało się równocześnie wielkie dzieło wychowania młodego pokolenia w duchu ludowego patriotyzmu i przygotowania go do realizacji zadań społecznych wynikających z rozwijającej się w Polsce rewolucji socjalistycznej.

W świetle tych faktów odbudowa naszego systemu oświaty i wychowania oraz jego dynamiczny rozwój niewątpliwie należą do największych osiągnięć Polski Ludowej, stymulujących postęp w dziedzinie gospodarki i kultury narodowej.

O ilościowym dorobku naszego szkolnictwa świadczą bardzo wysokie wskaźniki kształcenia, a mianowicie: 25% ludności objęto systematycznym nauczaniem; liczba nauczycieli realizujących program nauczania w szkołach podstawowych dla niepracujących wzrosła z 66,6 tysięcy w roku 1946 do 211,5 tysięcy w roku 1970; liczba pracowników naukowo-dydaktycznych w szkołach wyższych powiększyła się z 8,3 tysięcy w roku 1947/48 do 31,3 tysięcy w roku 1970/71. W latach 1950-70 oddano do użytku 63,7 tysięcy nowych izb lekcyjnych w szkołach podstawowych, a w szkołach zawodowych, specjalnych i średnich ogólnokształcących dalsze 14,2 tysiące. Przyczyniło się to — łącznie z podjętą przez społeczeństwo akcją budowy „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” — do wydatnej poprawy warunków pracy naszego szkolnictwa. Na poprawę tych warunków wpłynął również fakt, że na inwestycje w szkolnictwie wydano w piętnastoleciu 1956-70 ogromną sumę 55,2 miliardów złotych w cenach z roku 1961.

Wysiłek związany z odbudową doprowadził do tego, że w latach 1946-71 szkoły podstawowe ukończyły, w ujęciu skumulowanym, 11 129¹⁾ tysięcy absolwentów; licea ogólnokształcące 1 463²⁾ tysiące; zasadnicze szkoły zawodowe i równorzędne 2 982,2 tysiące; technika i równorzędne 2 025 tysięcy; szkoły wyższe 613 tysięcy absolwentów. Bez tych kadr odbudowa i rozbudowa naszej gospodarki i kultury byłaby niemożliwa. W tym też czasie liczba szkół wyższych z 32 w latach międzywojennych wzrosła do 85 w roku 1970, a liczba studentów powiększyła się blisko sześciokrotnie.

Wykształcone kadry umożliwiły odbudowę i rozbudowę gospodarki, systemu instytucji kulturalnych, rozwój teatru, filmu, sztuk plastycznych, muzyki oraz ośrodków naukowo-badawczych i technicznych.

Możemy więc stwierdzić, że w zasadzie obecny system szkolny wykonał te podstawowe zadania, jakie mu powierzono w pierwszych okresach budowy społeczeństwa socjalistycznego, przyczyniając się zwłaszcza do ukształtowania podstaw naukowego poglądu na świat wśród szerokich rzesz obywateli naszego kraju, do ich wychowania w duchu internacjonalizmu i ludowego patriotyzmu, do znacznego wzrostu poziomu wykształcenia w społeczeństwie, czego wyrazem są dane w tabeli 1.

¹⁾ Absolwenci szkół młodzieżowych, specjalnych, dla pracujących;
²⁾ Absolwenci liceów młodzieżowych, specjalnych, dla pracujących.

Tabela 1

Pracownicy pełnozatrudnieni w gospodarce uspołecznionej według poziomu wykształcenia w latach 1958—1964—1968

Lata		Z wykształceniem:						
		wyższym	średnim zawodowym	średnim ogólnokształcącym	niepełnym średnim ogólnokształcącym	zasadniczym zawodowym	podstawowym	poniżej 7 klas szkoły podstawowej
w liczbach bezwzględnych (w tys.)								
1958 ¹⁾	6351	240	39	276	313	522	2590	1972
1964 ²⁾	7137	310	598	314	327	798	3212	1577
1968 ³⁾	8528	405	965	385	326	1306	3735	1405
wskaźnik 1958 = 100								
1964	112,4	129,4	136,4	113,9	104,7	153,0	124,0	80,0
1968	134,3	169,0	219,9	139,8	104,1	250,2	144,2	71,1
w odsetkach								
1958	100,0	3,8	6,9	4,3	4,9	8,2	40,8	31,1
1964	100,0	4,3	4,4	4,6	11,2	1,2	45,0	22,1
1968	100,0	4,7	11,3	4,5	3,8	15,3	44,0	16,3

¹⁾ Stan w dniu 31 października.

²⁾ Stan w dniu 31 stycznia.

Ludność w wieku 15 lat i wyżej		Ogółem	Poziom wykształcenia:									
			wyższe	pomaturalne	niepełne wyższe	średnie	zasadnicze zawodowe	niepełne średnie	podstawowe	niepełne podstawo- we	samoucy, półanalfabe- ci	nie ustalony poziom wyształcenia
Ogółem	Razem	24 014 794	654 567	263 277	269 793	2 664 786	2 531 704	926 500	10 692 966	4 899 283	928 716	183 202
	M	11 444 420	426 170	142 231	142 231	1 214 117	1 711 408	372 688	5 004 419	2 139 837	269 821	80 444
	K	12 570 374	228 397	179 992	127 562	1 450 669	820 296	553 812	5 688 547	2 759 446	658 895	102 758
Czynni zawodowo	Razem	16 943 848	601 101	242 158	147 778	2 112 527	2 168 156	501 438	6 978 146	3 618 974	474 908	98 662
	M	9 148 810	398 650	76 993	80 800	1 037 030	1 567 179	238 270	3 816 210	1 696 604	180 176	56 989
	K	7 795 038	202 451	165 165	66 978	1 075 497	600 977	263 168	3 161 936	1 922 370	294 732	41 764
Czynni zawodowo poza rolnictwem	Razem	10 522 880	573 073	236 590	142 644	1 946 350	1 917 270	438 880	4 250 787	894 883	51 322	71 081
	M	6 296 717	377 750	74 066	77 253	948 787	1 403 170	209 420	2 580 492	551 388	27 921	46 470
	K	4 266 163	195 323	162 524	65 391	997 563	514 100	229 460	1 670 295	343 495	23 401	24 611
Czynni zawodowo w go- spodarce uspołecznionej	Razem	10 781 064	578 518	236 253	142 837	2 001 997	1 807 910	440 811	4 373 702	980 750	52 567	65 719
	M	6 502 185	379 289	72 773	77 351	976 726	1 398 501	209 895	2 704 154	607 966	30 921	44 609
	K	4 278 879	199 229	163 480	65 486	1 025 271	509 409	230 916	1 669 548	372 784	21 646	21 110
Czynni zawodowo w go- spodarce nieuspołecz- nionej	Razem	6 154 676	22 308	5 874	4 888	109 962	259 775	60 495	2 603 010	2 637 939	422 287	28 138
	M	2 641 741	19 170	4 203	3 405	59 939	168 308	28 293	1 111 145	1 088 447	149 229	9 602
	K	3 512 935	3 138	1 671	1 483	50 023	91 467	32 202	1 491 865	1 549 492	273 058	18 536
Bierni	Razem	7 070 946	53 466	21 119	122 015	552 259	363 548	425 062	3 714 820	1 280 409	453 808	84 540

1) Wyniki NSP, grudzień 1970 r. (maszynopis GUS).

Wyniki powszechnego spisu ludności z 1970 r. wykazały, że w całej gospodarce i kulturze narodowej — tak w sektorze gospodarki uspołecznionej, jak i poza tym sektorem — poziom wykształcenia ludności przedstawiał się jak w tablicy 2.

Podane w tablicy 2 liczby są najbardziej wymownym dowodem osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie szkolnictwa. Jednocześnie przed nowym etapem rozwoju szkolnictwa i jego unowocześnieniem wysuwają się zadania wynikające z faktu, że w 1970 r. nadal blisko 5 mln osób nie posiadało wykształcenia podstawowego i około 10,5 mln osób legitymowało się tylko wykształceniem podstawowym. Jedną i drugą grupą ludności wymaga więc w przyszłości kształcenia zawodowego, co stanowi najpilniejsze zadanie dla systemu edukacji w toku pracy zawodowej. Dodajmy też, że w gospodarce nieuspołecznionej pracuje obecnie najliczniejsza grupa osób bez kwalifikacji zawodowych, z czego najwięcej przypada na rolnictwo indywidualne i dowodzi, jak pilną potrzebą społeczną jest podwyższenie poziomu wykształcenia ludności rolniczej.

System szkolny musi obecnie sprostać aktualnym potrzebom naszego społeczeństwa w takich istotnych zakresach wychowania jak: przygotowanie obywateli do pracy wydajnej, dobrze zorganizowanej i konsekwentnie planowej; wdrożenie ich do harmonijnego współdziałania, zgodnego z socjalistycznymi normami stosunków międzyludzkich oraz wyrobienie u nich rozwiniętego poczucia własności społecznej, potrzeby jej ochrony i pomnażania. Oprócz tego trzeba uwzględnić fakt, że niektóre ognia dotychczasowego systemu szkolnego, a zwłaszcza szkolnictwo zawodowe, nie zawsze przygotowywały pracowników odpowiadających potrzebom rzeczywistości nowoczesnego przemysłu, rolnictwa i usług, uzyskując przy tym te efekty kosztem niewspółmiernie do nich wysokich nakładów finansowych.

W tych okolicznościach powstaje pytanie, czy w swojej obecnej postaci system ten może nadal służyć jako podstawa dla dalszego, znacznie już szybszego i intensywniejszego rozwoju gospodarki i kultury narodowej i czy w ramach tego systemu dałoby się zapewnić — zgodnie z postanowieniami VI Zjazdu PZPR — wszystkim obywatelom wykształcenie średnie, będące jednym z warunków wspomnianego rozwoju?

Chcąc odpowiedzieć na to z kolei pytanie, zogniskujemy uwagę na dostępności obecnego systemu szkolnego.

2. Dostępność systemu szkolnego

Czy wszystkie poziomy i kierunki kształcenia w naszym systemie szkolnym są jednakowo dostępne dla całej młodzieży? Czy stosowane obecnie formy selekcji nie eliminują z poszczególnych poziomów lub kierunków kształcenia młodzieży zdolnej, która powinna się na tych kierunkach znaleźć?

Podjmując próbę udzielenia odpowiedzi na te z kolei pytania, trzeba podkreślić, iż proces wchodzenia strumienia młodzieży do systemu szkolnego wykazuje — mimo uzyskanego zwłaszcza w ostatnich latach postępu w tym zakresie — niedostatki, które w przyszłości będą musiały być usunięte. Tak więc nierówności startu szkolnego zaczynają się już w rodzinach, które w zależności od poziomu wykształcenia i kultury rodziców dają różne szanse awansu oświatowego swoim dzieciom. W roku 1970 zanotowano np., że istnieje wyraźna korelacja między poziomem wykształcenia kobiet a liczbą dzieci, że kobiety z niższym wykształceniem rodzą przeciętnie więcej dzieci. I tak np. u kobiet z wykształceniem wyższym przypada 1,3 dzie-

ka na matkę, z podstawowym 2,6, a bez podstawowego 3,5. Jest to jedna z przyczyn — obok aktywności zawodowej kobiet — przemawiająca na rzecz szybkiego upowszechniania przedszkoli. W tym kontekście trzeba też podkreślić, że obecnie przedszkola obejmują u nas tylko około 24% ogólnej populacji dzieci, przy tym na wsi, a więc tam, gdzie przeważają kobiety o stosunkowo niskim poziomie wykształcenia, na miejsce w przedszkolu może liczyć zaledwie co dziesiąte dziecko.

Wejście do szkoły podstawowej oraz droga przez jej pierwsze klasy, mimo wysokiego wskaźnika realizacji obowiązku szkolnego, który wynosi 99,5% w stosunku do ogółu dzieci w wieku od 7 do 16 lat, nie są więc jednakowe dla wszystkich. Świadczy o tym m.in. fakt, że w roku 1967/68 w I klasie szkół podstawowych mieliśmy dzieci z pięciu roczników. Ponadto większość dzieci wiejskich nie tylko ma trudniejszy dostęp do szkoły ze względu na dzielącą je od nich odległość, lecz także uczęszcza do szkół o niższym na ogół poziomie, wyposażeniu, słabszej kadrze, gorszej jakości budynków itp.

Oprócz tego istniejąca obecnie sieć zasadniczych szkół zawodowych, średnich szkół ogólnokształcących i techników także stwarza bardzo zróżnicowane szanse dalszego kształcenia, w wielu wypadkach utrudniając pewnej liczbie dzieci wiejskich i małomiasteczkowych bezpośredni do nich dostęp. Tę sytuację dodatkowo utrudnia słabość obecnych instytucji poradnictwa zawodowego, orientacji szkolnej i poradnictwa wychowawczego, wskutek czego absolwenci szkół podstawowych nie otrzymują na ogół właściwej pomocy przy podejmowaniu decyzji w tak istotnej sprawie, jak wybór kierunku dalszej nauki lub pracy zawodowej. Ponadto zjawisko korepetycji, coraz powszechniejsze w szkolnictwie podstawowym — tym razem przede wszystkim w dużych miastach — staje się wskaźnikiem niepokojących procesów, gdyż system korepetycyjny daje dodatkowe przywileje dzieciom wywodzącym się z rodzin zamożniejszych.

Wejście do szkół ponadpodstawowych jest wreszcie utrudnione dla sporej grupy młodzieży wskutek znacznej odległości szkoły od miejsca zamieszkania, niewystarczającej sieci internatów i innych placówek opieki nad uczniami, a także z powodu pewnych niedostatków obecnego systemu stypendialnego.

Z powyższej oceny wynika, że niejednokrotnie wadliwa sieć szkolna, znaczne zróżnicowanie szkół pod względem poziomu zatrudnionej w nich kadry oraz wyposażenia w sprzęt i pomoce naukowe, niewystarczająca liczba miejsc w internatach, brak sprawnego systemu dowożenia uczniów do szkół — oto czynniki, które utrudniają młodzieży dostęp do właściwych dla niej, z punktu widzenia jej uzdolnień i zainteresowań, typów szkół. Częstym następstwem tego stanu rzeczy jest wybór niewłaściwego kierunku nauki lub zawodu, co sprzyja tworzeniu się grup ludzi niezadowolonych z pracy i niechętnie pracujących.

Czynnikami, który dodatkowo utrudnia dostęp młodzieży do pełnowartościowych szkół średnich i wyższych była także obowiązująca do niedawna zasada kierowania strumieniem młodzieży do szkół zawodowych i ogólnokształcących w proporcji 4:1 (na korzyść szkolnictwa zawodowego).

Jednym z następstw tej zasady jest fakt, że tylko 18% absolwentów szkół podstawowych z roku 1970 przeszło do liceów ogólnokształcących, 16% do techników, a aż 53% do zasadniczych szkół zawodowych. Jest rzeczą oczywistą, że do szkół zasadniczych powinien iść stosunkowo wysoki odsetek młodzieży, jest jednak rzeczą konieczną, aby wybór tych szkół do-

konywany był przy zastosowaniu prawidłowych i nowoczesnych metod.

W rezultacie tych procesów poważnemu zmniejszeniu ulega baza rekrutacyjna młodzieży najzdolniejszej do szkół wyższych, przy czym sytuację pogarsza jeszcze wprowadzona ostatnio możliwość nie przystępowania przez młodzież do egzaminu dojrzałości. Oprócz tego procesy selekcji na progu szkoły wyższej dodatkowo zmniejszają szanse młodzieży spoza liceów ogólnokształcących, o czym świadczy fakt, że odsiew egzaminacyjny wśród kandydatów na studia wyższe wywodzących się ze szkół zawodowych jest z reguły znacznie wyższy (52% w roku 1969) niż spośród absolwentów liceów ogólnokształcących (38% w roku 1969).

Z przedstawionych analiz wynika, że w zakresie dostępności systemu szkolnego i racjonalności dokonywanych w nim selekcji i dróg prowadzących do poziomu średniego i wyższego wymaga on istotnych korekt. Ocena ta znajduje dodatkowe uzasadnienie zarówno w kosztach kształcenia ponoszonych przez państwo, jak i w wydatkach rodziców na kształcenie dzieci. I tak np.:

1. Średni koszt kształcenia ucznia (studenta) w roku 1970 — nie licząc nakładów na inwestycje i remonty kapitałowe — wynosił (szacunkowo) z tytułu wydatków z budżetu państwa w:

a) przedszkolu	— 5 280.— zł
b) szkole podstawowej	— 2 050.— zł
c) liceum ogólnokształcącym	— 3 030.— zł
d) szkole specjalnej	— 3 940.— zł
e) zasadniczej szkole zawodowej	— 5 200.— zł
f) technikum zawodowym	— 5 820.— zł
g) technikum zawodowym po ZSZ	— 6 400.— zł
h) szkole pomaturalnej	— 8 000.— zł
i) szkole wyższej	— 26 770.— zł

2. Koszt wykształcenia absolwenta uzależniony jest od długości cyklu i sprawności kształcenia. W roku 1970 wynosił on szacunkowo w szkolnictwie średnim i pomaturalnym:

a) liceum ogólnokształcące — średnio	— 20 tys. zł
b) technikum ekonomiczne w granicach	— 20—25 tys. zł
c) technikum zawodowe (5-letnie), średnio	— 40 tys. zł
d) liceum ogólnokształcące (20 tys. zł) + 2-letnia szkoła pomaturalna (średnio 20 tys. zł)	— 40 tys. zł
e) zasadnicza szkoła zawodowa (średnio 20 tys. zł) + 3 lata technikum (średnio 30 tys. zł)	— 50 tys. zł
f) liceum ogólnokształcące (20 tys. zł) + 3-letnie studium nauczycielskie (średnio — 40 tys. zł)	— 60 tys. zł
g) technikum rolnicze, mechaniczne, szkoła medyczna itp. średnio	— 70 tys. zł
h) zasadnicza szkoła przyzakładowa w wybranych gałęziach przemysłu (około 45 tys. zł) + 3 lata technikum podobnego typu (około 55 tys. zł)	— 100 tys. zł

Jak wynika z powyższych zestawień można kształcić kadry na poziomie średnim za cenę od 20 do 100 tys. zł. Czy pięciokrotnie różnica w kosztach uzasadniona jest jakością wykształconych kadr w różnych typach szkolnictwa? — oto pytanie, którego nie można pominąć ani przy próbach oceny dotychczasowego systemu szkolnego, ani też — tym bardziej — przy opracowywaniu nowego modelu tego systemu.

Niezależnie od wydatków na szkolnictwo ze źródeł społecznych, w ostatnich latach systematycznie wzrastają indywidualne wydatki ludności na kształcenie. Szczególnie wysoki jest udział ludności w finansowaniu szkolnictwa podstawowego (wydatki komitetów rodzicielskich sięgają w wielu miastach nawet 100% wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na za-

kup inwentarza i pomocy naukowych), masowo występują prywatne korepetycje w szkolnictwie, znaczne jest obciążenie budżetu rodzin wydatkami związanymi ze studiami ich dzieci oraz szkolnictwem dla pracujących.

W tej sytuacji warunki materialne rodzin i ich obciążenia finansowe z racji kształcenia dzieci — niezależnie od aspiracji i poziomu wykształcenia rodziców — są istotnym czynnikiem przy dokonywaniu wyboru form kształcenia ponadpodstawowego, a w konsekwencji wpływają w poważnym stopniu na strukturę klasową przyszłej inteligencji.

Zjawiska te ilustruje tabela nr 3 na str. 6.

3. Ustrój szkolny i jego funkcjonowanie

Mówiąc o funkcjonowaniu ustroju szkolnego, stawiamy sobie przede wszystkim takie pytania, jak: czy istniejąca struktura organizacyjna szkół jest funkcjonalna ze względu na wyznaczone jej cele i zadania, czy system szkolny posiada możliwości, środki i właściwe metody osiągania założonych celów wychowawczych, czy — i ewentualnie w jakim stopniu — realizuje te cele?

Odpowiadając na nie, stwierdzamy, że mimo wielkich osiągnięć naszego szkolnictwa, o których była wyżej mowa, ciągle jeszcze mamy poważne braki w poziomie wykształcenia ludności, stające się zaporą dla szybkiej i efektywnej modernizacji wszystkich dziedzin życia społeczeństwa. Tak więc na podstawie spisu powszechnego z 1970 roku wśród 11 mln robotników i rolników mieliśmy około 800 000 z wykształceniem średnim i około 1 200 000 z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Jest to odsetek zbyt niski. Jedynie bowiem przy pomocy licznej rzeszy wykształconych pracowników można osiągnąć wysokie tempo rozwoju gospodarki. Wśród zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej było 16,4% (1,4 mln) bez wykształcenia podstawowego i jeszcze około 400 000 analfabetów i półanalfabetów. Najwięcej osób bez kwalifikacji zawodowych pracuje w rolnictwie indywidualnym. Liczby te wskazują, że nadal trzeba kontynuować dokształcanie ludzi już pracujących, a równocześnie usprawnić kształcenie młodzieży, aby efektywnie zapobiegać wchodzeniu do pracy ludzi bez podstaw do podjęcia pracy kwalifikowanej.

Faktem również jest, że pracownicy już zatrudnieni, nawet ci z wykształceniem zasadniczym, średnim i wyższym zawodowym, posiadają stosunkowo niski zasób wiedzy z zakresu organizacji pracy i stanowiska roboczego, a także mało informacji o kierowaniu i współpracy z ludźmi, moralności oraz kulturze pracy.

Zbyt wysoki jest także odsiew w szkołach podstawowych, który w latach 1945—1965 objął łącznie około 2,5 mln uczniów. Obecnie w ciągu roku ze szkół podstawowych przed ich ukończeniem odchodzi około 30 000 uczniów. Nierzadko przy tym dzieje się tak, iż różnice w poziomie realizacji programów nauczania w szkołach podstawowych są decydującą przeszkodą w kontynuowaniu nauki na wyższych poziomach dla wszystkich dzieci. Zbyt duży jest ponadto odsetek odpadu i odsiewu młodzieży w poszczególnych typach szkół na wszystkich poziomach kształcenia. W szkole podstawowej niepokojącym wskaźnikiem jest znaczna liczba uczniów drugorocznych. Poważny jest również spadek odsetka młodzieży kontynuującej naukę w pełnych szkołach średnich po ukończeniu szkoły podstawowej, a mianowicie w latach 1967/68—1970/71 z 43,1% do 33,6%. W liceach ogólnokształcących (młodzieżowych) w terminie kończy naukę 68,5%, a wraz z opóźnieniami — 79,4%; w technicach (liceach) zawodowych dla 5-letniego

Ucząca się młodzież wg pochodzenia społecznego

Ogółem	W tym:				
	robotnicy	chłopi	pracownicy umysłowi	rzemieślnicy	inni
1	2	3	4	5	6
1. Uczniowie klas VIII szkół podstawowych dla nie pracujących w roku szkolnym 1969/70					
668 749	297 145	199 447	128 130	26 648	17 381
100,0%	44,4%	29,8%	19,2%	4,0%	2,6%
2. Uczniowie klas I szkół ponadpodstawowych dla nie pracujących w roku szkolnym 1970/71 na podbudowie programowej szkoły podstawowej					
a) Licea ogólnokształcące					
119 485	42 423	17 487	52 761	4 242	2 572
100,0%	35,5%	14,5%	44,2%	3,6%	2,1%
b) Zasadnicze szkoły zawodowe					
369 624	214 480	96 569	36 667	11 563	10 345
100,0%	58,1%	26,1%	9,9%	3,1%	2,8%
c) Technika (licca) zawodowe					
106 970	51 101	19 495	30 645	3 597	2 132
100,0%	47,8%	18,2%	28,6%	3,4%	2,0%
3. Absolwenci szkół średnich dla nie pracujących na podbudowie programowej szkoły podstawowej z roku szkolnego 1970/71					
a) Licea ogólnokształcące					
66 007	19 535	11 908	31 066	2 429	1 069
100,0%	29,0%	18,0%	47,1%	3,7%	1,6%
b) Technika (licca) zawodowe					
71 385	31 509	16 737	18 853	2 274	1 637
100,0%	44,4%	23,6%	26,5%	3,2%	2,3%
4. Studenci I roku studiów dziennych w roku 1971/72					
56 090	16 655	7 912	29 202	1 913	445
100,0%	29,7%	14,1%	52,1%	3,4%	0,8%

cyklu kształcenia odpowiednio: w latach 1965/66—1969/70 wskaźnik ten wynosił 53,8%, a z opóźnieniem 73,2%. W szkołach wyższych ponad 20% studentów odpada już po pierwszym roku studiów, a ponad 30% z rocznika rozpoczynającego studia w ogóle nie dochodzi do dyplomu.

Podkreślenia wymaga ponadto fakt, iż szkoły średnie — podobnie zresztą jak podstawowe — reprezentują bardzo różny poziom nauczania i wychowania. Sprawia to, iż absolwenci pełnych szkół średnich, które dysponują słabszą kadrą i uboższym wyposażeniem w sprzęt i pomoce naukowe, z reguły mają większe trudności w uzyskaniu indeksów aniżeli ich koledzy ze szkół o dobrej kadrze nauczycielskiej i bogatych zestawach pomocy naukowych. Sprzyja to między innymi masowemu rozwojowi korepetycji, które stanowią dodatkowy instrument „ukrytej” selekcji uczniów, faworyzujący jednak młodzież zamożną. Jeśli się ponadto zważy, że nie do wyjątków należą takie zjawiska, jak: bierność części młodzieży szkolnej i akademickiej, konformizm, niewłaściwy stosunek do pracy i mienia społecznego, nieprzestrzeganie socjalistycznych norm współżycia, wreszcie niski w wielu szkołach poziom nauczania, zwłaszcza w zakresie matematyki, fizyki, języków obcych, wychowania obywatelskiego, fizycznego i technicznego, to pedagogiczna ocena funkcjonowania obecnego systemu szkolnego, tzn. ocena ujmowana w kategoriach uzyskiwanych przez ten system wyników nauczania i wychowania, nie kształtuje się zadowalająco. W tej sytuacji, między innymi wskutek postępującego przeładowania programów, powstaje paradoksalne zjawisko, że szkoła, chcąc dawać uczniom coraz więcej wiedzy, w rzeczywistości daje im jej coraz mniej, pozostawiając ponadto poza zasięgiem nauczania tak ważne dla współczesnego człowieka działy wiedzy jak: organizacja własnego życia, ekonomika gospodarstwa domowego, funkcjonowanie rodziny, społeczeństwa i państwa, prawa, zbiorowego współżycia itp.

Do niezadowolających rezultatów prowadzą także oceny aktualnego systemu szkolnego dokonywane pod kątem jego ekonomicznej efektywności. Mówiąc ogólnie wskazują one na to, iż sumy wydawane obecnie na funkcjonowanie szkolnictwa mogłyby przynieść znacznie lepsze wyniki dydaktyczne i wychowawcze, gdyby zoptymalizować strukturę i organizację szkół różnych typów i szczebli, ulepszyć programy nauczania i podręczniki szkolne, podnosząc równocześnie poziom przygotowania zawodowego nauczycieli.

Ekonomiczna analiza efektywności szkolnictwa wykazuje, że jest ono relatywnie zbyt drogie (długi cykl bardzo drogiego kształcenia zawodowego, małe jednostki, źle wyposażone, o wysokich kosztach funkcjonowania), zbyt długo przetrzymuje młodzież poza aktywnym życiem zawodowym (dojrząca młodzież przebywa na utrzymaniu rodziców i państwa). Rozdrobnione specjalizacje i długi cykl kształcenia za-

wodowego powodują, że młodzi absolwenci masowo podejmują pracę poza zawodem lub specjalnością wyuczoną i wymagają ponownego przyuczenia do zawodu. Jednocześnie duży odsetek młodzieży nie może być objęty systemem kształcenia w szkole i angażowany jest do pracy zawodowej bez odpowiednich kwalifikacji. Pracując, podejmuje dopiero naukę zawodu ze wszystkimi negatywnymi następstwami dla pracy zawodowej, życia społeczno-politycznego, kulturalnego i osobistego.

W tym kontekście na uwagę zasługują pewne niedostatki w zakresie funkcjonowania administracji szkolnej oraz metod administracyjnego i merytorycznego kierowania szkolnictwem. Z materiałów, którymi dysponujemy, wynika, że aparat administracyjny szkolnictwa jest sformalizowany, że gubi z pola widzenia treść działalności szkoły na rzecz zagadnień formalno-prawnych, że zdarzają się wypadki niewłaściwego doboru kadr na stanowiska dyrektorów szkół wszystkich stopni, że część personelu inspektorskiego i wizytatorskiego nie ma odpowiednich kwalifikacji. Z materiałów, o których mowa, wynika dalej, że usprawnienia i korekty wymaga funkcjonowanie prezydentów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych w stosunku do szkolnictwa, gdyż niejasności w podziale kompetencji między radami i MOiW odbijają się ujemnie na pracy szkół.

Oceniając dalej obecny system szkolny z punktu widzenia efektywności społecznej, stwierdzamy, że w wielu wypadkach wymaga on lepszego harmonizowania celów życiowych uczniów z celami państwa i ustroju. Stosowane zasady selekcji i kierowania strumieniem młodzieży przez system szkolny wywołują niejednokrotnie niepokój i niezadowolenie wśród rodziców, jak też prowadzą do wyboru zawodu lub kierunku dalszego kształcenia w sposób przypadkowy i niezgodny ze zdolnościami i skłonnościami kandydatów.

W tych okolicznościach system ten wymaga odpowiedniej przebudowy, przy czym kierunki tej przebudowy powinny nawiązywać do scharakteryzowanych wyżej niedostatków w celu ich zlikwidowania.

4. Efekty systemu szkolnictwa w gospodarce narodowej, świadomości społecznej i rozwoju osobowości

Dla podniesienia efektywności społecznej i ekonomicznej systemu szkolnego potrzebna jest wyższa sprawność nauczania. W szeregłości wymaga ona umożliwienia uczniom wyboru właściwego kierunku kształcenia i zawodu, udoskonalenia selekcji w celu pełniejszego wykorzystania zdolności uczniów, udoskonalenia treści nauczania i podniesienia jego użyteczności zawodowej i społecznej, wreszcie opracowania sieci szkolnej, która zapewniłaby odpowiednie rozmieszczenie kadr kwalifikowanych we wszystkich częściach kraju. Nie bez wpływu na podniesienie ekonomicznej efektywności systemu oświaty i wychowania pozostaje dalej wyeliminowanie zjawisk zatrudnienia absolwentów niezgodnie z posiadanym wykształceniem

— co wymaga usprawnienia współpracy systemu szkolnego z instytucjami gospodarczymi oraz racjonalizacji metod planowania — skrócenia kształcenia na tych kierunkach, gdzie jest ono przedłużone ponad merytoryczną potrzebę, budowy internatów przy dobrych szkołach zamiast budowy szkół rozrzuconych po kraju, a przy tym źle wyposażonych i źle działających, wreszcie podniesienia poziomu kształcenia nauczycieli.

Czy obecny system szkolny, oceniany z tego punktu widzenia, odpowiada wymaganiom dalszego politycznego rozwoju społeczeństwa? Na podstawie zebranych materiałów odpowiedź na to pytanie nie jest wyłącznie pozytywna. Faktem bowiem jest, że system ten nie daje wszechstronnej wiedzy o rzeczywistym funkcjonowaniu państwa, nie zapewnia wielu obywatelom podstaw umożliwiających im pełne zrozumienie polityki państwa, nie przygotowuje należycie do pełnowartościowego partnerstwa w budowaniu ustroju. Wynika to m. in. z wadliwej koncepcji przedmiotu „Wychowanie obywatelskie”. Ponadto niektóre zasady funkcjonowania szkolnictwa, jak np.: zasada selekcji do poszczególnych typów szkół i na poszczególne poziomy kształcenia, system korepetycji, utarte formalne lub nieformalne metody dofinansowania szkół przez komitety rodzicielskie, przeciążenie uczniów pracą domową i inne zjawiska wywołują niezadowolenie w społeczeństwie mające także ważne aspekty polityczne. Zebrane materiały wskazują zwłaszcza na narastające konflikty między rodzinami i szkołami, co nie tylko obniża wychowawczą efektywność szkół i ich społeczny prestiż, lecz wywołuje ponadto inne jeszcze reperkusje.

Przechodząc do globalnej oceny efektywności pedagogicznej obecnego systemu szkolnego, musimy najpierw przypomnieć, że w minionych dziesięcioleciach osiągnął on poważne sukcesy. Obecnie jednak trzeba mu stawiać nowe wyższe wymagania, gdyż musi on nadal być czynnikiem unowocześniania i przyspieszenia rozwoju naszego społeczeństwa. Analizy programów nauczania i analizy funkcjonowania absolwentów o różnych poziomach i typach wykształcenia wskazują, że modernizacji wymagają programy, metody i techniki nauczania, że trzeba dość radykalnie zmienić system wychowawczy szkół i wyeliminować czynniki jego nieefektywności, że trzeba się zastanowić nad efektywnością zasadniczych szkół zawodowych, które przecież przyjmują ponad połowę młodzieży kończącej szkoły podstawowe, a których jakość kształcenia, o czym świadczyły zebrane materiały analityczne, budzi niejednokrotnie poważne wątpliwości.

Efektywność pedagogiczna systemu szkolnego w znacznej mierze zależy od jakości nauczycieli. Tutaj trzeba stwierdzić, że w tym zakresie bardzo silnie występowały ujemne procesy negatywnej selekcji do zawodu, że zawał ten, do niedawna źle płatny i o stale spadającym prestiżu, nie przyciągał dostatecznej liczby kandydatów wartościowych. Ponadto zachodziła w nim dodatkowa selekcja negatywna, gdyż szeregi nauczycieli opuszczali ludzie z lepszym wykształceniem i zdolniejsi, szukając pracy poza szkołą. Racjonalny dobór kadr do szkolnictwa wyższego utrudniały ponadto sztywne przepisy meldunkowe i deglomeryjne, które praktycznie eliminowały możliwości zatrudnienia kandydatów najzdolniejszych na rzecz stałych mieszkańców miast akademickich. Trzeba także stwierdzić, że dobór kadr kierowniczych na stanowiska w szkołach wszystkich poziomów nie zawsze gwarantował obejmowanie tych stanowisk przez osoby o wysokich kwalifikacjach. Stąd też bierze się paradoks, że na stanowiska kierownicze w szkołach wyższych przygotowuje się kadrę nadal metodami tradycyjnymi, a nie nowoczesnymi.

Zebrane materiały wskazują na niebezpieczne zjawisko pewnego obniżenia jakości pracy dydaktyczno-wychowawczej, co ma swoje przyczyny zarówno w organizacji i w ustroju szkolnictwa, jak również w metodach kierowania strumieniem młodzieży przez system szkolny przepływającej, w doborze treści, w zacofaniu metodycznym, złym wyposażeniu, wreszcie w brakach kadry nauczającej.

5. Warunki i koszty funkcjonowania systemu szkolnego

Funkcjonowanie systemu szkolnego jest zdeterminowane przez całość gospodarki i administracji państwowej, przez prawo, metody finansowania i kierowania politycznego, wreszcie postawy i opinie społeczeństwa, wreszcie przez nastawienia i oczekiwania uczniów, którzy do niego wchodzi. Mówiąc o doskonaleniu samego systemu musimy pamiętać, że wiele jego elementów zależy bezpośrednio od czynników zewnętrznych. Jeżeli więc te elementy zewnętrzne nie ulegną udoskonaleniu, wtedy także nie można doskonalić samego systemu szkolnego. Tymczasem w wielu kręgach istniało milcząco przyjmowane założenie, że system szkolny jest autonomiczny i że jego doskonalenie można przeprowadzić wyłącznie w jego ramach. Było to niesłuszne. Stąd też zagadnienie zewnętrznych wyznaczników i warunków, które muszą być spełnione i starannie opracowane, aby system szkolnictwa mógł spełniać stawiane mu zadania i osiągać wyznaczone cele.

Z zebranych materiałów wynika, że zarządzanie systemem szkolnictwa przez 24 ministerstwa i urzędy centralne powoduje wiele trudności, prowadzi do rozproszenia wysiłków i środków, utrudnia jednolitą politykę szkolną, sprzyja tworzeniu się pod-

systemów resortowych, utatwia powstawanie różnych grup, interesów itd. Aby więc postulowany, skoordynowany front kształcenia i wychowania stał się rzeczywistością, potrzebne są zintegrowane poczynania oświatowo-wychowawcze wielu instytucji i osób. W świetle tej tezy zasadniczego udoskonalenia wymaga dotychczasowy system zarządzania szkolnictwem zarówno podstawowym i średnim, jak wyższym. Dotyczy to zwłaszcza podziału kompetencji między władze terenowe i centralne. Gruntownej analizie wymaga aktualnie obowiązujący system finansowania szkół, a przede wszystkim różne wskaźniki ustalające poziom wydatków, zupełnie już nieadekwatne do aktualnych zadań i potrzeb szkolnictwa.

A oto sumaryczne omówienie najważniejszych danych na temat warunków i kosztów funkcjonowania naszego systemu szkolnego:

1. W roku szkolnym 1970/71 uczestniczyło w procesie kształcenia w szkołach wszystkich typów 8051,4 tys. osób, co stanowi 24,7% ogółu ludności Polski. Ludność kształcąca się, w podziale według kształcenia, przedstawiają poniższe dane (w tys.):

	Liczba	%
a) Ludność kształcąca się ogółem	8 051,4	100,0
w tym: na poziomie szkoły:		
— podstawowej ¹⁾	5 499,4	68,3
— zasadniczej szkoły zawodowej ²⁾	878,3	10,9
— średniej ³⁾	1 342,7	16,7
z tego:		
ogólnokształcącej	537,5	6,7
zawodowej	738,1	9,2
politechnicznej ⁴⁾	67,1	0,8
— wyższej	330,8	4,2

2. Uwzględniając pozaszkolne formy oświaty: kursy zawodowe finansowane z budżetu państwa (300,0 tys. uczestników); szkolenie wewnątrzzakładowe — łącznie z kursami zleconymi (675,6 tys. uczestników); kursy organizowane przez organizacje społeczne i spółdzielcze — bez kursów zleconych (347,0 tys. uczestników); Uniwersytety Powszechne (281,1 tys. uczestników); Uniwersytety Ludowe (2,6 tys. uczestników); kursy języków obcych (68,0 tys. uczestników) — liczba ludności uczestniczącej w różnych formach oświaty kształtowała się na poziomie 9 725,7 tys. osób, tj. 29,8% ogółu ludności.

3. Wydatki na szkolnictwo w roku 1970 kształtowały się na poziomie:

	mln zł	%
Ogółem	36 770	100,0
w tym:		
a) wydatki bieżące	29 993	81,6
b) wydatki na kapitał re-monty	1 300	3,5
c) wydatki na inwestycje	5 477	14,9

4. Łączne nakłady na oświatę w podziale na źródła finansowania przedstawiają się następująco:

	mln zł	%
Ogółem	36 770	100,0
w tym:		
a) Budżet Państwa ⁵⁾	32 687	88,9
b) SFBSH	2 638	7,2
c) Fundusze przedsiębiorstw	1 445	3,9

5. Wydatki budżetu państwa w podziale na typy szkół przedstawiają się następująco (w mln zł) — patrz zestawienie na str. 7.

6. Wydatki przedsiębiorstw przeznaczone były na:

	mln zł	%
Ogółem	1 445	100,0
w tym:		
a) szkoły zawodowe i przyzakładowe	648	44,8
b) internaty	329	22,8
c) przedszkola i kolonie	332	23,0
d) stypendia fundowane	136	9,4

7. Ogólna suma nakładów na oświatę (wykazana powyżej) stanowiła 5,1 proc. dochodu narodowego podzielonego. Nakłady te nie obejmują wydatków na oświatę organizacji spółdzielczych oraz wydatków organizacji społecznych i politycznych (m. in. CRZZ i ZMS).

Nakłady te nie zabezpieczają w pełni potrzeb szkolnictwa. Szczególnie odczuwalne są braki w budownictwie i wyposażeniu szkół wiejskich oraz szkolnictwa wyższego. Wysokie są też wskaźniki uczniów (studentów) przypadających na 1 nauczyciela lub nauczyciela akademickiego. Przeciążenie personelu nauczającego i niedoinwestowanie szkolnictwa wyraża się w ostatnich latach zmniejszającym się kosztem kształcenia ucznia (studenta), co zapewne posiada swój wpływ na jakość kształcenia. Tak więc realizujemy w szkolnictwie poważne zadania ilościowe przy stosunkowo ograniczonych środkach dla poprawy jakości kształcenia.

8. Koszt kształcenia absolwentów studiów dziennych w szkolnictwie wyższym według typów szkół w cyklu 1966—1970 wynosił w:

a) uniwersytetach	— 132,3 tys. zł
b) politechnikach	— 142,4 tys. zł
c) WSI	— 107,8 tys. zł
d) WSR	— 172,4 tys. zł
e) WSE	— 82,7 tys. zł
f) WSP	— 113,5 tys. zł
g) AM	
— kierunek lekarski	— 231,6 tys. zł
— pozostałe kierunki	— 204,0 tys. zł
h) wyższe szkoły artystyczne	— 175,9 tys. zł
i) wyższe szkoły wychowania fizycznego	— 154,5 tys. zł

9. Efektem pracy szkolnictwa jest systematyczny dopływ absolwentów posz-

¹⁾ Łącznie ze szkołami podstawowymi dla pracujących, kursami na poziomie szkoły podstawowej, szkołami specjalnymi oraz szkołami artystycznymi I stopnia.

²⁾ Łącznie ze szkołami przysposobienia zawodowego, przysposobienia rolniczego przysposobialnymi do zawodu rolnika oraz szkołami mistrzów.

³⁾ Ogólnokształcącej i zawodowej. Średnie szkoły zawodowe — łącznie ze szkołami artystycznym II stopnia.

⁴⁾ Politeczne studia zawodowe oraz studia nauczycielskie.

⁵⁾ Łącznie z dotacją dla AZS.

czególnych typów szkół podejmujących pracę zawodową w jednostkach gospodarki i kultury narodowej. W roku 1971 podjęli pracę zawodową absolwenci:

- a) zasadniczych szkół zawodowych — 202,2 tys.
- b) techników (liceów) zawodowych — 86,9 tys.
- c) liceów ogólnokształcących — 33,6 tys.
- d) szkół pomaturalnych — 19,6 tys.
- e) szkół wyższych — 32,2 tys.

Na 1 absolwenta szkół wyższych przypadało 4 absolwentów techników (liceów zawodowych). Na 1 absolwenta studiów wyższych grupy technicznej — przypadało 5,7 techników analogicznej grupy kształcenia, na 1 absolwenta ekonomicznych studiów wyższych przypadało 5,6 techników ekonomicznych, na 1 absolwenta studiów wyższych grupy rolniczej przypadało — 2,3 absolwentów techników grupy rolniczej.

10. Zjawiskiem negatywnym w pracy szkolnictwa jest wysoki odsetek absolwentów nie podejmujących pracy w zawodzie i specjalności wyuczonej. Długi cykl kształcenia w szkołach zawodowych, mała dostępność innych form kształcenia poza zasadniczym szkolnictwem zawodowym, często zła preorientacja zawodowa i błędy w planowaniu oświatowym sprawiają, że spora część absolwentów (od 10 do 30 i więcej procent) wszystkich typów szkół nie podejmuje pracy w zawodzie wyuczonym i czyni ponowne starania o naukę innego zawodu bądź specjalności. Zjawiska te w zasadniczy sposób pomniejszają efektywność pracy szkolnictwa, zwłaszcza zawodowego.

Przedstawione wyżej warunki, koszty i efekty pracy szkolnictwa wskazują na generalną potrzebę poprawy czynników decydujących o jakości kształcenia (personel nauczający i wyposażenie szkół) oraz poprawę sposobu wykorzystania środków materialnych i ludzkich przeznaczanych na kształcenie (optymalizacja efektów przy danych nakładach).

6. Analiza i ocena poszczególnych form kształcenia

a) Przedszkola

Mają one realizować obecnie dwa zadania:

- 1. służyć wszechstronnemu rozwojowi dzieci i przygotowaniu ich do rozpoczęcia nauki w szkole,
- 2. pomóc pracującym rodzicom w zapewnieniu dzieciom opieki wychowawczej.

Cele te są realizowane jednak w niepełnym zakresie ze względu na stosunkowo niewielką liczbę dzieci objętych wychowaniem w przedszkolach.

Analizując treść i metody wychowania, dane dotyczące wychowanków przedszkoli, kadre wychowawców, organizację wewnętrzną przedszkoli i ich sieć rozmieszczenia w kraju — stwierdzamy, że upowszechnienie przedszkoli jest u nas wyraźnie niedostateczne, że metody i treść wychowania wymagają modernizacji odpowiadającej współczesnemu stanowi psychologii rozwojowej i pedagogiki, że kadra wychowawców wymaga lepszego wykształcenia, możliwie na poziomie wyższym, że przyjęta u nas norma dzieci na jednego wychowawcę jest najwyższa w krajach socjalistycznych (30 dzieci na wychowawcę, a nie powinno być więcej niż 20), że sieć przedszkoli jest skupiona głównie w miastach.

W tych warunkach rozbudowa systemu przedszkoli jest pilnym zadaniem, gdyż biorąc pod uwagę konieczność wyrównania braków wychowania i wykształcenia, otrzymanego przez dzieci w wieku przedszkolnym w rodzinie, bez którego nie ma równych szans oświatowych, musimy możliwie najszybciej upowszechnić przedszkola lub inne formy kształcenia i wychowania przedszkolnego. Jest to istotny warunek powodzenia przebudowy całego systemu szkolnego, podniesienia jego poziomu i efektywności.

b) Szkoły podstawowe

Cele nauczania i wychowania realizowane przez te szkoły ujęto następująco: wszechstronny rozwój uczniów i wychowanie ich na świadomych, twórczych, obywateli PRL, w szczególności zaś ukształtowanie podstaw naukowego poglądu na świat, zaszczepienie socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego, miłości Ojczyzny i poczucia internacjonalistycznego, przekonanie o wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, przygotowanie do czynnego udziału w gospodarce i kulturze, wreszcie wyrobienie zamiłowania i szacunku do pracy, ukształtowanie i rozwinięcie dyscypliny i poszanowania mienia społecznego.

Treść kształcenia i wychowania, programy i podręczniki zostały wyznaczone przez te ogólne cele. Klasy I—IV mają jednak stosunkowo mało godzin lekcyjnych i zbyt skąpe w stosunku do tej właśnie liczby godzin treści programowe.

Programy spotykają się z następującymi zarzutami:

- 1. niewspółmierne do możliwości obciążenie uczniów: zbyt małe w klasach I—IV i za duże w klasach wyższych, zwłaszcza przeciążenie materiałem faktograficznym;
- 2. za mało uwagi poświęca się rozwijaniu myślenia, postaw twórczych i życia emocjonalnego;
- 3. uprzywilejowanie wiedzy encyklopedycznej ze zbyt małą troską o strukturalne ujmowanie systemu wiedzy, odróżnianie wiadomości podstawowych od mniej ważnych i drugorzędnych;
- 4. za mały nacisk na integrację wiedzy w obrębie poszczególnych przedmiotów nauczania oraz pomiędzy przedmiotami;
- 5. niedocenianie praktycznej strony wykształcenia podstawowego, werbalizm, słabe efekty nauczania języków obcych i niedostateczne opanowanie języka ojczystego.

Wydatki budżetu państwa w podziale na typy szkół

Typ szkolnictwa	Ogółem mln zł	%	W tym:					
			wydatki bieżące mln zł	%	kapitałne remonty mln zł	%	inwestycje mln zł	%
Szkolnictwo podstawowe, ogólnokształcące i przedszkola	18 356	100,0	16 757	91,2	784	4,3	820	4,5
Szkolnictwo zawodowe	7 814	100,0	6 631	84,9	315	4,0	868	11,1
Szkolnictwo wyższe ¹⁾	6 517	100,0	5 165	79,3	201	3,1	1 151	17,6

1) Łącznie z dotacją dla AZS

Krytyka programów odnosi się także do podręczników, które powtarzają na ogół wady programów.

W metodach, środkach oraz organizacji nauczania i wychowania w szkole podstawowej występują: zbyt mała współpraca szkoły z rodziną, systemem oświaty pozaszkolnej, co powoduje izolację i obniża wartość życiową nauczania; zbyt mało szkół stosuje kształcenie wielostronne, nauczanie problemowe czy inne nowoczesne formy nauczania, większość zaś trzyma się założeń tradycyjnej dydaktyki, czego rażąco przejawem jest koncentrowanie całego procesu dydaktyczno-wychowawczego na podręczniku szkolnym i na samym zapamiętywaniu wiadomości przez uczniów; zbyt liczne są klasy, a na jednego nauczyciela przypada za dużo uczniów.

Wyraźnie upośledzone są pod tym względem wiejskie szkoły niżej zorganizowane.

Wśród kadry nauczycielskiej szkół podstawowych tylko 6% posiada wyższe wykształcenie, 70,5% ukończyło studia nauczycielskie, 23,5% legitymuje się wykształceniem średnim.

Baza materialna także budzi wiele uwag krytycznych ze względu na tradycyjne budownictwo, słabe wyposażenie w pomoce naukowe, poważne braki w sieci szkolnej, nadmierną liczbę szkół karłowatych itp.

c) Szkoły średnie ogólnokształcące

Jed z głównym celem jest przygotowanie młodzieży do studiów wyższych. Szkoła ta nie jest popularna w kręgach robotników i chłopów, gdyż nie przygotowuje absolwentów do podjęcia pracy zawodowej. Wskutek tego coraz wyraźniej staje się ona, przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich, szkołą o przewadze dzieci wywodzących się ze środowisk inteligentnych, co nie pozostaje bez późniejszego wpływu na skład socjalny młodzieży akademickiej. Ponad 70 proc. ogółu uczęszczających do niej uczniów stanowią dziewczęta.

Pod adresem programów, podręczników i metod nauczania stosowanych w liceum ogólnokształcącym wysuwa się także zarzut tradycyjizmu oraz „abstrakcyjnej jednakowości”, uniemożliwiającej racjonalne różnicowanie nauki stosownie do wykazywanych przez uczniów uzdolnień i zainteresowań. Sfeminizowana jest w nim nie tylko społeczność uczniowska, lecz także kadra nauczająca, gdyż kobiety stanowią około 75% ogółu zatrudnionych tu nauczycieli. Ostatnio obniża się odsetek nauczycieli z wykształceniem wyższym, który w latach od 1968 do 1971 spadł z 91,9% do 84,9%.

Baza lokalowa i wyposażeniowa liceów ogólnokształcących także nie jest wystarczająca. Świadczy o tym fakt, że szkoły te dysponują tylko 15—20% potrzebnego im wyposażenia. Ich sieć uprzywilejowuje młodzież z dużych miast.

W świetle przytoczonych ocen ten typ szkół nie stanowi właściwej podstawy dla upowszechnienia szkoły średniej.

d) Szkoły zawodowe i pomaturalne

Szkolnictwo to, bardzo zróżnicowane, obejmujące łącznie około 9 tys. zasadniczych szkół zawodowych, liceów zawodowych i techników, stanowi podstawowe źródło kwalifikowanych robotników i średniego personelu technicznego. Jego osiągnięciom i zasługom dla rozwoju przemysłu i innych działów gospodarki narodowej, towarzyszą również takie słabości jak: niewystarczające pokrycie zapotrzebowania na kadre pracowników niektórych specjalności, niski poziom pewnych typów szkół — zwłaszcza szkolnictwa rolniczego, niedostosowanie profilu kształcenia do doraźnych, a jeszcze bardziej przyszłych potrzeb gospodarki, nadmierna specjalizacja, która utrudnia preorientację zawodową. Szkoły zawodowe, z wyjątkiem szkół przyzakładowych, są niedostatecznie na ogół powiązane z zakładami pracy, kształcą pracowników dla nieznanego odbiorcy, co ujemnie odbija się na jakości przygotowania do pracy i gotowości jej podejmowania, a oprócz tego są to szkoły drogie i o długim cyklu kształcenia. Ponadto selekcja do tych typów szkół jest z reguły przedwczesna i nieprawidłowa, co powoduje, że zbyt wielu absolwentów nie podejmuje pracy w zawodzie. Szkolnictwo tego typu daje również za mało wiedzy o organizacji pracy i kierowaniu pracą, nie daje należytej kultury pracy i troski o przestrzeganie etyki zawodowej, zapewnia niezadowalającą znajomość nowoczesnych maszyn i technologii, a zależność szkół przyzakładowych od przedsiębiorstw sprawia, że szkoły te niekiedy traktują uczniów jako rezerwę produkcyjną. Dalszą pozycją na liście braków szkolnictwa zawodowego jest niski poziom pedagogicznego przygotowania nauczycieli

zawodu oraz traktowanie nauczania w szkołach przyzakładowych jako pracy dodatkowej dla personelu zakładów. Do poważnych niedostatków obecnego systemu kształcenia zawodowego należy brak w przedsiębiorstwach wyodrębnionych, dostosowanych pod względem dydaktycznym, stanowisk pracy dla celów praktycznej nauki zawodu dla uczniów, praktykantów i stażystów. Niedostateczne jest wyposażenie szkół zawodowych w nowoczesne maszyny, urządzenia i aparaturę laboratoryjną. Normy zatrudnienia w szkołach zawodowych nie przewidują stanowisk laborantów, obarczając nauczycieli obowiązkami konserwacji i przygotowania do zajęć coraz bardziej skomplikowanej aparatury laboratoryjnej i pomiarowo-kontrolnej, maszyn dydaktycznych i innych technicznych środków nauczania. Występują poważne trudności w zaopatrzeniu warsztatów szkolnych w materiały i narzędzia niezbędne dla organizowania procesów praktycznej nauki zawodu zgodnie z wymaganiami programów nauczania. W wielu kierunkach kształcenia robotników przemysłowych cały cykl nauczania ogranicza się do zajęć w warsztatach szkolnych, powodując poważne trudności w adaptacji zawodowej absolwentów tych szkół w przedsiębiorstwach po zakończeniu nauki w szkole. W tej sytuacji system szkolnictwa zawodowego w obecnej postaci nie może stać się optymalną podstawą powszechnego wykształcenia średniego.

e) Szkolnictwo wyższe i podyplomowe

Szkolnictwo wyższe przechodziło przez kilka etapów reorganizacji. Jego działalność była dotychczas regulowana przez sześć zmieniających się ustaw, które jednak nie doprowadziły do ukształtowania jasnej koncepcji modelowej. Mimo poważnego rozwoju ilościowego, zaspokajało ono potrzeby gospodarki w roku 1970 od 86% do 91% w różnych grupach zawodowych, jednakże niedokładne zharmonizowanie z gospodarką wywoływało trudności zatrudnienia dla niektórych grup zawodów, a niedorozwój bazy kształcenia i przypadkowość w wyborze studiów sprawiały, że nadmierne odsetki absolwentów szły do pracy poza wyuczonym zawodem.

System selekcji budzi poważne zastrzeżenia: wysoki odsetek egzaminacyjny na egzaminach wstępnych (powyżej 40 proc.) świadczy nie tylko o niedostatkach przygotowania kandydatów, ale też o wadliwościach systemu orientacji szkolnej i poradnictwa zawodowego, jak również o brakach w metodach egzaminowania. System punktów za pochodzenie — generalnie w swych założeniach słuszny, ale w praktyce mało skuteczny — wymaga udoskonalenia m. in. na tle niezadowolenia tych grup inteligencji ludowej, które awansowały do zawodów inteligentnych dzięki pomocy władzy ludowej.

Zbyt poważny odsetek młodzieży zdolnej nie dochodzi do szkół wyższych. Wskaźniki reprezentacji grup młodzieży w strukturze przyjmowanych na I rok (1970) wynoszą: dla młodzieży chłopskiej 0,53, robotniczej 0,86, inteligentkiej 2,21. Zmniejszył się odsetek młodzieży objętej pomocą materialną państwa (stypendia w roku 1970 pobierało 43,6% — wobec 54,4% w roku 1960, w DS zamieszkiwało w roku 1970 tylko 42,2% ogółu studentów wobec 50,2% w roku 1960). Częściowo było to związane ze zwiększeniem się liczby studiujących.

Treść kształcenia i wychowania jest przedmiotem licznych dyskusji i krytyki wobec przeciążenia programów nadmierną specjalizacją, małą efektywnością wychowawczą, a także z powodu niedostatecznej łączności z postepem naukowym.

Szkoły wyższe są wyraźnie niedoinwestowane (kubatura przeliczeniowa na jednego studenta budynków dydaktycznych wynosiła w roku 1970 — 35,6 m³, wobec pożądanego stanu na poziomie 90 m³). Prawie powszechny jest tradycyjizm i zacofanie dydaktyczne, niewielkie wykorzystanie nowoczesnych technik nauczania, ogromne przeciążenie programów kształcenia przy równoczesnym braku zabezpieczenia niezbędnych pomocy naukowych (podręczniki).

Metody kształcenia kadry naukowej są także ciągle dyskutowane, gdyż gwałtowny przyrost ilościowy musiał pociągnąć za sobą także pewne obniżenie jakości. Nierozwiązanym problemem pozostaje — mimo pewnych osiągnięć w latach 1960—1970 — zabezpieczenie potrzeb kadrowych szkolnictwa wyższego. Mimo bowiem przyrostu kadry jej liczba jest niewystarczająca, a obciążenie dydaktyczne wzrasta (w roku 1960 na 1 samodzielnego pracownika naukowego przypadało 40 studentów, w roku 1970 — 50).

Bardzo wiele trzeba zrobić w dziedzinie kształcenia podyplomowego, którym w roku 1970 objęto zaledwie 8500 osób na ogół-

ną liczbę ponad 500 000 absolwentów szkół wyższych zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Sieć szkół wyższych budzi poważne wątpliwości. Ze słuszną krytyką spotyka się zwłaszcza lokalizacja szkół w ośrodkach powiatowych, gdzie nie ma ani bazy, ani koniecznego środowiska naukowego. Ogólnie można powiedzieć, że szkolnictwo wyższe wymaga racjonalizacji struktury, podniesienia efektywności nauczania i wychowania przez modernizację metod i programów, a także przez intensywne inwestycje.

f) Szkolnictwo specjalne

Obejmuje ono obecnie zaledwie część dzieci i młodzieży defektywnej. Świadczy o tym fakt, że na specjalistyczną opiekę w przedszkolu lub w domu oczekiwało w 1970 roku około 3 tys. dzieci z wadami wzroku i słuchu, ponad 30 tys. dzieci upośledzonych umysłowo oraz co najmniej 5 tys. dzieci kalekich i chorych. W tymże roku ze względu na brak miejsca w specjalnych szkołach i klasach podstawowych nie objęto tymi formami kształcenia około 15 tys. dzieci z wadami słuchu i wzroku, ponad 80 tys. dzieci upośledzonych umysłowo (były to przeważnie dzieci wiejskie), około 10 tys. dzieci kalekich i chorych, a także znaczną liczbę dzieci niedostosowanych społecznie. Wreszcie na miejsce w ponadpodstawowych szkołach specjalnych oczekiwało w 1970 roku ponad 40 tys. młodzieży defektywnej.

W omawianym okresie zaniedbane były również formy rejestracji, orzecznictwa oraz kierowania dzieci i młodzieży do szkół specjalnych. Daleka od faktycznych potrzeb tego szkolnictwa jest także liczebność kadry nauczycielskiej oraz poziom jej przygotowania do pracy (na ogólną liczbę 10 tys. nauczycieli szkół specjalnych i specjalnych zakładów wychowawczych 4,2 tys. nie posiadało w marcu 1971 r. wymaganych kwalifikacji). Kadra ta, podobnie zresztą jak istniejąca aktualnie liczba szkół specjalnych, pozwalają objąć opieką zaledwie 20% ogółu dzieci i młodzieży defektywnej, przy czym w szczególnie niekorzystnej sytuacji znajduje się młodzież wiejska i małomiasteczkowa.

g) Kształcenie nauczycieli

Wiele słabości aktualnego systemu szkolnego ma swoje źródło w brakach kształcenia nauczycieli, w ich pozycji materialnej i moralnej w społeczeństwie.

W roku 1971/72 na 358 158 pracujących w zawodzie nauczycielskim studia wyższe magisterskie posiadało 15,8%, wyższe zawodowe 3,5%, studium nauczycielskie 53,9%, liceum pedagogiczne 24,4%, średnie zawodowe 1,9%, średnie ogólnokształcące 0,2%, poniżej średniego 0,3%. Jest rzeczą oczywistą, że ten poziom wykształcenia wywiera poważny wpływ na jakość pracy dydaktycznej i wychowawczej nauczycieli. Trudne warunki zawodu nauczycielskiego spowodowały: negatywną selekcję do szkół kształcących nauczycieli, (np. na 60 miejsc zgłaszało się 10 kandydatów w pierwszym terminie), odpływ i fluktuację wewnątrz zawodu (w latach 1952—1964 odeszło z zawodu 146 tys. osób), spadek liczby nauczycieli z wyższym wykształceniem (w szkołach średnich ogólnokształcących z ponad 91% do około 84%). W roku 1968/69 z zawodu odeszło 19 500 nauczycieli, co spowodowało ograniczenie przechodzenia na emeryturę, od października 1969 do listopada 1970 r. odeszło ich 18 752. Są to zjawiska alarmujące, gdyż jest także rzeczą stwierdzoną, że odchodzą nauczyciele z lepszym wykształceniem, z większym zasobem inicjatywy.

System kształcenia nauczycieli jest bardzo zróżnicowany i rozdrobniony. Składają się nań: wygasające 5-letnie liceum pedagogiczne, studium nauczycielskie, wyższa szkoła nauczycielska, szkoły wyższe (uniwersytety, WSP, politechniki i in.).

Wielość form kształcenia, wynikająca z braku konsekwentnej, perspektywicznej koncepcji wzoru osobowego nauczyciela, powoduje znaczne zróżnicowanie poziomu wykształcenia nauczycieli uczących w jednej szkole. Zbyt wysoki odsetek nauczycieli naucza przedmiotów poza opisaną specjalizacją, w związku z czym należałoby ich traktować jako niekwalifikowanych. W niektórych powiatach brakuje w ogóle nauczycieli kwalifikowanych, np. do nauki języków obcych.

Wyższe szkoły nauczycielskie skupiają bardzo małą liczbę doktorów habilitowanych, nie ma tam profesorów, kadra nauczająca samodzielna i pomocnicza jest w wielu wypadkach dobrana przypadkowo, co niewątpliwie wpływa na poziom nauczania. Kształcenie nauczycieli w uniwersytetach wymaga zmian i udoskonalenia, gdyż studia w zakresie pedagogiki i dydaktyki są skromnym dodatkiem do kształcenia merytorycznego i nie dają dostatecznego przygotowania w zakresie teorii i praktyki nauczania i wychowania.

Nasilenie kształcenia nowych nauczycieli na poziomie akademickim jest więc sprawą ważną, wymagającą szczególnej ekspozycji w strukturze kształcenia w szkolnictwie wyższym.

Odrębną i nie mniej pilną sprawą jest stworzenie racjonalnego systemu kształcenia dla około 200 000 aktualnie czynnych nauczycieli, którzy nie mają wykształcenia wyższego. Od rozwiązania tego problemu w znacznej mierze zależy wcielenie w życie nowego modelu oświaty i realizacja nowych zadań oświatowych.

W tej sytuacji kształcenie nauczycieli powinno być skoncentrowane wyłącznie w uczelniach akademickich, które zapewniłyby im wysoki poziom wiedzy i umiejętności zawodowych.

h) Kształcenie pracujących

Szereg czynników złożyło się na znaczną rozbudowę systemu kształcenia osób pracujących.

Zasady i przepisy prawne jednak — powstałe na początku lat pięćdziesiątych — są obecnie przestarzałe i wymagają daleko idącej modyfikacji. Istnieje szczególnie potrzeba poprawy warunków pobierania nauki, tworzenia programów i przygotowania pomocy dydaktycznych intensyfikujących proces nauczania i wiążących go ściślej z wykonywaną pracą zawodową.

Na podstawie doświadczeń politechniki telewizyjnej oraz wykorzystywanych publikatorów w innych krajach, niezbędne jest opracowanie programu ich szerszego włączenia do polskiego systemu kształcenia i doskonalenia osób pracujących. Dzięki temu systemowi setki tysięcy pracujących, wywodzących się głównie z rodzin robotniczych i chłopskich, zdobywało i zdobywa nadal wykształcenie oraz uzupełnia swoje kwalifikacje na wszystkich szczeblach szkolnictwa.

Ze wszystkich kierunków kształcenia i doskonalenia osób pracujących, szczególnych preferencji wymaga system doskazywania nauczycieli. W tym zakresie powinien być pilnie opracowany długofalowy program, wydane przepisy zapewniające odpowiednie warunki studiów oraz przydzielone środki na pełną realizację programu. Powinien on być powiązany z celami i zasadami kształcenia ustawicznego.

7. Ogólne wnioski z analizy i oceny obecnego systemu szkolnictwa

CZĘŚĆ CZWARTA

PROPONOWANE KIERUNKI REFORMY SZKOLNICTWA

1. Idee przewodnie rekonstrukcji systemu szkolnego

System szkolnictwa w Polsce powinien stać się czynnikiem wybitnie przyspieszającym wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego. Jego najważniejsze zadania w nadchodzących latach to umożliwienie ogółowi obywateli zdobycia wiedzy i umiejętności oraz rozwinięcie zdolności i przekonań sprzyjających racjonalnemu działaniu we wszystkich sytuacjach życiowych. Upowszechnienie wykształcenia średniego będzie drogą do osiągnięcia tego celu.

System szkolny powinien się opierać na rozszerzającej się współpracy z innymi instytucjami kształcenia i wychowania. Należy go stopniowo uzupełniać przez rozbudowywanie pozaszkolnego systemu kształcenia ustawicznego, bezpośrednio powiązanego z zakładami pracy, które przejmą część zadań szkolnictwa. Nowy model systemu szkolnego powinien być zdolny do samoadaptacji i samodoskonalenia, aby się uchronić przed rutyną i skostnieniem, jednakże zmiany w nim wprowadzane muszą być poddawane uprzednio testowi konieczności i testowi efektywności.

Konstrukcja programów powinna się opierać na analizie potrzeb rozwoju jednostek i społeczeństwa. Konieczne jest gruntowne unowocześnienie i zmniejszenie zakresu treści kształcenia dla podniesienia pedagogicznej i dydaktycznej efektywności nauczania, a zarazem zapewnienie warunków modernizacji środków kształcenia i wychowania, głównie przez stworzenie przemysłu wytwarzającego te środki.

System szkolny powinien w pełni realizować zasady: powszechności, drożności, elastyczności i szerokości profilu kształcenia. Stosowanie zasady elastyczności ma umożliwić indywidualizację kształcenia i rozwój talentów. Ważnym ogniwem systemu powinny się stać szkoły środowiskowe skupiające wokół siebie wszystkie lokalne instytucje kształcące i wychowujące. Szkoła w miarę możliwości powinna być szkołą przedłużonego dnia, by zapewnić — zwłaszcza uczniom słabszym — opiekę nad pracą domową i uwolnić system szkolny od plag korepetycji, uczniom zaś zdolnym — pokierowanie rozwojem ich indywidualnych talentów i zainteresowań. Jednocześnie szkolnictwo powinno dysponować własnymi instytucjami poradnictwa wychowawczego, orientacji szkolnej i poradnictwa zawodowego, aby ułatwić opiekę wychowawczą oraz umożliwić racjonalny wybór kierunku kształcenia i przyszłego zawodu. Cele i zadania poszczególnych typów szkół należy formułować konkretnie i realistycznie tak, by każdy nauczyciel i uczeń wiedział, co ma robić, aby dany cel osiągnąć. Metody i środki nauczania, programy i podręczniki powinny być funkcjonalne ze względu na cele stawiane poszczególnym typom szkół. Kształcenie nauczycieli wszystkich poziomów szkolnych trzeba tak unowocześnić, by zapewnić każdemu nauczycielowi odpowiedni zasób wiedzy merytorycznej i umiejętności pedagogicznych, umożliwiających optymal-

Odpowiadając na pytania postawione na początku niniejszej części Raportu należy stwierdzić, że upowszechnienie szkoły średniej w ramach obecnego liceum ogólnokształcącego nie byłoby korzystne przede wszystkim ze względu na jednostronność celów kształcenia, nastawionych głównie na przygotowanie młodzieży do studiów wyższych, encyklopedyczną treść wykształcenia oraz niepodatność na indywidualizowanie nauki stosownie do wykazywanych przez uczniów zainteresowań i uzdolnień.

Z kolei upowszechnienie kształcenia w liceach zawodowych byłoby zbyt kosztowne, zbyt długie i przygotowujące do pracy, nie przygotowywałoby dostatecznie do studiów wyższych. Z tych powodów nie miałyby także wystarczającego uzasadnienia upowszechnianie wykształcenia średniego na poziomie techników. Gdyby zaś podjąć próbę przystosowania szkół zasadniczych zawodowych dla realizacji idei powszechnego kształcenia średniego, to trzeba by radykalnie zmienić zarówno treść nauczania, jak i formy organizacyjne tych szkół.

Z kolei odpowiadając na drugie pytanie, a mianowicie czy istniejący system szkolny zapewnia przyspieszenie rozwoju społeczeństwa we wszystkich dziedzinach jego życia stwierdzamy, że zarówno ustrój szkolny, jak treść oraz metody kształcenia i wychowania należy udoskonalić. Aktualny bowiem system jest zbyt kosztowny, a przy tym mało efektywny pod względem pedagogicznym, politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym. Przyspieszenie rozwoju Polski wymaga ludzi inaczej niż dotychczas kształconych, o innym typie postaw i motywacji, wreszcie o innym, znacznie bogatszym zasobie wiedzy i umiejętności praktycznych, odpowiadających wymaganiom i nowym potrzebom okresu rewolucji naukowo-technicznej.

ny wybór metod i form działania wychowawczo-dydaktycznego oraz racjonalne stosowanie nowoczesnych środków dydaktycznych. Osiągnąć to można tylko przez kształcenie nauczycieli na poziomie studiów magisterskich. Wobec konieczności nadawania szkoły za rozwojem nowoczesnej techniki trzeba się liczyć z faktem, że koszty nowoczesnego systemu szkolnego będą rosły w szybkim tempie, że zatem trzeba wykorzystywać dla kształcenia potencjał modernizacyjny gospodarki, aby szkoła przez swoje zacofanie techniczne nie stawała się sama czynnikiem zacofania.

2. Struktura szkolnictwa

a) Szkolnictwo podstawowe i średnie

Warunkiem koniecznym efektywnego funkcjonowania systemu szkolnego jest włączenie go w nurt zinstytucjonalizowanych oddziaływań dydaktycznych i wychowawczych o charakterze ustawicznym i równoległym. Przy tym założeniu skoordynowanie oddziaływań tych instytucji z działalnością szkoły, dalsze unowocześnianie szkolnictwa, a zwłaszcza upowszechnienie szkoły średniej stanowiącej jego podstawę, mogłoby się odbywać w obrębie szkolnictwa o różnych formach organizacyjnych. Istnieją różne drogi upowszechnienia szkoły średniej. Można je ująć w dwa generalne warianty, z których każdy ma dwie odmiany:

1. Wariant I A polega na upowszechnieniu wykształcenia średniego w ramach istniejącej obecnie struktury szkolnictwa w Polsce. Zakłada on, że istniejące formy organizacyjne szkolnictwa podstawowego, średniego ogólnokształcącego, zawodowego i wyższego pozostają bez zmian, a tylko przewiduje się możliwość objęcia nauką na poziomie średnim wszystkich uczniów wykazujących wystarczające do tego aspiracje i zdolności.

W ramach tego wariantu przyjmuje się także stopniowe upowszechnienie przedszkół i form opieki przedszkolnej, modernizację treści i metod nauczania, podniesienie poziomu kształcenia nauczycieli, rozbudowę produkcji zmodernizowanych pomocy nauczania, udoskonalenie pracy administracji szkolnej i rozbudowę systemu kształcenia ustawicznego. Nauka szkolna dzieci rozpoczynałaby się w 7 roku życia.

W wariantcie I A nie przewiduje się zmian ustrojowo-organizacyjnych w istniejącym systemie szkolnym, a więc i w systemie kształcenia zawodowego. Bez zmian pozostałby również system ustrojowo-organizacyjny szkolnictwa wyższego.

Udoskonalenie szkolnictwa polegałoby nie na zmianach organizacyjnych, ale na doskonaleniu treści, metod i warunków materialnych nauczania, na rozbudowie powiązań szkolnictwa z kształceniem równoległym, rozbudowie systemu poradnictwa i orientacji, jak również na zmianach w obrębie innych elementów systemu szkolnego.

Za tym wariantem przemawia fakt istnienia gotowej struktury organizacyjnej, okrzepła już szkoła 8-letnia oraz przyzwyczajenie kadry nauczającej i społeczeństwa do tej formy. Doskonalenie szkolnictwa dokonywałoby się w dotychczasowych

ramach, a więc przy mniejszych wstrząsach strukturalno-organizacyjnych.

Przeciwko temu wariantowi przemawiają wszystkie uprzednio omawiane wady obecnego systemu szkolnictwa, a zwłaszcza:

1. nierówność startu szkolnego na progu szkoły podstawowej, w szczególności dla znacznej części młodzieży robotniczej i chłopskiej,
2. zbyt wczesna decyzja, a w konsekwencji znaczna przypadkowość, w wyborze kierunku kształcenia i zawodu po szkole podstawowej,
3. nierówność startu do szkoły średniej i wyższej oraz ograniczenie szans dostępu do niej dla znacznej części młodzieży utalentowanej,
4. nadmiernie wydłużony okres kształcenia,
5. bardzo wysokie koszty kształcenia.

Dlatego też Komitet nie wypowiada się za tym wariantem, wymienia go jednak dlatego, że spotkał się w toku swojej działalności z poparciem dla dotychczasowego ustroju szkolnego ze strony niektórych jednostek, instytucji i grup zawodowych.

2. Wariant I B polega na modyfikacji obecnego szkolnictwa przez wprowadzenie powszechnego wykształcenia średniego w ramach dwunastoletniej szkoły średniej. Wariant ten polega przede wszystkim na zmianie proporcji liceów ogólnokształcących w stosunku do szkół zawodowych. Licea ogólnokształcące miałyby więc objąć 50% ogółu młodzieży, licea zawodowe 20%, reszta zaś młodzieży kończyłaby 2- lub 3-letnie zasadnicze szkoły zawodowe (25%), bądź odpowiednie szkoły specjalne (5%), do których dzieci trafiałyby już od najmłodszych lat nauki.

Absolwenci szkół ogólnokształcących byłiby kierowani do zawodowych szkół pomaturalnych, bądź do szkół wyższych.

Wariant I B przewiduje zmiany organizacyjne w szkolnictwie zawodowym oraz wymienione wyżej zmiany w zakresie proporcji młodzieży kształconej w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych. Przewiduje się możliwość kształcenia zawodowego w liceach zawodowych, do których młodzież przechodziłaby po ukończeniu szkoły podstawowej. Ta odmiana wariantu I B przewiduje skoncentrowanie całości kształcenia zawodowego w liceach zawodowych.

Za wariantem I B przemawia większość argumentów dotyczących wariantu I A, a obok tego faktu rozszerzania bazy rekrutacyjnej dla szkół wyższych. W ten sposób znacznie wzrosłoby w szkołach wyższych odsetek młodzieży uzdolnionej, wybierającej taki czy inny kierunek studiów z uwzględnieniem własnych zainteresowań.

Przeciwko wariantowi I B przemawiają przede wszystkim wysokie koszty, sięgające ponad 8% dochodu narodowego, oraz niemal wszystkie argumenty zawarte w krytycznej ocenie obecnego systemu szkolnictwa. Do najważniejszych skutków tego wariantu dla gospodarki, kultury i świadomości społecznej zaliczyć można: trudności wywołane nierównomiernym dopływem absolwentów do pracy, zwiększony napływ absolwentów liceów do szkół wyższych, gdyż liceum ogólnokształcące kojarzy się głównie z otwarciem drogi do szkół wyższych, ogromne spiętrzenie się zadań ilościowych w trakcie realizacji tego wariantu reformy, zbyt duży odpad i odsiew, stawiający pod znakiem zapytania powszechność wykształcenia średniego, zbyt długi okres kształcenia bez możliwości pracy, wreszcie przedłużanie życia na koszt rodziny i państwa oraz jego negatywne skutki wychowawcze. Z powodu wymienionych uprzednio braków, większość członków Komitetu onowiedziała się przeciwko wariantowi I B.

3. Wariant II A przewiduje upowszechnienie średniego wykształcenia na poziomie szkoły 10-letniej.

Ten wariant byłby możliwy do zrealizowania, gdyby rodzice reprezentujący wszystkie klasy i warstwy społeczne umieli i mogli przygotowywać dzieci do szkoły dając im odpowiedni zasób słownictwa, ogólne rozbudzenie intelektualne (patrz cz. V — rodzina), słowem, gdyby rodzice spełniali funkcje pierwszych nauczycieli, a wszyscy nauczyciele mieli wykształcenie wyższe, umożliwiające szkole uzyskiwanie wysokich osiągnięć. Do tego konieczne byłoby upowszechnienie form opieki przedszkolnej, spełniającej również funkcje kształcące i wyrównujące braki rozwojowe uwarunkowane środowiskiem. Wówczas dzieci byłyby lepiej przygotowane do rozpoczęcia nauki szkolnej, a nauczanie początkowe w ciągu pierwszych trzech lat nauki mogłoby stać się bardziej intensywne.

Jednolita szkoła 10-letnia miałaby trzy stopnie: początkowy 3-letni, średni — obejmujący 5-letnią naukę wspólną i ostatni — 2-letni, różnicowany na kilka kierunków kształcenia.

Szkoła 10-letnia różniłaby się od szkoły 11-letniej (por. wariant II A i B) przede wszystkim tym, iż absolwenci, którzy zamierzaliby podjąć studia wyższe, byłiby przyjmowani w zasadzie bez egzaminu — na podstawie orientacji szkolnej i skierowania przez szkołę — na rok wstępny studiów wyższych, gdzie dokonywałaby się odpowiednia selekcja. Różnice w programie nauczania — mimo krótszego o rok czasu trwania nauki — byłyby natomiast stosunkowo niewielkie. Unowocześnienie metod nauczania, modernizacja środków pracy dydaktycznej (między innymi poprzez częściową jej automatyzację), racjonalna selekcja treści kształcenia, wreszcie włączenie szkoły do systemu obligatoryjnej oświaty ustawicznej — oto czynniki, dzięki którym można będzie w przyszłości

ograniczać czas nauki, nie zmniejszając równocześnie jej treściowego bogactwa.

Ponieważ obecnie nie można osiągnąć wymienionych warunków, Komitet nie opowiada się za wdrożeniem wariantu II A, przewidując jednak możliwość jego wprowadzenia w dalszej przyszłości.

4. Wariant II B przewiduje upowszechnienie wykształcenia średniego na poziomie 11-letniej powszechnej szkoły ogólnokształcącej. Większość członków Komitetu uznała ten wariant za optymalny, a zarazem realny do wprowadzenia w końcu pierwszego etapu reformy systemu szkolnego, tzn. około 1980 roku.

Wariant II B opiera się na następujących założeniach:

Podstawę systemu szkolnego ma stanowić, po raz pierwszy w dziejach Polski — jednolita, 11-letnia powszechna szkoła ogólnokształcąca. Likwiduje ona dotychczasową dwoistość losów szkolnych młodzieży, gdy po ukończeniu szkoły podstawowej jedna jej część wstępowała na drogę maturalną, wiodącą bezpośrednio do studiów wyższych, druga zaś, ucząc się zawodu z bliską perspektywą pracy, faktycznie miała utrudniony dostęp do tych studiów.

Powszechna szkoła ogólnokształcąca opiera się na powszechnym systemie wychowania przedszkolnego, które zapewniłoby opiekę pedagogiczną i zdrowotną początkowo wszystkim dzieciom najstarszego rocznika przedszkolnego, obejmującego dzieci w 6 roku życia, a z czasem, w miarę wzrostu posiadanych na ten cel środków, opieka przedszkolna obejmowałaby sukcesywnie wszystkie dzieci dwóch, a następnie trzech roczników przedszkolnych (4—6 rok życia).

Celem zajęć przedszkolnych byłoby przede wszystkim wyrównywanie ewentualnych braków wychowania rodzinnego, głównie przez zapewnienie dzieciom optymalnego rozwoju umysłowego i społeczno-emocjonalnego, jak również przez opiekę nad ich zdrowiem i rozwojem fizycznym. W ostatnim roku wychowania przedszkolnego dzieci powinny osiągnąć taki poziom dojrzałości szkolnej, jaki jest niezbędny do rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej.

Dzieci, które do końca czerwca danego roku ukończą 6 lat, powinny być w tym roku przyjmowane do klasy I szkoły 11-letniej, jeżeli uzyskają pozytywny wynik badań lekarskich i pedagogicznych. W ten sposób średni wiek dzieci przyjmowanych do szkoły w dniu 1 września wynosiłby 6 lat i 8 miesięcy.

Najniższym szczeblem powszechnej szkoły ogólnokształcącej, znajdującym się w miarę możliwości w zasięgu pieszego do niej dostępu, byłyby klasy I—III, zwane klasami początkowymi. Mogłyby one ewentualnie tworzyć wspólny organizm dydaktyczno-wychowawczy z przedszkolem, klasami przedszkolnymi lub przedszkolnymi ogniskami wychowawczymi. Tam, gdzie możliwe będzie dowołanie dzieci, pożądaną jest tworzenie, zwłaszcza dla klas IV—XI, szkół zbiorczych, których sieć będzie zbliżona do nowego podziału administracyjnego kraju.

Program nauczania w klasach początkowych powinien być jednakowy dla wszystkich szkół w kraju, niezależnie od miejsca zamieszkania dzieci. Realizować go należy przy zachowaniu tego samego wymiaru godzin w szkołach wiejskich i miejskich. W toku realizacji programu powinno się respektować zasadę zróżnicowania środowiskowego, wiążącą dzieci emocjonalnie z ich regionem ojczystym. Celem pracy tych klas byłoby w szczególności zapewnienie dzieciom podstawowych wiadomości i sprawności z zakresu języka polskiego (łącznie z elementami historii ojczystej), matematyki, przyrody (łącznie z elementami geografii) oraz przedmiotów artystycznych i technicznych. Uprzywilejowaną pozycję wśród zajęć programowych zajęłoby wychowanie fizyczne (łącznie z odpowiednio zindywidualizowanymi ćwiczeniami korektywnymi), zapewniające wszystkim dzieciom otrzymanie karty pływackiej, karty rowerowej i zapoznanie ich z przepisami ruchu drogowego.

Po ukończeniu klas początkowych dzieci kontynuowałyby naukę na wyższych szczeblach zbiorczej, powszechnej szkoły ogólnokształcącej, a mianowicie w klasach od IV do VIII, które miałyby jednolity program nauczania. W programie tym znajdą miejsce podstawowe elementy wiedzy i najważniejsze sprawności z dziedzin wykształcenia językowego, historycznego, przyrodniczego, matematycznego, technicznego oraz wychowania obywatelskiego, estetycznego i zdrowotnego. Odciążenie treści programowych ze zbędnych szczegółów powinno sprzyjać rozwojowi myślenia i łączenia teorii z działaniem praktycznym uczniów. Poczynając od klasy IV, ważne miejsce musi zająć nauczanie języków obcych, w odpowiednio zwiększonym wymiarze godzin. Dominującym czynnikiem działalności szkoły powinien być jej plan wychowawczy, zespalaający wysiłki ogółu nauczycieli i wychowanków.

W klasach od IV do VIII wprowadzono by ponadto zróżnicowany program zajęć pozalekcyjnych, przystosowany do indywidualnych uzdolnień i zainteresowań poszczególnych dzieci. Ich celem byłoby rozpoznawanie i rozwijanie zdolności uczniów oraz udzielanie pomocy w nauce tym spośród nich, którzy napotykaliby trudności w opanowaniu materiału programowego. Zwłaszcza klasa VIII musiałaby mieć — w cyklu zajęć pozalekcyjnych — bardzo wyraźny charakter „orientacyjny”, aby zapewnić właściwe, adekwatne do uzdolnień i zainteresowań poszczególnych

uczników, skierowanie do odpowiednich ciągów klas sprofilowanych.

Ogólnym celem zajęć dydaktyczno-wychowawczych w klasach od IV do VIII byłoby zapewnienie dzieciom podstaw u-systematyzowanej wiedzy i umiejętności z zakresu nauk o przyrodzie, społeczeństwie i kulturze, rozwój życia emocjonalnego, postaw społecznych i obywatelskich, wszechstronny rozwój fizyczny, rozpoznanie uzdolnień oraz stworzenie warunków sprzyjających ich rozwojowi, zdobycie przez szkołę i młodzież orientacji co do dalszego kształcenia i wyboru zawodu.

Klasy IX—XI powszechnej szkoły ogólnokształcącej dzieliłyby się na następujące ciągi:

- a) matematyczno-fizyczno-techniczny,
- b) chemiczno-biologiczno-rolniczy,
- c) społeczno-ekonomiczny,
- d) humanistyczno-kulturalny.

W ramach tych ciągów, w zależności od zainteresowań i uzdolnień młodzieży oraz potrzeb społecznych, mogą być organizowane klasy przygotowania zawodowego pracowników o szerokim profilu zawodowym, klasy z nauczaniem w językach obcych, z zajęciami artystycznymi, klasy wychowania fizycznego i inne.

Celem nauczania w wymienionych ciągach klas byłoby przysposobienie młodzieży:

1. do pracy (po odpowiednim przeszkoleniu kursowym przez pracodawcę),
2. do dalszej nauki w szkołach dla wysoko kwalifikowanych pracowników, rzemieślników i niższego personelu zawodowego,
3. do studiów wyższych.

Podstawę różnicowania pracy dydaktyczno-wychowawczej z młodzieżą w klasach od IX do XI stanowiłyby zarówno rodzaje zdolności, którym odpowiadałyby wyróżnione wyżej ciągi klas, jak i poziom tych zdolności, znajdujący odbicie m. in. w skierowaniu ucznia na drogę dalszych studiów lub bezpośrednio do pracy. Młodzież podejmująca pracę nie traciłaby przy tym możliwości dostępu do wyższych szczebli drabiny oświatowej, ponieważ mogłaby kontynuować naukę w szkołach dla pracujących, bądź uczyć się, przerywając na ten okres pracę zawodową.

Powszechna szkoła ogólnokształcąca może zapewnić lepsze warunki dla indywidualizowania pracy dydaktyczno-wychowawczej, aniżeli szkoła dotychczasowa, głównie dzięki zajęciom typu orientacyjnego (klasy IV—VIII) oraz ściślejszemu powiązaniu nauki z potrzebami gospodarki narodowej i podstawowymi grupami działalności zawodowej ludzi, obejmującymi przemysł, rolnictwo i usługi (klasy IX—XI). Ponadto szkoła ta skuteczniej przygotowywałaby młodzież do życia, zapewniając jej wiedzę o szerokim profilu, ułatwiającą szybka adaptację do zmieniających się stale warunków działalności zawodowej, społecznej i kulturalnej.

Ostatnie trzy lata nauki w powszechnej szkole ogólnokształcącej będą miały charakter orientacyjno-selekcyjny. Wyniki uzyskane w kolejnych klasach powinny decydować o skierowaniu absolwentów na studia wyższe, do szkół zawodowych lub do pracy zawodowej. Nie przewidując matury w jej obecnej postaci zakłada się, że wszyscy absolwenci 11-letniej szkoły średniej otrzymują świadectwo uprawniające do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe.

Przejście z powszechnej szkoły ogólnokształcącej do szkoły wyższej wiązałoby się z własną aktywnością i zasługami kandydata, a o przyjęciu na studia decydowałyby w równej mierze takie czynniki, jak udział ucznia w różnego rodzaju olimpiadach i kołach zainteresowań oraz uzyskane w nich rezultaty, średnie oceny z przedmiotów kierunkowych otrzymywane podczas nauki w klasach od IX do XI, działalność społeczna w szkole i poza szkołą, rozpoznane w toku orientacji zawodowej predyspozycje, jak wreszcie wyniki udoskonalonego egzaminu wstępnego, który stanowiłby końcowy element długotrwałego procesu selekcji i orientacji szkolnej.

Dla uczniów nie realizujących obowiązku szkolnego w zakresie pełnej powszechnej szkoły ogólnokształcącej przewiduje się odpowiednio rozbudowaną sieć szkół i kursów zawodowych (przyfabrycznych, rzemieślniczych itp.). Obowiązek uczęszczania do tych szkół i kursów miałby ci uczniowie, którzy odpadli z systemu pełnej szkoły średniej, aż do ukończenia 18 roku życia. Po zdobyciu zawodu i rozpoczęciu pracy młodzież ta mogłaby kontynuować naukę w szkołach dla pracujących (łącznie ze szkołami wyższymi).

Tak więc w proponowanym modelu oświaty obowiązkiem szkolnym objęta byłaby cała młodzież do 18 roku życia.

Dla dzieci oligofrenicznych i kalekich przewiduje się szkoły specjalne, a dla młodzieży nieprzystosowanej społecznie — zakłady wychowawcze.

W porównaniu z dotychczasowym modelem szkolnictwa proponowany model powszechnej szkoły ogólnokształcącej, zwany wariantem II B, różniłby się tym, że:

1. Zapewnia wszystkim dzieciom 5-letnim, a stopniowo 4- i 3-letnim, opiekę przedszkolną, przyczyniając się wskutek tego do wyrównania startu szkolnego dzieci z różnych środowisk i warstw społecznych;
2. Zmniejsza długość cyklu nauczania początkowego z 4 do 3 lat i wiąże to nauczanie z opieką przedszkolną, co niewątpliwie łagodzi dotychczasowy próg szkolny, dość trudny do przebycia dla niektórych dzieci;
3. Wprowadza rozbudowany system orientacji szkolnej, polegający na ciągłej obserwacji zainteresowań, zdolności i po-

stępów w nauce każdego ucznia oraz na stwarzaniu przez szkołę warunków sprzyjających kształtowaniu tych zainteresowań i zdolności. Jednym z tych warunków jest prowadzenie zindywidualizowanych zajęć pozalekcyjnych w klasach od IV do VIII. Umożliwią one roztoczenie racjonalnej opieki zarówno nad uczniami średnimi i słabymi, wymagającymi pomocy w nauce, jak również nad uczniami zdolnymi, nawet utalentowanymi, co jest szczególnie ważne dla dalszego postępu nauki, techniki i kultury w naszym kraju;

4. Profiluje treść kształcenia ogólnego w klasach od IX do XI zgodnie z potrzebami kształcenia zawodowego w podstawowych grupach zawodów oraz indywidualnymi aspiracjami dzieci i młodzieży. Stwarza to bardziej racjonalne podstawy dla rozwoju uzdolnień uczniów, aniżeli było to możliwe w dotychczasowym systemie zunifikowanego kształcenia ogólnego oraz rozdrobnionego, bo rozbitego na ponad czterysta specjalności, kształcenia zawodowego;

5. Wyrażnie niż system dotychczasowy włącza pracodawcę do kształcenia zawodowego, zapewniając zarazem temu kształceniu szersze podstawy w postaci wiedzy ogólnokształcącej. Dzięki temu uczniowie zyskają szeroki profil wykształcenia, a zakłady pracy przejmą wiele istotnych funkcji wychowawczych i kształcących, otrzymując absolwentów powszechnej szkoły ogólnokształcącej z zasobem wiedzy i w wieku umożliwiającym szybkie podjęcie pracy zawodowej;

6. Zmniejsza o rok cykl pełnego kształcenia średniego, czyniąc to bez szkody dla dotychczasowego poziomu absolwentów szkoły średniej, ponieważ:

- a) modernizuje treść kształcenia, usuwając z programów materiał zbędny i dokonując strukturyzacji treści,
- b) intensyfikuje metody pracy dydaktycznej poprzez aktywizowanie dzieci i młodzieży na zajęciach szkolnych i łączenie teorii z praktyką,
- c) włącza kształcenie szkolne do systemu kształcenia ustawicznego;
- d) kierując młodzież borykającą się z różnorakimi przyczynami trudnościami w nauce na tor kształcenia zawodowego, zmniejsza wydatnie odsetek uczniów doświadczających niepowodzeń szkolnych, a ponadto zapewnia im w każdej chwili możliwość kontynuowania nauki do studiów wyższych włącznie,
- e) likwidując dotychczasowy dualizm losów szkolnych dzieci kończących szkołę podstawową (z których jedne, niekoniecznie najzdolniejsze, wprowadzano na drogę maturalną, wiedząc bezpośrednio do studiów wyższych, a inne, niekoniecznie najslabsze kierowano na drogę utrudnionego dostępu do tych studiów), tworzy po raz pierwszy w dziejach Polski powszechną, jednolitą, pełnowartościową szkołę ogólnokształcąca;

7. Usuwa następujące ujemne strony dotychczasowego systemu szkolnego:

- a) niedostateczne wyrównywanie startu szkolnego dzieci,
- b) słabe powiązanie przedszkola ze szkołą początkową i szkoły średniej z wyższą,
- c) upośledzenie oświatowe sporej grupy dzieci wiejskich (niski poziom słabych szkółek),
- d) brak opieki nad uczniami zdolnymi,
- e) ciasny profil wykształcenia zawodowego i zbyt szeroki — ogólnego,
- f) dualizm w dostępie do dróg prowadzących na studia wyższe;

8. Wymienione kierunki działania są zgodne ze współczesnymi tendencjami rozwoju szkolnictwa w krajach socjalistycznych, zwłaszcza ZSRR, NRD oraz wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Są one również zgodne z aspiracjami oświatowymi naszego społeczeństwa, których wyrazem są m.in. sformułowane w części drugiej raportu cele kształcenia i wychowania. Realizacja tych celów zapewni społeczno-polityczną i kulturalną integrację narodu.

b) Szkolnictwo zawodowe

Kształcenie zawodowe we wszystkich przedstawionych uprzednio wariantach wymagać będzie dostosowania do form kształcenia w całości systemu szkolnictwa podstawowego i średniego. W wariantcie I A nie przewiduje się większych zmian organizacyjnych w kształceniu zawodowym, a jego doskonalenie polegać będzie na unowocześnieniu sieci, programów, podnoszeniu kwalifikacji kadry nauczającej, powiązania szkół z zakładami pracy, poprawie wyposażenia istniejących szkół zawodowych itd.

Zakłada się, że realizacja wariantu I A polegać będzie na stopniowym przejmowaniu zadań obecnych zasadniczych szkół zawodowych przez licea zawodowe, przy ograniczonym zakresie działalności liceów ogólnokształcących.

Wariant I B przewiduje natomiast stopniowe przejmowanie funkcji obecnych liceów i techników zawodowych oraz zasadniczych szkół zawodowych przez system rozbudowanych 4-letnich liceów ogólnokształcących z nadbudową szkół pomaturalnego kształcenia zawodowego.

Ponieważ jednak zasadniczą wadą obecnego systemu kształcenia zawodowego była rozdrobniona specjalizacja, długi cykl kształcenia przy wysokich kosztach i w konsekwencji rozmijanie się zapotrzebowania gospodarki i kultury narodowej na kadry wykwalifikowane z efektami kształcenia, Komitet przedstawia odmienną koncepcję kształcenia zawodowego ujętą w wariantach II A i B. Warianty te przewidują powszechne kształcenie młodzieży w powszechnej szkole ogólnokształcącej, a następnie intensywne kształcenie zawodowe przy udziale i pod nadzorem przyszłych pracodawcy. Tak pomyślany system

kształcenia umożliwił podniesienie poziomu wykształcenia ogólnego — istotnego elementu w procesie dalszego doskonalenia zawodowego, a nawet zmiany w przyszłości specjalizacji lub zawodu — daje możliwość intensywnie nauki zawodu w miejscu przyszłej pracy, bądź pod nadzorem przyszłego pracodawcy.

Taki system kształcenia zawodowego elastycznie i szybko reagować może na zmiany techniki i technologii produkcji, odbywać się może w warunkach technicznych typowych dla przyszłej pracy zawodowej oraz w pełni angażuje autorytet i odpowiedzialność pracodawcy za efekty takiego kształcenia i późniejszego wykorzystania kadr. Słowem system ten daje pełną możliwość zbliżenia kształcenia zawodowego do potrzeb praktyki życia codziennego, realizując tak doraźne, jak i przyszłe potrzeby w dziedzinie kształcenia kadr wykwalifikowanych.

Warianty II A i B przewidują, że ostatnie klasy szkoły średniej ogólnokształcącej będą dawały także podstawy wykształcenia zawodowego szerokiego profilu wraz z wykształceniem ogólnokształcącym. Absolwenci tych klas będą mieli przed sobą następujące drogi dalszego kształcenia zawodowego:

1) Podjęcia pracy zawodowej i wtedy na podstawie otrzymanego już wykształcenia ogólnego w określonych grupach zawodu zdobędą przygotowanie do pracy i specjalizację w zawodzie już poprzez kształcenie organizowane w zakładzie pracy.

2) W tych zawodach i specjalnościach, gdzie potrzebne jest szersze przygotowanie zawodowe można będzie tworzyć szkoły zawodowe trwające — w zależności od potrzeb — od 0,5 do 1,5—2 lat, kształcące wysoko kwalifikowanych robotników, majstrów i brygadzystów.

3) Kształcenie techników prowadzone będzie w zawodowych szkołach wyższych. Biorąc pod uwagę, że prawie wszyscy pracownicy posiadają będą w przyszłości wykształcenie średnie, należy średni personel techniczny kształcić w wyższych szkołach zawodowych.

System kształcenia zawodowego będzie skoordynowany z działalnością systemu kształcenia równoległego, dającego elementy wiedzy technicznej, kultury technicznej, kultury pracy i moralności pracy. Zakłada się, że zdobyte wykształcenie zawodowe na każdym stanowisku pracy będzie kontynuowane w kształceniu poszkolnym, zapewniającym doskonalenie w wykonywaniu zawodu, rozszerzenie wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych wynikających z postępu technicznego, a w razie potrzeby przekwalifikowanie i zmianę specjalności lub zawodu. Kształcenie poszkolne będzie przede wszystkim doskonalące pracowników dla lepszego wykonywania danego zawodu i specjalności.

Wszystkie warianty przewidują, że dla odpadających przed ukończeniem powszechnej szkoły ogólnokształcącej organizowane będą kursy lub szkoły zawodowe obejmujące obowiązkowo całą młodzież do 18 roku życia i dające przygotowanie do zawodu. Będą to szkoły i kursy organizowane w bezpośrednim powiązaniu z zakładami pracy. Stanowiąc one będą część systemu kształcenia ustawicznego i dawać możliwość powrotu do systemu szkolnego oraz kontynuowania nauki w szkołach.

Wszystkie formy kształcenia tworzyć powinny ogólnopanstwowy system przygotowania do zawodu, unowocześniania kwalifikacji i ustawicznego doskonalenia zawodowego, który zapewni:

1. zdobycie przygotowania do pracy na określonym stanowisku w produkcji lub w usługach, na podstawie szerokoprofilowego wykształcenia uzyskanego w powszechnej szkole ogólnokształcącej,

2. rekwalifikację kadr spowodowaną postępem techniki, w szczególności postępującą automatyzacją i mechanizacją wytwórczości,

3. systematyczną modernizację kwalifikacji, wiedzy i umiejętności, podwyższanie kwalifikacji w wykonywanym zawodzie, rozszerzanie profilu zawodowego, m.in. poprzez przygotowanie w zawodach branżowo pokrewnych,

4. resocjalizację młodzieży i dorosłych niedostosowanych społecznie,

5. przygotowanie do pracy i życia młodzieży z defektami fizycznymi i umysłowymi, wymagającej kształcenia w szkole specjalnej.

Dla młodzieży szczególnej troski, która nie może ukończyć szkoły średniej, a więc młodzieży defektywnej fizycznie lub umysłowo, społecznie niedostosowanej, opóźnionej czy przerosniętej — będą organizowane formy uzupełniające:

1. szkoły specjalne o różnym czasie trwania i różnej podbudowie programowej, umożliwiające zdobywanie wykształcenia ogólnego i zawodowego, odpowiednio do możliwości wychowanków,

2. szkoły zasadnicze zawodowe na podbudowie 6—8 klas szkoły ogólnokształcącej, uzupełniające wykształcenie ogólne i przygotowujące do niektórych zawodów wykonawczych,

3. kursy zawodowe i brygady pracy dla młodocianych przerywających naukę szkolną, nie uczących się i nie pracujących, młodzieży przestępczej i in.

c) Szkolnictwo wyższe

Struktura szkolnictwa wyższego w wariantach I i II obejmowałaby, w zasadzie dwa równoległe i różnicowane tory kształcenia podstawowego, prowadzącego do dyplomu, wysoko kwalifikowanych kadr o szerokim profilu wykształcenia:

1. kształcenie wyższe zawodowe, o około 3-letnim okresie studiów przygotowujące średni personel techniczny, ekonomiczny, medyczny i inny równorzędny w wyższych szkołach zawodowych, które w przy-

szłości zastąpiłyby obecne technika, licea zawodowe i szkoły pomaturalne.

2. kształcenie wyższe magisterskie, o 4—6-letnim (zależnie od kierunku) okresie studiów, przygotowujące na szerokiej podbudowie wykształcenia teoretycznego i metodologicznego kadry o najwyższych kwalifikacjach, zdolne do prac twórczych, koncepcyjnych i nowatorskich, jak również do kierowania i zarządzania gospodarką i kulturą narodową oraz perspektywicznego ukierunkowania rozwoju społeczno-ekonomicznego i technicznego. Nie zakładamy, że oba tory powinny występować w zakresie wszystkich kierunków studiów.

Poza równoległymi torami podstawowego kształcenia wyższego: zawodowego i magisterskiego — w strukturze szkolnictwa wyższego przewiduje się dla najzdolniejszych absolwentów potencjalnych pracowników naukowych uzupełniające studia naukowe, o około 2-letnim okresie trwania, pogłębiające wiedzę teoretyczną i przygotowujące do doktoratu. Równocześnie należy przewidywać znaczny rozwój systematycznego, cyklicznego doskonalenia kadr z wyższym wykształceniem w zorganizowanych formach obowiązkowych studiów podyplomowych.

Trzeba założyć, że w szkolnictwie wyższym zachodzić będą duże przemiany, zarówno w zakresie zadań i treści, jak metod i organizacji kształcenia. W innej postaci wystąpią one jednak w uniwersytetach niż w uczelniach technicznych, ekonomicznych, medycznych i artystycznych.

Szczególnym zadaniem uniwersytetów pozostanie nadal prowadzenie badań w podstawowych dyscyplinach, utrzymywanie ciągłości kultury narodowej i rozwijanie podstawowych wartości tej kultury, jak język, tradycje kultury, historia w jej wszystkich dziedzinach, filozofia w jej wszystkich działach, tworzenie poglądu na świat, wytwarzanie wzorców edukacyjnych, kształcenie ludzi zdolnych do przodownictwa kulturalnego i społecznego w swoich środowiskach zawodowych i lokalnych oraz odbiorców i współtwórców wartości kulturalnych na najwyższym poziomie. Ważnym zadaniem przyszłego uniwersytetu będzie również jego promieniowanie na całe społeczeństwo przez szerokie stosowanie form otwartych, jak dopuszczanie do studiów wolnych słuchaczy, wykłady otwarte, prelekcje za pośrednictwem środków upowszechniania informacji, odczyty w zakładach pracy czy studia dla pracujących.

Politechniki i akademie rolnicze, kształcąc na poziomie magisterskim kadry techniczne, powinny ukazywać w toku studiów szerokie perspektywy naukowe techniki, jej znaczenie dla rozwoju społeczeństwa, dla podnoszenia poziomu kultury technicznej naszego kraju. Kładąc zarazem nacisk na opanowanie metod badań naukowych, uczelnie te mogłyby tym samym zbliżyć się do wzoru uniwersytetów technicznych.

Podobnie wysokie wymagania staną przed uczelniami ekonomicznymi, medycznymi, artystycznymi i wychowania fizycznego, gdy chodzi o organizowane w nich studia magisterskie. Postulat unowocześniania zadań i treści oraz metod i organizacji pracy dotyczy tych uczelni w nie mniejszym stopniu. Przed wszystkimi uczelniami wyższymi, prowadzącymi studia magisterskie będą ponadto nadal stały zadania związane z prowadzeniem badań naukowych, zarówno podstawowych jak stosowanych, przy tym te ostatnie — realizowane w bezpośrednim związku z gospodarką narodową — muszą być w głównej mierze domeną działalności uczelni o charakterze zawodowym.

Daleko idąca różnorodność charakteru poszczególnych kierunków studiów będzie decydować o dużej elastyczności struktur „podstawowych” torów kształcenia wyższego oraz wrażliwości proporcji obu profili kształcenia — zawodowego i magisterskiego. W pewnych dziedzinach kształcenie wyższe będzie realizowane wyłącznie w profilu magisterskim, w innych — przeważać będzie kształcenie w profilu zawodowym. Przykładowo biorąc, kształcenie w zakresie kierunków społeczno-humanistycznych, politycznych, matematyczno-przyrodniczych, lekarskich i wszystkich nauczycielskich realizowane będzie wyłącznie w profilu magisterskim, natomiast w kierunkach technicznych, rolnych, ekonomicznych, administracyjno-prawnych czy niektórych specjalnościach służby zdrowia itp. prowadzone będzie kształcenie w obu profilach, z przewagą — w pewnych kierunkach — profilu zawodowego, w niektórych wreszcie — wyłącznie w profilu zawodowym. Zadania ilościowe w zakresie kształcenia na poziomie wyższym, wychodząc od realnych potrzeb gospodarki i kultury narodowej, powinny ponadto przewidywać zabezpieczenie bezinteresownych aspiracji do wykształcenia — w szczególności w kierunkach humanistyczno-społecznych — oraz muszą ponadto przewidywać uruchamianie nowych kierunków studiów i kształcenia w dyscyplinach stykowych.

Eventualne przejście w dalszej perspektywie czasowej na skrócony do 10 lat model powszechnej szkoły średniej, pociąganie za sobą zmiany polegające na wprowadzeniu przed normalnymi cyklami kształcenia podstawowego — zawodowego i magisterskiego — roku wstępnego, prowadzonego w grupach podstawowych kierunków studiów, na który przyjęcie odbywałoby się w zasadzie bez egzaminu wstępnego. Rok wstępny miałby pełnić funkcję przygotowawczo-selekcyjną, po czym następowalaby furkacja całego strumienia młodzieży na studia zawodowe i magisterskie.

Zakłada się, że szkolnictwo wyższe posiada wystarczająco silne elementy wewnętrzne doskonalenia własnego systemu w postaci najwyższej kwalifikowanej kadry naukowej, a kierunki jej doskonalenia uzależnione są w dużym stopniu m.in. od

doboru koncepcji szkoły średniej. Podkreśla się jednak potrzebę ciągłego doskonalenia szkolnictwa wyższego, w tym i form doboru kandydatów na studia wyższe. Zwłaszcza system matur i bezpośrednio następujących po nich egzaminów wstępnych do szkół wyższych wymaga zmian na rzecz bardziej racjonalnych metod selekcji i doboru kandydatów na studia, trwających przez cały okres szkoły średniej.

Zmian wymaga też system kształcenia kadr naukowych. Postuluje się rozważenie możliwości powołania — w miejsce obecnych studiów doktoranckich — 1,5—2-letnich studiów naukowych. Studia te powinny przygotowywać kandydatów do pracy naukowej, dając im szersze podstawy wiedzy ogólnej bez konieczności napisania pracy doktorskiej. Temat pracy doktorskiej może być wtedy bardziej zbliżony do charakteru przyszłej pracy zawodowej i wykonywanej specjalności naukowej. Studia naukowe powinny zapewnić lepszą selekcję oraz przystosowanie do pracy zawodowej osób pragnących podjąć w przyszłości pracę naukową.

d) Szkolnictwo specjalne

W części trzeciej Raportu wskazaliśmy braki w zakresie szkolnictwa specjalnego. W proponowanych założeniach modelu szkolnictwa w przyszłości przyjmujemy, że szkolnictwo specjalne obejmie 5% każdego rocznika. Nie jest to odsetek zbyt wysoki, raczej więc trzeba przewidywać, że w niektórych latach lub regionach kraju może on sięgać nawet 7—8% każdego rocznika. Należy także brać pod uwagę, że system szkół specjalnych we wszystkich proponowanych wariantach musi być połączony z szeroko zorganizowanym systemem opieki nad dziećmi wymagającymi specjalnej opieki poza szkołami (zob. część V).

Szkolnictwo specjalne w każdym wariancie reformy musi się opierać na sprawnie działających instytucjach rejestrujących i kwalifikujących do wczesnej opieki specjalistycznej oraz kierujących dziećmi do szkół specjalistycznych. W klasach początkowych (I—III) powszechnej szkoły ogólnokształcącej trzeba będzie organizować zespoły pracy wyrównawczej i pomoc pedagogiczną dla dzieci częściowo upośledzonych. Dzieci uczęszczające do szkół normalnych powinny być otoczone specjalną opieką. W szkołach specjalnych drugoroczność powinna być znieśiona. Dla dzieci głęboko upośledzonych trzeba zapewnić miejsca w „szkołach życia”. Dla tych, które mogą się wyuczyć określonych zawodów należy stworzyć szkoły zawodowe. W systemie kształcenia ustawicznego również trzeba przewidzieć możliwość kształcenia specjalnego.

Sieć szkół specjalnych, system kształcenia nauczycieli dla tego szkolnictwa i rozbudowa instytucji badawczych, stanowiących jego naukowe zaplecze wymaga starannego zaprojektowania na podstawie odrębnych studiów.

e) Poradnictwo szkolne, wychowawcze i zawodowe

Wychodząc ze stwierdzonych zjawisk ujemnych, wynikających z przypadkowego wyboru kierunku kształcenia i zawodu, tj. braku informacji o istniejących możliwościach wyboru kształcenia i zawodu, zgodnie z właściwościami zdrowia, zdolności, skłonności, zainteresowań, postuluje się ściśle połączenie szkolnictwa we wszystkich proponowanych wariantach z rozbudowanym systemem poradnictwa, orientacji szkolnej i zawodowej. Obecny system poradnictwa wychowawczo-zawodowego, mimo poważnych osiągnięć, nie jest w stanie z powodu braku środków, kadr i stanu organizacji zapewnić efektywnego poradnictwa eliminującego czy zmniejszającego wyrażnie wskazane powyżej zjawiska ujemne.

Aktualna sieć 325 poradni nie obejmuje wszystkich powiatów, brak bowiem jeszcze 110 poradni, przy czym jedna poradnia na powiat nie jest jeszcze rozwiązaniem wystarczającym. Jednocześnie stwierdza się brak dostatecznej liczby wykształconych psychologów, przy czym aż 13% istniejących poradni nie zatrudnia w ogóle psychologa, prawie 50% poradni zatrudnia 3 lub mniej pracowników, a 43% ma nieodpowiednie pomieszczenia. Na 1 pracownika przypada w kraju 3600 uczniów szkół podstawowych i średnich. W r. 1970/71 poradnie obejmowały opieką 135 507 uczniów wykazujących zaburzenia w zachowaniu, podczas gdy liczba potrzebujących tej opieki była co najmniej dwukrotnie wyższa. Wzrost kadr psychologów, pedagogów i lekarzy zatrudnionych w poradniach będzie sprzyjał optymalizacji funkcjonowania systemu szkolnego. Zadaniem tych specjalistów jest bowiem udzielanie informacji i porad, które umożliwiają nauczycielom, rodzicom i uczniom nie tylko podejmowanie racjonalnej decyzji w wyborze kierunku nauczania, ale także pomoc w występujących trudnościach w toku nauki.

Zakładając potrzebę rozbudowy sieci poradni, proponuje się wydzielić dwa działy pracy poradnictwa:

1. **poradnictwo wychowawcze**, koncentrujące działalność na pomocy dzieciom w adaptacji szkolnej, wczesnym wykrywaniu defektów, pomocy w trudnościach wychowawczych, kierowaniu do szkół specjalnych;

2. **orientację szkolną i zawodową**. Pierwsza polega na pomocy w dokonaniu wyboru szkoły odpowiednio do możliwości fizycznych i umysłowych młodzieży, druga

zaś na pomocy w wyborze zawodu, który młodzi ludzie mogliby wykonywać dobrze i z zadowoleniem. Poradnictwo takie będzie efektywne, jeżeli uczniom stworzy się o-biektywne warunki i możliwości realizowania zaleceń.

Postulat powszechności obu typów poradnictwa wymaga znacznego rozwoju istniejącej sieci. Docelowo trzeba założyć, że służba poradnictwa obu typów będzie działała w każdej szkole i każdy uczeń przechodzący do szkoły będzie dysponował własną teczka zawierającą wyniki badań lekarskich, psychologicznych, wynik obserwacji i zaleceń, która będzie przekazywana aż do miejsca jego przyszłej pracy. Raport zawiera szczegółowe szacunki zapotrzebowania na kadry psychologów, pedagogów i asystentów społecznych koniecznych dla zorganizowania takiej służby. Jej brak powoduje znaczne obniżenie efektywności systemu szkolnictwa. Podkreślić trzeba, że sama orientacja szkolna i zawodowa nie wystarcza i że poradnictwo wychowawcze powinno objąć nie tylko okresy adaptacyjne w szkołach, lecz także pomagać młodzieży w trudniejszych okresach życia, jak np. dojrzewanie, zagrożenie moralne, niebezpieczeństwo wykołeczenia.

Rozwiązanie problemu poradnictwa jest palące, powinno się więc doń przystąpić natychmiast, bez czekania na generalną reformę systemu szkolnego.

f) Kształcenie ustawiczne

Biorąc pod uwagę stale rosnący zakres wiedzy przekazywany ogółowi obywateli, zmiany w tej wiedzy, postęp techniczny wymagający reorientacji zawodowej, proponuje się szeroką rozbudowę systemu kształcenia ustawicznego, obejmującego wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej przez cały okres ich aktywności zawodowej. Podstawę tego systemu ma stanowić powszechna szkoła ogólnokształcąca. Oprócz niej i opartych na niej studiów, system kształcenia ustawicznego, zgodnie z obowiązującymi uchwałami Rządu, ma się składać z szeroko rozbudowanego systemu kursów, specyficznych form szkół czy innych form kształcenia, powiązanych z systemem szkolnictwa. Będą w nim pracowali nauczyciele wszystkich poziomów szkolnictwa oraz specjaliści z dziedziny gospodarki i pracownicy nauki z instytucji naukowo-badawczych. W systemie tym będą się kształcić:

1. wszyscy odpadający ze szkolnictwa bez uzyskania kwalifikacji, którzy na różnych kursach będą mogli zdobyć przygotowanie do zawodu;
2. absolwenci wszystkich poziomów, którzy będą mogli uzyskać specjalizację lub — w razie potrzeby — przekwalifikowanie;
3. pracownicy wszystkich dziedzin gospodarki i kultury, którzy będą mogli okresowo odnawiać swą wiedzę i poszerzać ją o nowe osiągnięcia wynikające z postępu nauki i techniki;
4. wszyscy pracownicy, którzy będą mogli zdobywać wiedzę i umiejętności wymagane do dalszego awansu.

System ten będzie dopełnieniem i kontynuacją systemu szkolnictwa, można więc będzie dokonać racjonalnego podziału zadań między programami okresu szkolnego i pracy zawodowej. System kształcenia ustawicznego będzie mógł wykorzystywać istniejące obecnie instytucje oświaty dorosłych, a zarazem nadać im większą spójność i efektywność. Swoistą jej częścią będą również studia podyplomowe.

g) Kształcenie ustawiczne bezinteresowne

W ramach systemu kształcenia ustawicznego możliwe będzie stworzenie — przy uczelniach wyższych i w PAN — systemu kształcenia bezinteresownego dla tych wszystkich, którzy pragną rozszerzać i pogłębiać osobiste zainteresowania poznawcze lub artystyczne, nie związane z pracą zawodową. Byłby to system w pewnym stopniu zapobiegający tworzeniu się skomercjalizowanego społeczeństwa konsumpcyjnego, czyniąc bezinteresowne kształcenie wartością ogólnie dostępną. Raport przedstawia propozycje organizacji i treści takiego systemu, wskazując, że jest on niezbędny w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym, które do-szło do określonego poziomu zamożności i w którym zostały zaspokojone podstawowe potrzeby materialne.

3. Treść, metody wychowania i kształcenia

a) Doskonalenie treści, metod oraz organizacji kształcenia i wychowania

Podstawowe zadania wychowawcze systemu oświaty polegają na przygotowaniu obywateli do aktywnego udziału w życiu gospodarczym, politycznym, społecznym i kulturalnym, zgodnie z ideałami ustroju socjalistycznego, przez pełny rozwój indywidualnych zdolności i potencjalnych możliwości. Zadania te muszą być harmonijnie realizowane przez wszystkie instytucje systemu oświaty, jednakże szkolnictwu przypada w ich realizacji rola specyficzna, gdyż poziom wykształcenia otrzymanego w szkolnictwie wyznacza możliwości realizowania funkcji wychowawczych i kształcących przez rodziców i wszystkie instytucje pozaszkolne.

Szkoła powinna spełniać trzy funkcje: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, których pełne zharmonizowanie daje dopiero spodziewany efekt wychowawczy. Nowy model organizacyjny szkoły (w dowolnym wariancie) powinien także opierać się na nowym systemie organizacyjnym w pracy wychowawczej łączącym:

1. działania ideologiczne i polityczne, udział uczniów w akcjach o charakterze społeczno-politycznym, współpracę z organizacjami młodzieżowymi;
2. działania wychowawcze przez nauczanie;
3. działania wychowawcze przez udział uczniów w działalności zespołów, ogniw organizacji, form samorządu, kółek różnego rodzaju;
4. pozalekcyjne oddziaływania nauczycieli w bezpośrednich kontaktach z uczniami czy studentami;
5. działania opiekuńcze zaspokajające potrzeby społeczne i emocjonalne wychowanków. Chodzi o to, aby te działania

prowadziły do rozwoju wszystkich stron w pełni rozwiniętej osobowości, zgodnie z założeniami ustroju socjalistycznego.

Kształcenie powinno rozwijać umysł zdolny do samodzielnej pracy i twórczości, przy czym udział w różnych pracach ma być szkołą wszechstronnego działania. Jednocześnie system wychowawczy powinien wzbudzać i kształtować przeżycia oraz rozwijać życie emocjonalne wychowanków.

Te zadania wychowawcze szkoła może wykonywać w ramach współdziałania nauczycieli i uczniów, przy czym nauczyciel ma być ideałowym i moralnym wzorem dla wychowanka. Drugim warunkiem efektywności wychowawczej szkoły jest harmonijne współżycie uczniów i wytworzenie się grup rówieśników, kierowanych przez szkołę, lecz samodzielnymi i stanowiącymi przedłużenie wpływu szkoły, a nie przeciwstawiających się szkole. Sama działalność dydaktyczna nauczycieli nie umożliwia osiągnięcia pełnych efektów wychowawczych. Staną się one udziałem szkoły tylko wtedy, gdy będzie ona mogła pełnić także funkcję ośrodka koordynującego ogół wpływów wychowawczych instytucji pozaszkolnych.

Szczególny problem stanowi prawidłowa realizacja funkcji wychowawczych szkoły wyższej. Niezbędne jest upowszechnienie w całym szkolnictwie wyższym przekonania o jednolitości dydaktyczno-wychowawczych i naukowych zadań uczelni i o współodpowiedzialności za ich realizację zarówno kadry nauczającej, jak ogółu młodzieży. Celowo organizowane procesy oddziaływania wychowawczego kadry i całego toku studiów muszą łączyć się harmonijnie z własną aktywnością samowychowawczą każdego studenta, świadomą swej roli w kształtowaniu własnej osobowości, a zwłaszcza takich jej cech, jak poczucie odpowiedzialności, zaangażowany stosunek do nauki i pracy, rzetelność, a przy tym umiejętność współżycia z ludźmi, organizowania pracy zespołowej i kierowania nimi. Cechy te są niezbędne do pełnienia tych ról społecznych, do których predestynuje ukończenie studiów wyższych.

b) Rekonstrukcja treści kształcenia

Dobór treści kształcenia i wychowania ogółu obywateli w społeczeństwie socjalistycznym jest zależny od rozumienia ideału człowieka epoki socjalizmu. Sformułowane przez Marksa prawa rozwoju społecznego mówią, że człowiek jest nie tylko wytworem całokształtu stosunków społecznych, lecz także twórcą owych stosunków. Tak więc stosunki te zależą między innymi od kwalifikacji ogólnych i zawodowych ludzi, od ich przedsiębiorczości i pracowitości. Jednym z ważnych czynników przygotowujących człowieka do aktywnego uczestnictwa w kształtowaniu rozwoju społecznego są systematyczne procesy wychowania i kształcenia, umożliwiające poznanie przyrody, społeczeństwa ludzkiego, nauki, techniki i sztuki, jak również ukształtowanie postawy humanizmu socjalistycznego oraz pożądaných cech osobowych, innym ważnym czynnikiem jest bezpośrednie uczestnictwo w tym procesie. Wychowanie i kształcenie, zespolone z udziałem wychowanków w pracy twórczej, z działalnością naukową, społeczną, artystyczną i sportową, musi się składać na treść programową szkoły socjalistycznej.

Raport nie wchodzi w szczegóły konstruowania treści kształcenia przewidywanej dla wszystkich typów i szczebli szkół, lecz tylko ustala ogólne zasady budowania modelu treściowego tych szkół. Z analiz krytycznych treści kształcenia w istniejącym obecnie szkolnictwie wyciąga wniosek, że proces konstruowania programu i treści nauczania powinien być wyznaczony przez całokształt procesu wpływu szkoły na życie jednostki i społeczeństwa, że potrzeby jednostki i społeczeństwa a nie prestiż i możliwości wpływu przedstawicieli poszczególnych dyscyplin naukowych powinny wyznaczać kształt nauczania w poszczególnych typach i poziomach szkół. Postuluje dalej, aby proces konstruowania programów, badanie ich realizacji dla stwierdzenia ich efektywności były stałe przedmiotem badań naukowych, dających podstawy do wprowadzania korekt i udoskonalenia. Nie stan, zakres i encyklopedyczne ujęcie wiedzy w aktualnym stanie nauki, lecz wiedza umożliwiająca racjonalne funkcjonowanie absolwentów w procesach życia społeczeństwa powinna stanowić podstawowy punkt wyjścia w konstruowaniu programów i treści kształcenia.

Postęp naukowo-techniczny sprzyja wzrostowi roli wykształcenia ogólnego jako podstawy wykształcenia zawodowego i specjalistycznego na wszystkich poziomach. Sens zadeklarowanego powszechnego wykształcenia średniego polega w zasadzie na daniu wszystkim obywatelom wspólnego zakresu wiedzy i sprawności, aby na tej podstawie mogli oni zdobywać wiedzę zawodową, kontynuować naukę w instytucjach kształcenia ustawicznego, a także doskonalić siebie przez samokształcenie.

Dotychczasowa doktryna kształcenia ogólnego, ukształtowana w społeczeństwach klasowych, nie odpowiada ani współczesnym, ani tym bardziej przyszłym warunkom rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Jej brakiem jest to, że mimo przeznaczenia dla ogółu obywateli zachowuje w sobie wiele podstawowych elementów dawnej koncepcji, której zadaniem było oświecać klasy uprzywilejowane. Często pozostaje w niezgodzie ze współczesnym stanem nauk przyrodniczych, humanistycznych, a także pedagogiki i dydaktyki. Dodatkowym jej brakiem jest zbyt małe zwracanie uwagi na to, że celem kształcenia staje się przygotowanie ludzi do dzia-

łania w społeczeństwie przyszłości oraz do tworzenia tego społeczeństwa.

Raport nie wchodzi w ustalanie siatek godzin czy chociażby ogólnych proporcji godzin dla poszczególnych grup przedmiotów. Będzie to zadaniem nowego Instytutu Programów Szkolnych i odpowiednich zespołów Rady Głównej Szkół Wyższych. Przyjmuje wszakże następujące dyrektywy istotne dla takiego ustalania: analizy części pierwszej i drugiej wykazują, jakie będą zadania dla absolwentów i jaki zakres wiedzy może im umożliwić optymalne funkcjonowanie w zakresach ich przyszłej działalności życiowej; wskazuje także, jakie dziedziny w życiu jednostek i zbiorowości są ważne czy podstawowe; wynikają stąd wnioski co do zakresu wykształcenia w języku ojczystym i w językach obcych, historii, geografii, wykształceniu obywatelskim i naukach społecznych. Takie kształtowanie programów będzie wymagało hierarchizowania i powiązania wiedzy w całości strukturalne, co pozwoli na usunięcie masy szczegółów stanowiących balast nauczania zapomniany w 80—90% w rok po zdaniu egzaminów, pobudzenie inwencji i twórczości uczniów. W treści tej harmonijnie musi się łączyć wykształcenie humanistyczne z matematyczno-przyrodniczym oraz technicznym, artystycznym i zdrowotnym.

W nowym modelu treściowym systemu szkolnego musi być wzięty pod uwagę fakt, że rewolucja naukowo-techniczna stanie się rzeczywistością, w której będą funkcjonowali absolwenci wszystkich typów szkół. Trzeba więc do wykształcenia ogólnego wprowadzić elementy kultury naukowej i technicznej, lecz w sposób racjonalny, dostępny ogółowi młodzieży i oparty na odpowiednim wyposażeniu dydaktyczno-technicznym szkoły. Biorąc pod uwagę, że według aktualnie dostępnych prognoz, przygotowanych przez ekspertów w różnych krajach, około 25% ogółu zatrudnionych w roku 2000, w krajach rozwiniętych będzie wykonywało zawody dzisiaj jeszcze nieznanne. Raport nie podaje profili zawodowych absolwentów poszczególnych typów i poziomów szkół, lecz zmierza do ustalenia zasad tworzenia modeli treści kształcenia, odpowiadających aktualnym i przyszłym potrzebom danego etapu rozwoju społeczeństwa.

Nowy model treściowy będzie także uwzględniał tempo i kierunki przemian społecznych, rozwój nauk biologicznych i wymagania ochrony zdrowia w środowisku skażonym przez technikę, jak również postulaty wychowania fizycznego. Ze względu na to, że rodzina będzie miała wyznaczone zadania kształcąco-wychowawcze, należy do ich realizacji przygotować ogół młodzieży. Jednocześnie wobec faktu, że przedszkole będzie instytucją kształcenia przyspieszającą rozwój dzieci, kształcenie początkowe ulegnie intensyfikacji i modernizacji, co oznacza, iż zakres treści obecnie przekazywanych w klasach początkowych będzie można poszerzyć, a zatem odciążyć nieco program klas wyższych. Obok tego należy wziąć pod uwagę, że zostanie rozbudowany system kształcenia ustawicznego, którego szkoła będzie elementem, a zatem można będzie pewien zakres treści przesunąć do uwzględnienia w okresie pracy; niektóre zadania szkoły będzie również przejmował system wychowania równoległego, działający za pośrednictwem środków masowego oddziaływania oraz innych instytucji upowszechnienia wiedzy i kultury.

Biorąc to pod uwagę, można będzie dokonać redukcji obecnie przeciążonych programów, ich racjonalizacji zmierzającej do podniesienia ich dydaktycznej i wychowawczej efektywności. W opracowaniu programów należy się liczyć z przewidywanymi efektami pedagogicznymi, społecznymi, politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi.

Powyzsze zasady kształtowania racjonalnych treści kształcenia — wynikające z przewidywanych zadań, które w gospodarce narodowej i kulturze staną przed absolwentami — będą stanowiły także podstawę dla ich optymalizacji w szkołach wyższych. Konsekwentne odchodzenie od wąskich specjalizacji, odciążenie programów od balastu zbędnej wiedzy encyklopedycznej i nadmiaru treści faktograficzno-informatywnych, racjonalizacja proporcji wiedzy teoretyczno-metodologicznej i zawodowej (zróżnicowanych w profilach kształcenia zawodowego i magisterskiego), optymalizacja proporcji wiedzy ogólnospołecznej w każdym profilu i kierunku studiów, wszechstronny rozwój osobowości przez twórcze uczestnictwo w pracy, życiu społecznym, sztuce, technice i sporcie — to generalne kierunki zmian programowych niezbędnych dla modernizacji wykształcenia wyższego. Istotną ponadto sprawą stanowi racjonalna optymalizacja struktury kształcenia w szkolnictwie wyższym i adekwatne do społeczno-gospodarczych potrzeb rozwojowych planowanie zapotrzebowania na określone kwalifikacje, a w konsekwencji — planowanie właściwych proporcji udziału odpowiednich kierunków studiów w zadaniach stawianych szkolnictwu wyższemu.

c) Podręczniki szkolne i inne środki dydaktyczne

Podręczniki pozostaną jednym z głównych środków dydaktycznych, trzeba więc będzie włożyć dużo wysiłku w opracowanie podręczników spełniających znacznie lepiej niż dotychczas funkcje informacyjne, transformacyjne, badawcze, samokształceniowe i autokontrolne oraz autokorektywne. Należy stopniowo dążyć do tego, aby warunkiem opracowania nowoczesnego podręcznika była jego empiryczna weryfikacja. Trzeba nadać podręcznikom elastyczność i obok stałego materiału pod-

stawowego stosować wymiennosc cześci zgodnie z postępem wiedzy. W tych szkołach czy formach kształcenia, gdzie podręcznik jest jedynym źródłem wiedzy, zwłaszcza w szkolnictwie zaocznym, trzeba wprowadzać podręczniki programowane. Podręczniki tego rodzaju mogą również znaleźć zastosowanie we wszystkich typach szkół. Wprowadzenie bloków kontrolnych, utrwalających, syntetyzujących, problemowych i rozszerzających podniesie znacznie stopień przyswajania i wykorzystania opanowanej przez uczniów wiedzy. Specjalnej uwagi wymagają podręczniki do nauki języków obcych, a zwłaszcza ich zharmonizowanie z towarzyszącymi im zestawami środków wzrokowo-słuchowych oraz opracowanie osobnych wersji dla uczniów i dla nauczycieli.

Modernizacja programów i metod nauczania wymaga rozbudowy przemysłu środków nauczania. Według oceny Najwyższej Izby Kontroli stan zaopatrzenia w pomoce naukowe i stan produkcji tych środków jest alarmujący, co stawia pod znakiem zapytania realizację programów i możliwości osiągnięcia celów szkolnictwa. Toteż w najbliższej przyszłości nie tylko trzeba rozwinąć produkcję środków nauczania, ale także opracować optymalne zestawy sprzętu dydaktycznego dla poszczególnych poziomów i form nauczania oraz typów szkół i kierunków kształcenia.

d) Modernizacja organizacji i metod nauczania w szkolnictwie

W zrekonstruowanym systemie szkolnym konieczne będzie unowocześnienie organizacji procesu nauczania. Wymagać to będzie rozstrzygnięć kompleksowych, gdyż stosowane dotychczas poszczególne zabiegi, nie biorące pod uwagę ogółu strukturalnych zależności w systemie szkolnictwa, nie przyniosły oczekiwanych wyników. Konieczna jest całościowa teoretyczna koncepcja unowocześnienia szkolnictwa, gdyż efekty pożądane może tylko dać wielość stosowanych równoległe i równocześnie zabiegów modernizacyjnych we wszystkich dziedzinach aktywności systemu szkolnego.

Z pedagogicznego punktu widzenia o efektach pracy pedagogicznej rozstrzyga ukierunkowana aktywność wychowanków, przebieg procesu nauczania — uczenia się oraz sprzężenie zwrotne między nauczycielami i uczniami. Intensyfikacja tych procesów za pomocą nowoczesnych środków dydaktycznych może wybitnie podnieść efektywność kształcenia we wszystkich jej wymiarach. Konieczne jest zastąpienie jednostronnego podawania wiedzy przez jej poszukiwanie oraz nauczanie metod takiego poszukiwania. Dla ułatwienia rozwoju zdolności i indywidualności twórczych konieczna jest indywidualizacja nauczania. Wymagać to będzie rozluźnienia sztywnych struktur organizacyjnych klas, okresów nauczania, indywidualizacji programów dla szczególnie zdolnych studentów i włączenia ich do prac badawczych, co z kolei wymaga zmian w systemie przepisów i schematów organizacyjnych. Konieczne jest także wykorzystanie potencjału szkoły i jej wyposażenia przez cały rok przez różne formy kształcenia, przedłużenie czasu pobytu dziecka w szkole, współpracy szkoły z innymi instytucjami i wykorzystanie ich potencjału wyposażeniowego, a przede wszystkim niezbędne są zmiany w zakresie współpracy nauczyciela z indywidualnymi uczniami i studentami. Zmianie muszą ulec także systemy ocen, egzaminowania, promocji, przechodzenia ucznia i studenta przez system szkolny.

4. Kadra nauczająca

W funkcjonowaniu systemu szkolnego decydującą rolę spełnia nauczyciel. Podstawowym zatem warunkiem rozpoczęcia prac nad modernizacją systemu szkolnictwa w Polsce jest odpowiednie przygotowanie nauczycielstwa do nowych zadań. Mogą je zapewnić tylko wyższe studia na poziomie akademickim, to jest takie, jakie obowiązują lekarzy, prawników czy inżynierów. W związku z tym system oświaty musi rozwiązać dwa zagadnienia:

1. dokształcić kadry nauczycieli obecnie pracujących, zwłaszcza tych poniżej czterdziestego roku życia, którzy będą jeszcze przez znaczny okres pracowali w zreformowanym systemie szkolnym;

2. stworzyć system kształcenia kadr nauczycielskich dla zmodyfikowanego systemu szkolnictwa.

Przyszły system kształcenia nauczycieli powinien ustalić, jakie muszą być cechy osobowości nauczyciela, jaki zakres jego wiedzy, jakie metody działania, jakie musi posiadać umiejętności praktyczne i organizacyjne, stawiane przez modernizację i mechanizację nauczania, jaką ma zajmować pozycję w społeczeństwie, jakim musi dysponować dostępem do systemu badań naukowych stanowiących bazę oświaty, jaki mieć stosunek do administracji szkolnej, aby mógł osiągnąć optymalne wyniki w nauczaniu i wychowaniu, współpracy szkoły z rodziną i systemem oświaty pozaszkolnej — i na tej podstawie przygotować programy kształcenia kadry nauczającej na różnych poziomach i kierunkach systemu szkolnego.

Analiza obecnego stanu przedstawiona w części trzeciej wykazuje, że etapowe dokształcanie wszystkich nauczycieli do poziomu wyższego akademickiego jest palące i że wymaga ono stworzenia specjalnych form, łączących kształcenie w szkołach wyższych z wykorzystaniem środków masowego przekazu.

Bez spełnienia tego postulatu nie można myśleć o rozpoczęciu rekonstrukcji systemu szkolnego.

Nowy system kształcenia nauczycieli powinien się składać z dwóch członów:

1. wykształcenie wyższe akademickie dla

wszystkich nauczycieli od szkół podstawowych do szkół wyższych;

2. system kształcenia poszkolnego, skupiający i racjonalizujący obecne różnicowane formy dokształcania i doskonalenia zawodowego.

Zróżnicowany i wielostopniowy system kształcenia nauczycieli trzeba zastąpić systemem jednolitym, realizowanym w szkołach akademickich, przygotowanych należyście do efektywnego kształcenia nauczycieli wszystkich typów szkół, ze szkołami wyższymi włącznie. Szczególnym problemem jest właściwe przygotowanie pedagogiczne nauczycieli akademickich w konsekwentnie rozwijanym systemie obowiązkowego doskonalenia podyplomowego, warunkującego awans zawodowy i naukowy.

System kształcenia poszkolnego powinien spełniać następujące postulaty:

1. zapewniać pomoc początkującym nauczycielom w przygotowaniu do podjęcia pracy i w okresie adaptacji do zawodu;

2. w okresie pełnej samodzielności zawodowej zapewniać aktualizację wiedzy, zapoznać z postępiami nauki, dopomagać w zmianie specjalizacji i podejmowaniu nowych zadań oraz w osiąganiu warunków koniecznych dla awansu zawodowego;

3. powinien także służyć pomocą w samodzielnej pracy badawczej nauczycieli, w prowadzeniu przez nich prac naukowych i ich publikowaniu. Konieczne jest szybkie powołanie Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, które stanowiłoby wyraz społecznego ruchu naukowego w zakresie nauk pedagogicznych. Ważną rolę w tym ruchu powinien odegrać Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Zorganizowanie racjonalnego nowoczesnego systemu kształcenia nauczycieli wymaga ściślejszego powiązania szkół średnich i wyższych przez umożliwienie pracy nauczycielom w szkołach wszystkich stopni, przez odbywanie stażów, przez szkoły ćwiczeń pozostające pod bezpośrednią opieką szkół wyższych. Doskonalenie zawodowe nauczycieli, z natury swego zawodu, musi być także połączone z ciągłym doskonaleniem przez samokształcenie i wykorzystywanie własnych doświadczeń.

5. Administracja i baza materialna szkolnictwa

a) Organizacja administracji szkolnej

Ta część Raportu odpowiada na pytania, jakie zadania po rekonstrukcji modelu oświaty staną przed administracją szkolną, jakie problemy wyłonią się z procesu rekonstrukcji, jakie z kolei cechy powinna posiadać administracja, aby mogła wywiązać się z nowych obowiązków?

W części trzeciej Raportu ukazano ujemne zjawiska wynikające z:

— rozproszenia szkolnictwa między 24 ministerstwami oraz centralnymi urzędami i radami narodowymi,

— nie dość wyraźnie zarysowanych granic kompetencji między Ministerstwem Oświaty i Wychowania a prezydiami wojewódzkich i powiatowych rad narodowych,

— braku funkcjonalnych organów administracji szkolnych (kuratorów i inspektorów) oraz

— braków w kształceniu kadr administracyjnych. Raport akcentuje konieczność zapewnienia administracyjnego kierownictwa jednolitej polityki oświatowej jako podstawą merytorycznego jej realizowania, a zarazem wyraźnego oddzielenia kompetencji Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz prezydów rad narodowych, gdyż krzyżowanie się kompetencji paraliżuje działalność administracji. Jednocześnie kładzie nacisk na konieczność udoskonalenia metod kierownictwa politycznego jako na niezbędny warunek realizacji reformy szkolnictwa, wyraźnego sprecyzowania zasad polityki kadrowej w szkolnictwie i administracji szkolnej dla unikania pomyłek w nominacjach i dla szybkiego eliminowania jednostek nie zdających egzaminu.

Konieczne jest zorganizowanie kształcenia kadr dla administracji oświaty, gdyż administrowanie staje się zbyt złożone, by można je oddać w ręce pracowników pracujących. Nie każdy dobry nauczyciel bez wykształcenia specjalistycznego, może stać się dobrym administratorem i urzędnikiem. Trzeba więc stworzyć kierunki kształcenia pracowników administracji oświaty, sprawnych i efektywnych. Raport postuluje doskonalenie procesów ustawodawstwa oświatowego, ograniczenie tworzenia nowych aktów prawnych, stosowanie również wobec tych aktów testu konieczności i testu efektywności, dalej uproszczenie obowiązujących prawa i likwidację przepisów martwych, hamujących funkcjonowanie systemu szkolnego.

Administracja szkolna powinna współpracować ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, reprezentującym zawodowe interesy nauczycielstwa, korzystać z jego opinii i uwzględniać postulaty w zakresie doskonalenia szkolnictwa.

b) Planowanie i finansowanie systemu szkolnictwa

Wykonane w Komitecie Badań i Prognoz PAN „Polska 2000” zestawienie planów perspektywicznych, pięcioletnich i rocznych z rzeczywistymi wynikami osiąganymi w oświacie w latach 1950—85 nie nasstraja optymistycznie do wartości ówczesnego planowania. Wyciągamy stąd jednak przede wszystkim wniosek, że planowanie oświaty, a zwłaszcza systemu szkolnego, wymaga oparcia na lepszych podstawach metodologicznych. Naukową podstawą planowania szkolnictwa są nie tylko prognozy i dane demograficzne, ale także przewidywany rozwój społeczno-gospodarczy, polityczny i kulturalny. Planowanie ilości kadr bez względu na jakość ich wykształcenia może także prowadzić do błędów,

gdyż wyższa jakość kadr sprzyja zmniejszeniu ich liczby. Stąd w planowaniu ilości kadr trzeba uwzględniać pedagogiczne aspekty ich rozwoju i warunki realizacji planów, przede wszystkim rozeznanie co do zawodowych sylwetek absolwentów. Udoskonalenia wymagają procedury tworzenia planów, zbierania materiałów i zakresu kompetencji samych szkół, zwłaszcza szkół wyższych w jego ustalaniu. Analizie poddano także problem planowania regionalnego i zakresu decentralizacji w procesie powstawania planów rozwoju szkolnictwa. Planowanie systemu szkolnego wymaga zharmonizowania z planowaniem całkowitego systemu oświaty, zwłaszcza po rekonstrukcji, gdy system szkolny stanie się elementem komplementarnym takiego systemu.

Wydaje się, że planowanie, polegające obecnie przede wszystkim na ustalaniu liczby kadr potrzebnych dla realizacji planów rozwoju gospodarczego, będzie musiało powoli przekształcać się w planowanie potrzeb na miejsca w systemie szkolnictwa, zgłaszane przez ludność pragnącą się kształcić bez względu na ewentualne zatrudnienie i wykonywanie zawodu.

Obecne techniki i metody finansowania szkolnictwa budzą poważne wątpliwości wśród planistów oraz wiele niezadowolonia wśród pedagogów. W małych szkołach powodują one przerzucanie znacznej części wydatków na komitety rodzicielskie. Normy budżetowe stanowią zaporę rozwoju szkolnictwa w wielu województwach, powodują bowiem utrzymywanie nieuzasadnionych zróżnicowań w warunkach jakości pracy szkół. System norm i normatywów powinien uwzględniać nie tylko elementy ilościowe, ale i jakościowe. Konieczna jest rewizja systemu kompetencji w planowaniu i finansowaniu oraz realizacji budżetu oświaty. Raport przedstawia wpływ poszczególnych technik ustalania budżetu szkolnictwa oraz funkcjonowanie wskaźników i zawiera propozycje zmian, koniecznych dla przyspieszenia rozwoju szkolnictwa, dostosowywania środków do zadań, zaniechania zwiększania zadań bez zwiększania nakładów, lepszego wykorzystywania przyznanych środków itp. Przedstawia także propozycje racjonalizacji w zakresie sprawozdawczości i statystyki. Podkreśla się przy tym, że zwiększenie efektywności oświaty jest powiązane z całością metod planowania i zarządzania gospodarką narodową, że bez zmian w tej dziedzinie nie będzie można osiągnąć większych efektów w oświacie.

c) Rola organizacji młodzieżowych w zarządzaniu szkolnictwem

W proponowanym modelu wychowawczym samorząd młodzieżowy staje się ważnym czynnikiem wychowania, gdyż daje on młodzieży możliwość bezpośredniego oddziaływania na określoną rzeczywistość, a nie tylko działań ideacyjnych w rozwiązywaniu zadań szkolnych. W ramach swoich organizacji młodzież rozwiązuje takie same problemy, z jakimi stykać się będzie w życiu dorosłym. Postuluje się zatem rozwinięcie samorządu w szkołach, zmianę zarządzeń ograniczających rolę samorządu, pozostawienie młodzieży większej samodzielności w zakresie działania organizacji młodzieżowych.

W uczelniach współuczestnictwo młodzieży — zagwarantowane ustawowo jej udziałem w różnych organach kolegialnych uczelni — wymaga znacznej intensyfikacji, zapewnienia reprezentantom organizacji autentycznego autorytetu we własnym środowisku i rzeczywistej reprezentacji całego środowiska oraz odejścia od form pozorujących respektowanie samodzielności młodzieży. Nie może być jaskrawych rozbieżności między deklaracjami o roli młodzieży a jej rzeczywistymi kompetencjami i możliwościami.

d) Pomoc gospodarki dla unowocześnienia i funkcjonowania systemu szkolnictwa

Gospodarka (przemysł, transport, budownictwo, komunikacja i inne działy) mo-

dernizuje się dziś znacznie szybciej niż system szkolny. Przebudowa gospodarki jest koniecznością, gospodarka zacofana bowiem — traci szanse racjonalnego funkcjonowania oraz współpracy międzynarodowej. System szkolny nie dysponuje takimi możliwościami, a ponadto koszt modernizacji szkolnictwa zwraca się powoli i w długich okresach. W przyszłości trzeba przewidywać, że ten rozróż między postępiem naukowo-technicznym w gospodarce i szkolnictwie będzie się zwiększał, gdyż koszty modernizacji szkół wyposażonych w nowoczesny sprzęt będą także bardzo szybko rosły. Grozi więc niebezpieczeństwo, że szkoły zacofane technicznie będą się stawały czynnikiem hamującym postęp gospodarki przez dostarczanie kadr źle przygotowanych do posługiwania się nowoczesną techniką. Stąd już dzisiaj trzeba przewidywać możliwości kształcenia kadr w zakładach pracy przy współpracy szkolnictwa. Postulat ten odnosi się zarówno do szkół średnich, jak i wyższych.

Szczególne znaczenie ma współudział zakładów pracy w kształceniu w szkołach zawodowych i wyższych, gdzie — zwłaszcza w uczelniach specjalistycznych — partycypacja i współodpowiedzialność zakładów za kształcenie kadr dla własnych potrzeb musi być silnie podkreślona. Pociąga to za sobą m. in. potrzebę rozwiązania takich spraw, jak praktyki kursowe i tematyka prac dyplomowych przydatnych dla zakładu.

Drugi aspekt sprawy to bezpośrednia pomoc finansowa zakładów pracy na doinwestowanie i wyposażenie szkół w aparaturę i pomoce naukowe. Gospodarka wydaje co roku ogromne sumy na akcję oświatową i część tych sum można racjonalniej wykorzystać, kierując je bezpośrednio do szkół. Szkoły wyższe powinny mieć możliwość bliższej współpracy z zakładami pracy w rozwiązywaniu ich problemów w laboratoriach zakładowych.

6. Zaplecze naukowo-badawcze systemu szkolnego

Rekonstrukcja systemu szkolnego, realizacja jego zadań, zapewnienie jego samoadaptacji i samodoskonalenia, kierowanie polityką oświatową w skali państwa, obejmująca całość systemu oświatowego, wszystko to wymaga systematycznych badań diagnostycznych, stwierdzania i wyjaśniania zjawisk niepożądanych, badań analitycznych, propozycji doskonalenia i badań prognostycznych. W tym celu postuluje się rozwinięcie sieci instytucji badawczych, wykorzystanie i rozwinięcie placówek szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i resortowych, już istniejących, dla prowadzenia systematycznych badań naukowych, stanowiących podstawy kierowania i doskonalenia systemu oświatowego. Stan tego zaplecza był dotąd bardzo zaniedbany, nakłady na badania nad oświatą były żenująco niskie i stanowiły nikły ułamek wydatków na badania w innych dziedzinach gospodarki i techniki. Szczególnym wyrazem tego zaniedbania jest fakt, że Polska Akademia Nauk nie ma dotąd żadnej placówki własnej zajmującej się naukami o wychowaniu.

Zaplecze badawcze oświaty powinno składać się z instytucji naukowych podejmujących zagadnienia pedagogiczne, psychologiczne, socjologiczne oraz ekonomiczne oświaty i wychowania — w ich komplementarnym i kompleksowym ujęciu. Nie można w tej problematyce pominąć jej strony filozoficznej, informatycznej, historycznej i demograficznej oraz jej związku z polityką społeczną.

Zadaniem zaplecza naukowego w oświacie jest prowadzenie badań nad funkcjonowaniem i planowaniem rozwoju szkolnictwa, kształceniem nauczycieli, konstruowaniem programów, funkcjonowaniem absolwentów w miejscach pracy, metodami nauczania dla podnoszenia ich efektywności dydaktycznej, efektywnością metod wychowania, doskonaleniem pomocy naukowych, funkcjonowaniem systemu szkolnego w systemie oświaty, efektywnością poszczególnych form organizacji szkolnictwa, typów szkół, klas, toku nauczania i in. Tak więc postuluje się, aby badania naukowe weszły w skład systemu szkolnego i systematycznie zasilały go w informacje warunkujące proces samoadaptacji i samodoskonalenia tego systemu.

CZĘŚĆ PIĄTA

INSTYTUCJE POZASZKOLNE WSPÓŁDZIAŁAJĄCE Z SYSTEMEM SZKOLNICTWA

1. Podstawy koordynacji szkolnych i pozaszkolnych procesów nauczania i wychowania

Zgodnie z przyjętym założeniem, że szkolnictwo musi działać w sposób zharmonizowany z całością wszystkich instytucji oświatowych, aby osiągnąć wyznaczone mu cele, że bez takiej współpracy wszystkich instytucji i grup oddziałujących na jednostki i zbiorowości, kształtujących ich wiedzę, poglądy, postawy, wartości, sposoby działania i postępowania — nie podniesiemy efektywności kształcenia i wychowania, część piąta Raportu analizuje swoisty wkład różnych instytucji w proces kształtowania osobowości obywateli oraz rozpatruje możliwości skoordynowania ich poczynań z działalnością szkolnictwa. Wszystkie instytucje, o których będzie mowa poniżej, oprócz funkcji kształcenia i wychowywania, spełniają także zadania swoiste bez współdziałania ze szkolnictwem. Przedmiotem dalszych rozważań będą więc tylko te ich działania, które można rozpatrywać jako przygotowywanie dzieci czy młodzieży (dorosłych) do nauki w szkole, które stanowią w jakimś sensie uzupełnienie działalności szkół oraz te, które można uważać za kontynuację działalności szkolnictwa.

Postuluje się więc utworzenie skoordynowanego systemu kształcenia i wychowania, obejmującego rodzinę, przedszkole,

system szkolny, organizację młodzieżową, instytucje opiekuńcze i ochrony zdrowia, instytucje społeczno-polityczne i organizacje, zakłady pracy i związki zawodowe, wojsko, instytucje upowszechnienia kultury, instytucje naukowe i upowszechnienia wiedzy, radio, telewizję, prasę, biblioteki, muzea, teatr, kino i film, instytucje wychowania muzycznego, sportu i turystyki. Dopiero całość poczynąjących i wychowujących tych instytucji na jednostkę w ciągu całego jej życia składa się na pełny system oświaty, który powinien działać w sposób zharmonizowany i podlegać jednej polityce oświatowej. Ponadto trzeba także wziąć pod uwagę działalność Kościoła Katolickiego i innych grup wyznaniowych, gdyż wywierają one ciągłe na kształtowanie osobowości obywateli Polski wpływ, którego nie można lekceważyć. Podkreślić także trzeba, że działalność organów państwa, zwłaszcza organów wymiaru sprawiedliwości, rzeczywiste funkcjonowanie administracji i instytucji gospodarczych bezpośrednio zaspokajających potrzeby obywateli są istotnym czynnikiem kształtującym sposoby myślenia i postępowania ludności.

Całkowity system oświatowy powinien tworzyć optymalne środowisko wychowawcze i

kształcą, w którym nie będzie wewnętrznych rozbieżności lub wręcz sprzeczności, nawzajem znośzących pozytywne efekty działalności wychowawczej. Polityka oświatowa kierująca tym systemem będzie polegała m.in. na koordynowaniu oddziaływań tych instytucji, by razem stanowiły one system wychowującego społeczeństwa. Koordynacja taka powinna się opierać na podstawach ideologicznych, instytucjonalnych, organizacyjnych, programowych, psychologicznych, kulturowych, ekonomicznych i socjologicznych. Zapewnia one wewnętrzną spójność oddziaływań, wzajemne dopełnianie się, wzmacnianie i podnoszenie efektywności kształcenia. Podkreślić trzeba wagę koordynacji programowej, która powinien zapewnić jeden organ wyposażony w kompetencje w zakresie wychowania i kształcenia. Trzeba określić na czym polega specyficzny udział każdej instytucji i organizacji w kształceniu i wychowaniu, jak się ich działalność odnosi do szkoły, rodziny i innych ogniw systemu oświaty, jakie są efekty ich działalności i jakie metody i formy działań powinny one stosować, aby osiągnąć kumulujące się efekty oświatowe. Niektóre z tych instytucji można będzie bezpośrednio włączyć do systemu kształcenia ustawicznego powiązanego z systemem szkolnym. Szkolnictwo jednak w tym skoordynowanym systemie oświatowym spełnia rolę wiodącą, gdyż poziom wykształcenia szkolnego wyznacza możliwości uczestnictwa absolwentów w działalności innych instytucji, korzystania z ich działalności, poza tym szkolnictwo jest bezpośrednio zarządzane przez państwo.

Partii i przez nią kierowanym instytucjom politycznym, Frontowi Jedności Narodu i w nim działającym stronnictwom politycznym przypada szczególna rola w kierowaniu procesami kształcenia i wychowania, która została szczegółowo omówiona w uchwale VI Zjazdu oraz w Tezach Programowych KC PZPR przyjętych na VII Plenum w listopadzie 1972 r. Kierując całością systemu kształcenia i wychowania, Partia oraz instytucje polityczne wywierają decydujący wpływ na ideały wychowawcze, na ich realizację w praktyce codziennego życia, na działalność wszystkich instytucji systemu oświaty, na jakość ich pracy. W szczególności kierownictwo polityczne decyduje o zasadach polityki kadrowej w tym systemie, o kierunkach pracy i poziomie ideologiczno-politycznym.

2. Rodzina

Rodzina jest pierwszą instytucją kształcenia i wychowania jednostki. Każda rodzina w bardzo różnicowany sposób daje swoim dzieciom: wprowadzenie do języka ojczystego, elementarny zasób wiadomości pozwalający na spostrzeganie i interpretację otoczenia, rzeczy i ludzi, podstawy higieny osobistej, pierwsze nawyki i przyzwyczajenia, rozróżnianie pojęcia dobra i zła, podstawy równowagi emocjonalnej itp. Rodzina zatem jest instytucją kształcenia i wychowania nie tylko naturalnego i spontanicznego, lecz także intencjonalnego. Od poziomu, na jakim daje ona dziecku elementy wykształcenia i wychowania, zależy nie tylko szkolny jego start, ale także późniejszy rozwój umysłu i charakteru. Niski poziom wykształcenia i wychowania w rodzinie może być źródłem istotnego upóźnienia człowieka w społeczeństwie w stosunku do tych, którym rodzina daje te elementy na wysokim poziomie. Dlatego istotnym jest, aby wszyscy rodzice otrzymali w systemie oświatowym odpowiednie przygotowanie do swoich funkcji rodzicielskich, aby wiedzieli jak kształcić swoje dzieci, aby mieli potrzebne do tego środki, aby rodzina miała warunki świadomego przygotowania dzieci do szkoły, a następnie uzupełniania czy kontynuacji szkoły. Występowanie dużej ilości rodzin rozbitych i zdemoralizowanych stwarza konieczność łączenia systemu opieki nad dzieckiem z opieką nad rodziną.

3. Instytucje ochrony zdrowia

Ze względu na alarmujący stan zdrowotności młodzieży niezbędne jest aktywniejsze włączenie się instytucji ochrony zdrowia do wychowania i kształcenia w zakresie higieny i profilaktyki życia. W zakresie oświaty sanitarnej konieczne jest przyczynianie uczniów i rodziców do właściwego trybu życia i pracy. Należy uczyć czuć nad własnym zdrowiem, dbać o higienę pracy zawodowej we wszystkich zawodach, a zwłaszcza o opiekę zdrowotną nad pracą młodocianych. Konieczne jest także doszkadzanie nauczycieli w zakresie higieny pracy szkolnej, higieny psychicznej i zapobiegania nerwicom.

4. Instytucje opieki nad dzieckiem i młodzieżą

Instytucje te mają szeroki zakres zadań wynikający często z niedostatków funkcjonowania rodzin lub z niewiedzy czy demoralizacji rodziców. Muszą one również często wyrównywać braki pracy szkół. Stąd konieczna jest ścisła współpraca tych instytucji z rodzicami. Rozwiązywanie problemów opieki nad dzieckiem i młodzieżą wymaga opracowania zasad tejże, rozszerzenia funkcji opiekuńczych szkół nad dziećmi z rodzin rozbitych i zdemoralizowanych, stworzenia systemu resocjalizacji młodzieży wykołejonej, przeciwdziałania zagrożeniu moralnemu. Jest to więc bardzo szeroki i złożony system instytucji — od internatów, przez świetlice, ogniska wychowawcze, domy dziecka, zakłady wychowawcze, pogotowia opiekuńcze, milicyjne izby dziecka do innych form opieki. Jest rzeczą jasną, że jego efektywność zależy od stopnia skoordynowanej pomocy i współpracy z całością systemu oświatowego, a więc nie tylko z rodziną i szkołą, ale także z organizacjami młodzieżowymi, zakładami pracy, organami wymiaru sprawiedliwości oraz instytucjami upowszechnienia kultury.

5. Organizacje młodzieżowe i społeczne

Organizacje młodzieżowe w ujmowanym całościowo procesie wychowania i kształcenia spełniają ważną rolę. A to dlatego, ponieważ w wielu zagadnieniach uzupełniają, kontynuują i intensyfikują wpływ szkolnictwa, współdziałają z rodziną, kierują naturalnymi dążeniami młodzieży, a ponadto mogą wykorzystywać wpływ spontanicznych grup rówieśników dla u-

trwania wychowawczego wpływu systemu oświaty. Są one także ważnym czynnikiem wychowania obywatelskiego, przygotowują do życia politycznego, dają wiedzę w zakresie ideologii marksizmu-leninizmu, są szkołą działalności społecznej i publicznej, prowadzą także działalność w zakresie przygotowania zawodowego. Działają w szkołach, zakładach pracy, w środowiskach zamieszkania i dlatego mają możliwość szczególnie efektywnej współpracy z wielu ogniwami systemu oświaty i mogą uzupełniać ich wpływ. Równocześnie są one transmisją bezpośredniego wpływu partii i stronnictw politycznych na młodzież.

6. Działalność oświatowa wojska

Szkolnictwo wojskowe kształci korpus oficerski i podoficerski oraz oficerów i podoficerów rezerwy. Pewna część kadry wojskowej z różnych przyczyn przechodzi do zawodów cywilnych. Podkreślenia wymaga wykształcenie polityczne i ideologiczne kadr wojskowych, które wywierają poważny wpływ na życie społeczeństwa poza wojskiem. Żołnierze służby czynnej — w razie potrzeby — otrzymują w wojsku wykształcenie uzupełniające do poziomu szkoły podstawowej, a przeważający odsetek z nich otrzymuje przygotowanie do wykonania konkretnych zawodów po wyjściu z wojska. Na specjalną uwagę zasługuje przygotowywanie żołnierzy do wykonywania różnych wysoko kwalifikowanych zawodów. Służba wojskowa posiada także specjalną wagę w procesach wychowania społecznego. Wpływ wychowawczy wojska wynika z samej istoty służby, wymagającej najwyższych ofiar w imię ideałów i dobra Ojczyzny, podporządkowania, dyscypliny, uznawania systemu wartości nieskomercjalizowanych. Wojsko działa w sposób wysoko zorganizowany, stosuje najwyższą technikę, dysponuje wysokim potencjałem modernizacyjnym. Metody szkolenia wojskowego odznaczają się szczególną efektywnością. Podkreślić trzeba, że wartości moralne stanowią zasadniczy warunek efektywności działania wojska. Wojsko uczy odwagi, dyscypliny, poświęcenia, koleżeńskości i współdziałania w kolektywach. Te wszystkie cechy szczególne wojska powodują, że istnieją wielostronne możliwości rozszerzenia roli wojska w skoordynowanym systemie kształcenia przy współpracy ze szkołą i innymi ogniwami systemu oświatowego.

7. Rola zakładu pracy i związków zawodowych

Obok rodziny i szkoły zakład pracy jest najważniejszą instytucją w systemie wychowania, gdyż ostatecznie w nim ustalają się wzory postępowania i poglądy człowieka dorosłego. W przyszłości będzie wzrastała rola zakładów pracy w kształceniu. Już dzisiaj prowadzą one szkoły przykładowe dla pracujących, zasadnicze szkoły zawodowe dla młodocianych i są miejscem praktyk uczniów i studentów. Organizują one szkolenie wewnątrzzakładowe i kursy różnego rodzaju, które przechodzącym do nich absolwentom różnych typów szkół dają bezpośrednie wprowadzenie do pracy zawodowej, techniki produkcji i stosunków społecznych w zakładzie. Swim tokiem pracy, organizacją, metodami kierowania, drogami awansu, systemem płac i wyróżnień oraz działalnością organizacji społecznych kształtują osobowość każdego pracownika skuteczniej niż wszystkie inne instytucje kształcenia i wychowania. Układy „maszyna—człowiek” wywierają istotny wpływ na postawy i nawyki. Przewiduje się, że w przyszłości rola zakładów pracy będzie stale rosła, że będą one przejmowały niektóre funkcje szkolnictwa i że ich potencjał modernizacyjny będzie wykorzystywany dla kształcenia przez życie. W związku z tymi procesami będzie także rosła waga związków zawodowych jako organizacji wychowującej ludzi pracy. Jak żadna inna organizacja czy instytucja mogą łączyć wychowawczy wpływ pracy zawodowej z organizowaniem uczestnictwa w kulturze i działalności społecznej, harmonizować wymagania techniki i postępu organizacyjnego z postepem w zakresie kultury. Związki zawodowe mają szczególne możliwości kształcenia podstaw, od których zależy realizacja wizji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

8. Instytucje kulturalno-oświatowe i artystyczne

Instytucje organizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz przez różne stowarzyszenia (także przez Ochotniczą Straż Pożarną i in.) upowszechniają nadrzędne wartości, dopomagając w twórczości amatorskiej i zawodowej oraz w spędzaniu wolnego czasu, popularyzując wiedzę o kulturze, zapewniając wychowanie estetyczne i kształcenie przez sztukę stanowią istotne ogniwo systemu oświaty. Uzupełniają one i kontynuują działalność szkół, podejmują część jej zadań opiekuńczych, dopełniają funkcje rodzin jednakże ta współpraca ze szkolnictwem osłabiona jest przedziałami administracyjnymi i barierami resortowymi. Podobnie współpraca z rodzinami kształtuje się raczej spontanicznie. Ich formy pracy, funkcjonowanie, osiągane efekty i miary stosowane dla oceny ich działalności nie są w pełni skoordynowane z pozostałymi ogniwami systemu oświaty. W systemie kierowanym jednolitą polityką oświatową część ich funkcji może być wykorzystana bezpośrednio w kształcaniu ustawicznym, a inne formy działalności mogą być lepiej skorelowane z rodziną, szkołą, organizacjami młodzieżowymi i środkami przekazu.

9. Instytucje naukowe i upowszechniania wiedzy

Zespół procesów zwanych skrótkowo rewolucją naukowo-techniczną będzie powodował wzrost zapotrzebowania na upowszechnianie wiedzy naukowej, a zapas wiedzy przekazywany w szkole będzie wymagał stałego uzupełniania. W zakresie dokształcania system kształcenia ustawicznego będzie stale dopełniany przez społeczny ruch naukowy, instytucje popularyzacji i upowszechnienia wiedzy. W skoordyno-

wanym systemie oświaty instytucje te znajdują nowe formy pracy bardziej efektywnej i znacznie szerszej.

10. Radio i telewizja

Obie te instytucje prowadzą działalność bardzo różnicowaną, a jednocześnie doniosłą dla kształcenia i wychowania. Ze względu na stosowaną technikę przekazu mają one możliwość docierania do bardzo szerokich rzesz odbiorców, działają stale i systematycznie, cieszą się dużym prestiżem, który podnosi sugestynność ich oddziaływań. Analizując ich wpływ, trzeba wyróżnić programy bezpośrednio przeznaczone dla szkół i powiązane z programami nauczania, programy oświatowe nie powiązane bezpośrednio ze szkolnictwem, ale przekazujące treści ważne dla nauki szkolnej oraz programy pozostałe, przekazujące informacje, dzienniki, reportaże, filmy i inne. Trzeba podkreślić wpływ wychowawczy tej trzeciej grupy programów, który nie zawsze jest zharmonizowany z pozostałymi programami oraz z działalnością szkół, organizacji młodzieżowych i innych ogniw systemu oświaty. Współpraca radia i telewizji ze szkolnictwem może być znacznie efektywniejsza. Wymaga to udoskonalenia form współpracy, przygotowania nauczycieli do korzystania z radia i telewizji jako środka nauczania, lepszego wyposażenia szkół w sprzęt. W skoordynowanym systemie oświaty radio i telewizja będą grały ważną rolę w kształceniu ustawicznym będą środkiem łączności między poszczególnymi ogniwami całkowitego systemu oświaty, a zarazem niesłychanie wrośnie ich rola w bezpośrednim zastosowaniu w nauczaniu w szkolnictwie.

11. Prasa

Różne rodzaje prasy codziennej i periodyków są bezpośrednio lub pośrednio powiązane z systemem oświaty. Można wyróżnić prasę dla dzieci i młodzieży stanowiącą pomoc szkolną, prasę zajmującą się zagadnieniami oświaty dla szerokich kręgów czytelników, prasę naukową pedagogiczną, działy oświatowe w prasie codziennej, oddziaływanie kształcące i wychowawcze wszystkich pozostałych form prasy. Istnieje wiele możliwości szerszego wykorzystania prasy w skoordynowanym systemie oświaty. Może ona lepiej współpracować ze szkolnictwem jako bezpośrednia informacja zastępująca pomoce szkolne, może służyć jako narzędzie kierowania wychowującym społeczeństwem, może utrwać i kontynuować wpływ szkoły, może być wykorzystywana w systemie kształcenia ustawicznego. Jest ona także ważnym czynnikiem wychowania poprzez pobudzanie aspiracji, dostarczanie wzorów postępowania i kryteriów ocen, lansowanie bohaterów i stwarzanie legend, kształtowanie postaw i poglądów.

12. Biblioteki

Cywilizacja nasza jest i pozostanie jeszcze długo cywilizacją słowa pisanego (drukowanego). Stąd też biblioteki — stwarzające możliwości pogłębiania i utrwalania wpływu szkolnictwa, jako kontynuacja i podstawa samokształcenia oraz ważny czynnik kształcenia ustawicznego — zachowają jeszcze długo swoją ważność. Podkreślając rolę książki w okresie przedszkolnym i szkolnym, nie można tracić z oczu przyszłościowych zadań i funkcji bibliotek, zwłaszcza zmodernizowanych i wyposażonych w nowoczesną aparaturę, ułatwiającą im szerokie dotarcie do wszystkich ogniw całkowitego systemu oświaty.

13. System informatyki

Informatyka, która obecnie zaczyna wkraczać do zmodernizowanych systemów szkolnych będzie w przyszłości odgrywała coraz szerszą rolę, modernizując nie tylko szkoły, ale także działalność innych instytucji oświatowych. Będzie ona ważnym narzędziem konstruowania jednolitej polityki oświatowej i kierowania skoordynowanym systemem oświaty.

14. Muzea

Rola muzeów nie ogranicza się tylko do wychowania estetycznego, lecz rozszerza się na kształtowanie świadomości historycznej i samowiedzy kulturowej. Ich zakres współpracy ze szkolnictwem może być znacznie szerszy. Mogą one służyć jako zbiory pomocy nauczania, a prowadzone w nich już obecnie formy oświatowej mogą być zintensyfikowane. W przyszłym systemie oświaty muzea mogą być wykorzystywane jako uzupełnianie szkół oraz pomoc w systemie kształcenia ustawicznego. Ponadto mogą wzbogacać działalność innych ogniw oświatowych bez uszczerbku dla swoich zasadniczych funkcji.

15. Teatr

Teatr od tysięcy zachował ważność czynnika kształtowania świadomości społecznej, tworzącego postawy i poglądy w sposób sugestywny i efektywny, będąc instytucją wychowania estetycznego, upowszechnienia kultury literackiej itp. Doceniając te możliwości oddziaływania teatru, w którym gra aktora może być wzbogacona przez technikę, muzykę, plastykę i światło trzeba wyróżnić dwie dziedziny wychowawczego i kształcącego jego wpływu: bezpośrednie kształtowanie osobowości oraz udział w procesach nauczania. Obie te dziedziny w skoordynowanym systemie oświaty mogą być znacznie lepiej zorganizowane i zintensyfikowane. Trzeba także lepiej wykorzystać teatr, zwłaszcza amatorski, do aktywizacji kulturalnej środowisk i oddziaływania ideologicznego na społeczeństwo.

16. Film i kino

Film jest pomocą naukową, czynnikami rozrywki, metodą badań naukowych, dziełem sztuki, wreszcie gałęzią przemysłu. Rozpatrywany we wszystkich postaciach spełnia ważną rolę w procesach kształcenia i wychowania. Osobno trzeba rozpatrywać rolę filmu w szkołach i współpracę szkół z kinem. Stosowanie filmu w szkole zależy od: stanu filмотeki oświatowej i informacji o niej dla szkół, wyposażenia szkół w aparaty projekcyjne i możliwości projekcji, przygotowania nauczycieli do posługiwania się filmami, wreszcie — od budżetu szkół. Z analizy stanu aktualnego wynika, że wykorzystanie filmu może być znacznie większe, że może się on już dzisiaj przyczynić do podniesienia efektywności nauczania. W skoordynowanym systemie oświaty i w zmodernizowanej szkole film i kino będą wykorzystywane skuteczniej. Polityka oświatowa musi jednak brać pod uwagę, że kino jest przedsiębiorstwem, a produkcją rządzą prawa zysku.

Międzynarodowa wymiana filmów także stwarza swoiste problemy w kształtowaniu postaw, poglądów, aspiracji i wzorów życia młodzieży i dorosłych. Racjonalne wykorzystanie filmu wymagać będzie m.in. rozszerzenia badań nad pedagogiką filmu, nad łączeniem jego funkcji rozrywkowych z dydaktycznymi.

17. Instytucje wychowania i kultury muzycznej

Potężna rola muzyki w życiu współczesnej młodzieży i ruchach młodzieżowych, w ruchach masowych i w kulturach ludowych decyduje o jej znaczeniu w życiu społeczeństwa. Wychowanie muzyczne jest nie tylko elementem wychowania estetycznego lecz ponadto katalizatorem postaw społecznych. Trzeba więc wykorzystać je racjonalnie w systemie skoordynowanych poczyną wychowawczych zarówno w szkolnictwie, w oświacie poszkolnej, w kształceniu bezinteresownym, w podnoszeniu wartości estetycznej społeczeństwa. Muzyka jest niezbędnym czynnikiem w organizowaniu wolnego czasu. Wychowanie muzyczne i upowszechnianie kultury muzycznej będzie więc stanowiło czynnik o rosnącej ważności w polityce oświatowej.

18. Sport i turystyka

Sport i turystyka stały się ważnymi czynnikami współczesnego życia spełniającymi bardzo różnicowane funkcje. Zakres ich oddziaływania na psychikę obywateli a przede wszystkim młodzieży jest wielostronny. Sport i turystyka powinny być lepiej wykorzystane w wychowaniu fizycznym i biologicznym młodzieży. Sport połączony z masowym wychowaniem fizycznym jest koniecznością ze względu na nie najlepszy stan zdrowia młodzieży. Jest on także ważnym czynnikiem kształtowania charakterów, rozwoju woli, hartu i odporności. Sport uczy współdziałania i współzawodnictwa, wdraża do systematycznej pracy nad sobą, uczy konkretnych sprawności ruchowych. Turystyka łączy walory ruchu i sportu z korzyściami poznawczymi i rekreacyjnymi. Rozszerza i unaocznia znajomość własnego kraju i świata, kształtuje poglądy i postawy, uczy patriotyzmu, a zarazem daje rozszerzony pogląd na sprawę ludzkie różnicowanie w różnych regionach geograficznych i kulturowych. Ich rola w przyszłym systemie oświaty będzie stale rosła.

19. Instytucje wymiaru sprawiedliwości

Kara i represja mają swoją wartość wychowawczą już w rodzinie i szkole, ale przede wszystkim w życiu społeczeństwa dorosłego. Stąd rzeczywiste funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w społeczeństwie, w gospodarce, w sprawach publicznych, w życiu społeczności lokalnych, dociera do młodzieży jako potężny czynnik uczący reguł postępowania. Wynika stąd waga tych instytucji nie tylko w resocjalizacji młodzieży wykołejonej i przestępczej, ale przede wszystkim w ugruntowaniu postaw szacunku dla prawa wszczępianego w szkole. Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i postępowanie organów zapewniających ład społeczny jest dla obywateli miarą znaczenia ideału wychowawczego w praktyce.

20. Grupy rówieśników

Grupy rówieśników są doniosłym czynnikiem kształtowania osobowości ludzkich. Grają one ważną rolę zarówno w okresie przedszkolnym, szkolnym, w okresie służby wojskowej i pracy zawodowej. Wpływ ich polega na tym, że narzucają swoim członkom zasady postępowania i systemy wartości w sposób niezmiernie efektywny. Co więcej efektywność wychowawcza klasy szkolnej, organizacji młodzieżowej, zakładu pracy, kompanii wojska itp. zależy od funkcjonowania grup rówieśników wewnątrz nich. Mogą one stać się czynnikiem wykołejenia, lecz umiejętnie wykorzystane przez wychowawcę mogą wzmacniać jego oddziaływanie. Z tego powodu racjonalne wykorzystanie metody wychowania przez kolektywy rówieśników zarówno w szkole, jak i w innych instytucjach wychowujących jest jednym z warunków sukcesu wychowawczego. Jest więc konieczne podjęcie badań nad wykorzystaniem wpływu tych grup dla osiągania trwałych efektów wychowawczych.

21. Optymalna organizacja środowiska wychowawczego (wychowującego społeczeństwa)

Część druga Raportu przedstawia cele jakie społeczeństwo polskie powinno osiągnąć w następnych dziesięcioleciach i wynikające stąd zadania dla oświaty. Część trzecia omawia aktualne niedostatki szkolnictwa, które trzeba będzie usuwać, aby system oświaty mógł wykształcić i wychować ludzi zdolnych do zrealizowania tych celów. Konieczne jest więc podzielenie pracy między szkolnictwem a pozostałymi instytucjami i organizacjami oraz grupami kształcącymi i wychowującymi. Analizy przeprowadzone w części piątej informują o możliwości stworzenia skoordynowanego systemu oświatowego, działającego według jednolitych zasad, koniecznych dla osiągnięcia optymalnych efektów pedagogicznych. Chodzi tu więc o to, aby ten system był spójny, uzupełniający się i wzmacniający swoje działania i nie niwelujący nawzajem swoich poczyną. Szczególnie ważnym jest, aby w rodzinach, szkołach i zakładach pracy obowiązywały te same zasady postępowania, te same kryteria oceny, te same normy współżycia. Od pozytywnego rozwiązania problemu optymalnego, całkowitego środowiska wychowawczego zależy osiągnięcie podstawowego celu ustroju socjalistycznego, tzn. wykształcenie i wychowanie osobowości ludzi socjalizmu, umiających optymalnie realizować swoje cele życiowe zharmonizowane z celami społeczeństwa, osiągać pełnię możliwości życiowych i w ten sposób przyczynić się do rozwoju socjalizmu.

Optymalne środowisko wychowawcze, obejmujące wszystkie dziedziny i zakresy aktywności życiowej człowieka wymaga kierowanego współdziałania bardzo wielu instytucji. Trzeba więc dać rodzicom przygotowanie do wykonywania ich funkcji nauczycielskich i wychowawczych, trzeba całe szkolnictwo nastawić na współpracę z systemem kształcenia ustawicznego i wy-

chowania poza i poszkolnego, skoordynować kształcenie i wychowanie fizyczne, estetyczne, moralne, polityczne i inne, dokonujące się poprzez te wszystkie zróżnicowane instytucje w jeden spójny system oddziaływań.

Niemalą rolę wychowawczą spełnia w naszym kraju także Kościół Katolicki i inne grupy wyznaniowe. Kościół prowadzi samodzielną politykę w zakresie oświaty i wychowania, jest ciągle siłą o dużych wpływach także na młodzież, dlatego też jego cele, metody i techniki działania powinny być uważnie badane. Kościół bowiem stanowi swoistą instytucję wychowania i kształcenia o celach odrębnych, a w niektórych punktach przeciwnych polityce oświatowej państwa. Postulaty Kościoła w zakresie wychowania były wyraźnie for-

CZĘŚĆ SZÓSTA

WARUNKI I ETAPY REALIZACJI PRZYSZŁYCH ZADAŃ OŚWIATOWYCH

Realistyczne podejście, a w pierwszym rzędzie konieczność liczenia się z istniejącym stanem faktycznym i stopniowym narastaniem środków materialnych i kadrowych, zdecydowały o niezbędności proponowania dwóch etapów zmian w systemie szkolnictwa:

— **pierwszego — o charakterze doraźnym i najpilniejszym**, którego przeprowadzenie powinno nastąpić w bieżącym dziesięcioleciu, tj. do 1975 roku i w pięciolatce 1976—1980, a celem którego będzie wyrównanie poziomu oraz podniesienie efektów pracy szkolnictwa, zwłaszcza wiejskiego, tak aby można było przystąpić do

— **drugiego etapu zmian długofalowych** w następnym dziesięcioleciu, tj. w okresie lat 1981—1990, a których skutek przede wszystkim odczuje w pełni gospodarka i społeczeństwo w ostatniej dekadzie bieżącego stulecia. Realizacja drugiego etapu uwarunkowana jest wcześniejszym przygotowaniem kadry nauczycielskiej i bazy materialnej szkolnictwa, przygotowaniem szczegółowej koncepcji programowej kształcenia, zapoatrzeniem uczniów w podręczniki, a być może i we wcześniejszym sprawdzeniu eksperymentalnym założeń nowego modelu kształcenia w wybranych miastach i powiatach. Wszystkie wyżej wymienione przedsięwzięcia warunkują realność planowanych zmian długofalowych i dlatego powinny być wykonane w pierwszym etapie przygotowań do wprowadzenia nowego modelu oświaty.

Tak więc, dopiero docelowe i całkowite przeprowadzenie zmian odpowiadać będzie potrzebom i modelowi nowoczesnego systemu edukacji narodowej. Również jego zrealizowanie wymaga dłuższego czasu i pełnego zaangażowania niezbędnych środków, a przede wszystkim dokonania wielkiego skoku w jakości i poziomie przygotowania kadry nauczającej. Nowoczesny system szkolnictwa powinien umożliwić — zgodnie z nadrzędnymi założeniami ekonomicznymi i wymaganiami rewolucji naukowo-technicznej — szybsze przejście społeczeństwa polskiego przez kolejne fazy rozwoju po drodze wiodącej do uzyskania — na przełomie roku 2000 — modelu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Niezależnie od generalnych decyzji w sprawie przyszłego modelu oświaty bezsporne sa kierunki natychmiastowej realizacji programu doraźnych reform, umożliwiających przysze zmiany w szkolnictwie. Do prac tych należą:

- 1) rozszerzenie sieci przedszkoli, zwłaszcza wiejskich, m. in. w miejscowościach, gdzie likwiduje się lub ogranicza działalność szkół podstawowych;
- 2) zmiany w systemie kształcenia i dokształcania nauczycieli;
- 3) rozbudowa bazy dydaktycznej i lepsze wyposażenie szkolnictwa ogólnokształcącego oraz wyższego;
- 4) rozbudowa szkolnictwa specjalnego;
- 5) rozbudowa zaplecza socjalnego i sportowego szkolnictwa;
- 6) utworzenie systemu komunikacji szkolnej;
- 7) rozbudowa sieci poradni zawodowo-wychowawczych i opracowanie masowych materiałów (wydawnictw) informacyjnych o możliwościach wyboru zawodu;
- 8) generalna rewizja systemu stypendialnego na wszystkich szczeblach systemu szkolnego, a w szczególności w szkolnictwie wyższym i średnim ogólnokształcącym.

Drugi etap zmian długofalowych możliwy jest poprzez doraźne rozszerzenie zadań oświatowych w ramach istniejącego systemu szkolnego, a w przyszłości — w drodze zasadniczych zmian modelowych w systemie oświaty. W toku szczegółowej analizy proponowanych rozwiązań wskazujemy na różnorakie ich ekonomiczne i społeczne konsekwencje.

Zreformowany model szkolnictwa i jego realizacja uwarunkowana jest szeregiem czynników, jak również posiadać będzie określone następstwa i konsekwencje dla rozwoju społeczno-politycznego narodu oraz rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

- Kolejno omówimy:
- 1) proponowane etapy wdrożeń i wynikające z nich rozmiary kształcenia;
 - 2) potrzeby doskonalenia nauczycieli i zmiany sieci szkolnictwa;
 - 3) koszty realizacji reformy i jej efekty w postaci przewidywanych zmian w poziomie kształcenia i w strukturze zawodowej ludności;
 - 4) przewidywane w wyniku realizacji reformy szkolnictwa skutki społeczno-polityczne i kulturalne.

1. Etapy wdrożeń i rozmiary kształcenia

W wyniku wielu szczegółowych obliczeń można stwierdzić, że realizacja podanych uprzednio (w wariantach I A i B, II A i B)

mułowane, znane są również cele wychowania religijnego, stąd trzeba je brać pod uwagę w przygotowywaniu treści, metod i środków pracy wychowawczej, kształtującej marksistowski pogląd na świat.

Całościowe i systemowe ujęcie procesów kształcenia i wychowania zakłada skupienie dyspozycji kierowniczych oraz wyraźne określone odpowiedzialności za politykę oświatową w określonej instytucji. Istotną słabością naszej obecnej polityki oświatowej jest rozłożenie odpowiedzialności za jej formułowanie, realizowanie i kontrolowanie wyników na kilkadziesiąt instytucji. Wynikają stąd także wnioski co do możliwości, kierunków i etapów realizowania propozycji Raportu.

długofalowych zmian w modelu szkolnictwa w Polsce nie będzie możliwa w jednym roku w całym kraju z następujących względów:

- a) brak jest miejsc w przedszkolach, zwłaszcza wiejskich;
- b) gdyby włączyć wszystkie sześcio- i siedmiolatkę do I klasy szkoły podstawowej, w roku wdrażania reformy nastąpi gwałtowne spiętrzenie się zadań szkolnictwa (blisko 1 mln dzieci z dwóch roczników populacji w I klasie szkoły podstawowej);
- c) wygasanie starego systemu i wdrażanie na to miejsce nowego modelu oświaty wywoła spiętrzenie maturzystów kończących szkoły w starym i nowym systemie (2 lata podwójne roczniki ze wszystkimi następstwami dla ich zatrudnienia lub kształcenia w szkolnictwie wyższym);
- d) brak jest wykształconej kadry nauczycielskiej;
- e) brak jest taboru samochodowego, dowożącego dzieci do zbiorczych szkół średnich. Na przeszkodzie stoi także bariera lokalowa tych szkół i braki w ich wyposażeniu.

Z tych względów możliwe będzie sukcesywne wprowadzanie poszczególnych elementów nowej reformy szkolnictwa najwcześniej od 1975/76 roku, po uprzednim eksperymentalnym sprawdzeniu jej zasadniczych założeń w wybranych powiatach, miastach i regionach kraju. Przykładowo w obliczeniach naszych zakłada się, że:

- 1) **wychowaniem przedszkolnym objętych zostanie:**
 - w r. 1975/76 — ok. 40% dzieci w wieku 4—6 lat
 - w r. 1980/81 — ok. 50%
 - w r. 1985/86 — ok. 60%
 - w r. 1990/91 — ok. 70%
 - w r. 1995/96 — ok. 80%
 - w r. 2000 — ok. 90%
- 2) **do klasy I przyjęte zostaną dzieci siedmioletnie i sześciolletnie:**
 - w roku 1974/75 ze wszystkich miast wojewódzkich,
 - w roku 1975/76 ze wszystkich miast i osiedli,
 - w roku 1976/77 dzieci siedmioletnie ze wsi i wszystkie sześciolletnie,
 - w roku 1977/78 wszystkie dzieci sześciolletnie lub
 - w kolejnych czterech latach (1974/75—1977/78) system szkolny przyjmować będzie 1/4 rocznika dzieci sześciolletnich, niezależnie od miejsca ich zamieszkania.
- 3) **powszechna szkoła ogólnokształcąca** (wariant II A i B) podjąć może działalność wg nowych zasad od roku 1977/78 w klasie I, a w roku 1978/79 obejmie klasy I i II oraz VI—VII—VIII. W roku 1979/80 obejmie już wszystkie klasy I—IX. W tym czasie „stary” system szkolny będzie realizowany w pozostałych klasach, a od roku 1979/80 nie będzie już przyjęć do szkół średnich staroego typu.
- 4) **z populacji roczników objętych obowiązkowym nauczaniem** w pierwszym okresie realizacji reformy (rok 1980) z rocznika młodzieży w wieku szkolnym:
 - 65% młodzieży ukończy pełną szkołę średnią,
 - 50% podejmie pracę zawodową po ukończeniu szkoły średniej lub naukę zawodu (szkolenie zawodowe, kursy adaptacyjne w zakładach pracy itp.),
 - 15% zostanie przyjęte na studia wyższe (akademickie i zawodowe),
 - 2—3% podejmie studia naukowe,
 - 30% nie ukończy pełnej szkoły średniej i podejmie naukę zawodu po 8 klasach pobytu w szkole,
 - 5% młodzieży wymaga opieki szkoły specjalnej.

Przyjmuje się, że w pierwszym etapie realizacji reformy systemu oświaty powszechną szkołę ogólnokształcącą ukończy 65% młodzieży z rocznika rozpoczynającego naukę, odsetek ten zwiększy się do 70% rocznika w 1985 r., 75% w 1990 r., 80% w 1995 r. i 90% w 2000 r. Zakłada się też, że wraz ze wzrostem liczby młodzieży kończącej pełną szkołę średnią wzrastać będzie udział osób objętych nauką w szkolnictwie wyższym. Rozmiar zmiennych się zadań szkolnictwa w poszczególnych jego ogniwach — w zależności od przyjętego modelu oświaty — w latach 1975—2000 ilustrują podane zestawienia w tabelach 4 i 5.

5) **średni czas nauki w szkole** jest wynikiem przyjętych rozwiązań modelowych w systemie oświaty. Czas niezbędny na kształcenie ogólne i zawodowe w poszczególnych typach szkół dla przyjętych wariantów systemu oświaty ilustrują podane zestawienia w tabelach 6 i 7.

Młodzież w dotychczasowym systemie oświaty w latach 1975—2000

Typ szkoły	% młodzieży objętej nauczaniem w latach:						
	1970 (wykonanie NPG)	1975 (wg NPG)	1980	1985	1990	1995	2000
			prognoza wg wariantów IA i B				
1. Przedszkola	23,5	40,0	50,0	60,0	70,0	80,0	90,0
2. Szkoła podstawowa	68,3	91,0	95,0	95,0	95,0	95,0	95,0
3. Szkoła specjalna	1,3	5,0	5,0	5,0	5,0	5,0	5,0
4. Zasadnicza szkoła zawodowa	43,5	46,4	30,0	25,0	20,0	15,0	5,0
5. Pełna szkoła średnia	35,0	40,0	65,0	70,0	75,0	80,0	90,0
w tym:							
a) wariant IA — LO	20,0	22,0	20,0	20,0	20,0	20,0	20,0
— LZ	15,0	18,0	45,0	50,0	55,0	60,0	70,0
b) wariant IB — LO	20,0	22,0	45,0	50,0	55,0	60,0	70,0
— LZ	15,0	18,0	20,0	20,0	20,0	20,0	20,0
6. Szkoła pomaturalna							
a) wariant IA	3,1	3,9	7,3	6,4	—	—	—
b) wariant IB	3,1	3,9	9,2	26,6	27,9	27,1	29,6
7. Studia wyższe	6,8	10,0	20,0	25,0	30,0	35,0	40,0
8. Studia naukowe			2 — 3% rocznika				

Tabela 5

Młodzież objęta nowym systemem szkolnictwa w latach 1975—2000

Typ szkoły	% młodzieży objętej nauczaniem w latach:						
	1970 (wykonanie NPG)	1975 (wg NPG)	1980	1985	1990	1995	2000
			prognoza wg wariantów IIA i B				
1. Przedszkola	23,5	40,0	50,0	60,0	70,0	80,0	90,0
2. Powszechna szkoła ogólnokształcąca	35,0	40,0	65,0	70,0	75,0	80,0	90,0
3. Kształcenie pracowników bez ukończonej szkoły średniej	43,5	46,4	30,0	25,0	20,0	15,0	5,0
4. Szkoły specjalne	1,3	5,0	5,0	5,0	5,0	5,0	5,0
5. Kształcenie pracowników z ukończoną szkołą średnią	3,1	3,9	50,0	50,0	50,0	50,0	50,0
6. Studia wyższe	6,8	10,0	15,0	20,0	25,0	30,0	40,0
w tym: zawodowe	.	3,0	7,0	11,0	15,0	19,0	26,0
akademickie	.	7,0	8,0	9,0	10,0	11,0	14,0
7. Kształcenie kadr naukowych			2 — 3% rocznika				

Tabela 6

Lata nauki szkolnej w proponowanych wariantach modelu oświaty

Typ szkoły	Warianty:			
	IA	IB	IIA	IIB
1. Szkoła podstawowa	8 lat	8 lat	—	—
2. Powszechna szkoła ogólnokształcąca	—	—	10 lat	11 lat
3. Liceum ogólnokształcące	4 lata	4 lata	—	—
4. Liceum zawodowe	5 lat	5 lat	—	—
5. Zasadnicza szkoła zawodowa	3 lata	3 lata	—	—
6. Liceum zawodowe dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych	3 lata	3 lata	—	—
7. Szkoła zawodowa dla młodzieży nie kończącej powszechnej szkoły ogólnokształcącej	—	—	2 lata	2 lata
8. Nauka zawodu po szkole średniej	—	—	1 rok	1 rok
9. Szkoły specjalne	10 lat	10 lat	10 lat	10 lat
10. Szkoły pomaturalne	2 lata	2 lata	—	—
11. Wyższe szkoły zawodowe	3 lata	3 lata	1+3 lata	3 lata
12. Wyższe szkoły akademickie	5 lat	5 lat	1+5 lat	5 lat
13. Studia naukowe	3 lata	3 lata	2 lata	2 lata

Tabela 7

Łączny czas nauki w proponowanych wariantach modelu szkolnictwa

Typ szkoły	Warianty:			
	IA	IB	IIA	IIB
1	2	3	4	5
1. Powszechna szkoła średnia	—	—	10 lat	11 lat
2. Liceum ogólnokształcące	12 lat	12 lat	—	—
3. Liceum zawodowe	13 lat	13 lat	—	—
4. Zasadnicza szkoła zawodowa	11 lat	11 lat	—	—
5. Czas kształcenia zawodowego dla osób nie kończących pełnej szkoły średniej i absolwentów szkół specjalnych	—	—	10 lat	10 lat
6. Pracownicy po szkole średniej z wykształceniem zawodowym	—	—	11 lat	12 lat
7. Liceum zawodowe dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych	14 lat	14 lat	—	—
8. Szkoła pomaturalna	14 lat	14 lat	—	—
9. Wyższe studia zawodowe	15 lat	15 lat	14 lat	14 lat
10. Wyższe studia akademickie	17 lat	17 lat	16 lat	16 lat
11. Studia naukowe	19 lat	19 lat	18 lat	18 lat

Tablica 8

Młodzież i dzieci objęte wychowaniem przedszkolnym i nauczaniem w szkole

w tys.

Typ szkoły	Młodzież objęta nauczaniem w tys.				
	1980	1985	1990	1995	2000
1. Przedszkole	830	1 010	1 110	1 190	1500
2. Powszechna szkoła średnia					
a) wariant IA 1)	6 777	6 955	6 730	6 680	6 470
b) wariant IB 1)	6 800	7 030	6 634	6 790	6 510
c) wariant IIA 2)	6 589	5 990	5 850	5 710	5 360
d) wariant IIB 2)	6 589	6 400	6 250	6 150	5 850
3. Szkoły wyższe 3)					
a) wariant IA	349	621	854	918	1 080
b) wariant IB	349	621	854	918	1 080
c) wariant IIA	421	578	630	783	975
d) wariant IIB	326	418	520	603	775

1) szkoła podstawowa, liceum ogólnokształcące, licea zawodowe, zasadnicze szkoły zawodowe, licea pomaturalne, szkoły specjalne;

2) powszechna szkoła średnia, kształcenie osób nie kończących szkoły średniej, szkoły dla pracowników kwalifikowanych po maturze;

3) studia wyższe i studia naukowe.

Tablica 9

Młodzież i dzieci objęte wychowaniem przedszkolnym oraz nauką w szkole w ogólnej liczbie ludności Polski

w tys.

Liczba i % w latach	Wariant IA	Wariant IB	Wariant IIA	Wariant IIB
1	2	3	4	5
1. 1970 r.				
— liczba	7 903,9	7 903,9	7 903,9	7 903,9
— % ludności Polski	24,2	24,2	24,2	24,2
— % populacji w wieku 4—26 lat	55,9	55,9	55,9	55,9
2. 1980 r.				
— liczba	7 956,0	7 979,0	7 840,0	7 745,0
— % ludności Polski	22,5	22,6	22,2	21,9
— % w wieku 4—26 lat	60,0	60,2	66,1	65,3
3. 1990 r.				
— liczba	8 694,0	8 598,0	7 590,0	7 880,0
— % ludności Polski	23,3	23,7	20,4	21,1
— % w wieku 4—26 lat	70,8	71,8	67,5	70,0
4. 2000 r.				
— liczba	8 780,0	8 890,0	7 635,0	7 925,0
— % ludności Polski	23,0	23,0	19,8	20,5
— % w wieku 4—26 lat	73,5	73,9	69,8	72,4

Podane w tablicy 7 lata nauki w poszczególnych wariantach rozwiązań modelowych wykazują, że czas nauki w szkole niezbędny do zdobycia pełnego średniego wykształcenia może wynosić 10 lat (wariant II A) lub nawet 14 (wariant I A i B). Dla zdobycia średniego wykształcenia zawodowego potrzebne jest 13 lub 14 lat (I A i B) albo 11 lub 12 lat (II A i B). Wykształcenie wyższe zawodowe osiągnąć można po 15 lub 14 latach nauki w szkole, a pełne studia akademickie po 17 (I A i B) lub 16 (II A i B) latach.

Czas nauki w szkole posiada zasadnicze znaczenie dla polityki oświatowej. Określa on bowiem łączną liczbę młodzieży objętą kształceniem, potrzebne budynki i wyposażenie szkół, liczbę nauczycieli, ogólne koszty funkcjonowania szkolnictwa i co ważniejsze — zasadniczo wpływa na strumień absolwentów podejmujących pracę zawodową po ukończeniu szkoły. Szkoła o wydłużonym cyklu kształcenia może okresowo łagodzić np. konsekwencje zatrudnienia wyżu demograficznego i odwrotnie — intensywny proces kształcenia może powodować przyspieszony wzrost zatrudnienia młodzieży w okresach szczególnej chłonności gospodarki i kultury narodowej na kadry wykwalifikowane. Dlatego też i w naszych dalszych rozważaniach śledzić będziemy wszystkie następstwa przedłużenia, bądź ograniczenia czasokresu nauki w szkole w przyjętych do obliczeń wariantowych rozwiązaniach.

Uwzględniając podane uprzednio etapy realizacji przyszłej reformy szkolnictwa i zakres działania poszczególnych typów szkół, młodzież i dzieci objęte nauczaniem i wychowaniem stanowią będą (patrz tabela 8).

Podane w tablicy 8 liczby stanowią następujące wielkości w stosunku do całej ludności Polski i ludności w wieku 4—26 lat (przedszkole, powszechna szkoła średnia, studia wyższe, studia naukowe), co ilustruje tablica 9.

2. Kwalifikacje nauczycieli i baza materialna szkolnictwa

Obecnie około 289 tys. nauczycieli nie posiada wyższego wykształcenia i pełnych kwalifikacji do wykonywania swojej pra-

cy, w tym 95 tys. ukończyło tylko szkołę średnią. Pełne potrzeby w zakresie dokształcenia i kształcenia nauczycieli dla potrzeb nowego modelu oświaty będą znane po zakończeniu szczegółowego spisu nauczycieli. Znając kwalifikacje nauczycieli, ich specjalność wyuczoną i wykonywaną, strukturę wieku i staż pracy w zawodzie, można będzie dopiero opracować konkretny program ich dokształcenia i doskonalenia.

Jak wielkie są zadania w zakresie kształcenia i doskonalenia nauczycieli świadczy m.in. takie wskaźniki: na zatrudnionych łącznie 358 tys. nauczycieli, tylko 57 tys. (15,8%) posiada wykształcenie wyższe akademickie i około 13 tys. (3,5%) wyższe wykształcenie zawodowe. Tak więc ponad 80% ogółu zatrudnionych nauczycieli nie posiada wykształcenia postulowanego dla realizacji przyszłych zadań szkolnictwa.

Rozmiary potrzeb w dziedzinie kształcenia i doskonalenia nauczycieli wg poszczególnych grup zawodowych i przedmiotów wykładanych w szkole ilustrują dane tablicy 10.

Podane w tablicy 10 wskaźniki potwierdzają niski poziom wykształcenia nauczycieli wielu przedmiotów.

Realizacja programu kształcenia i dokształcenia nauczycieli wymagać będzie szczególnego wysiłku wszystkich szkół wyższych i odpowiednich poczynań organizacyjnych władz oświatowych. Kwalifikacje nauczycieli stanowią decydujące ogniwko nie tylko w realizacji przyszłych zadań oświatowych, ale też i w bieżącym procesie doskonalenia pracy szkół wszystkich szczebli i typów. Im też należy szczególnie wiele miejsca poświęcić w obecnej polityce oświatowej oraz w toku przygotowań do reformy szkolnictwa.

Podobnie ma się rzecz z bazą materialną szkolnictwa. Brak spisu budynków szkolnych (wiek, kubatura, powierzchnia użytkowa, wyposażenie itp.) uniemożliwia dokładniejsze obliczenie potrzeb inwestycyjnych w szkolnictwie. Z szacunkowych obliczeń Ministerstwa Oświaty i Wychowania wynika, że w latach 1976—2000 należy przeznaczyć na budownictwo i wyposażenie szkół oraz placówek oświatowo-wychowawczych (bez mieszkań dla nauczycieli) 220—250 mld zł. Należy jednak sądzić, że obecna baza szkolnictwa może ułatwić rozbudowę przedszkoli i naukę w klasach I—III. Niezależnie od tego trzeba będzie budować nowe obiekty w miejscowościach, w których będą lokalizowane

Nauczyciele bez wykształcenia wyższego według przedmiotów nauczania (dane Ministerstwa Oświaty i Wychowania)

Przedmiot nauczania	Liczba nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących i wychowawców z wykształceniem: 1)		
	w zakresie SN	liceum pedagogicznego	razem (rubr. 3+4)
1	2	3	4
1. Język polski	24 960	4 090	29 050
2. Język rosyjski	12 040	2 610	14 650
3. Język angielski	53	61	114
4. Język francuski	12	15	27
5. Język niemiecki	42	50	92
6. Język łaciński	6	1	7
7. Historia i wychowanie obywatelskie	9 812	2 766	12 578
8. Geografia	10 267	1 478	11 745
9. Biologia	11 908	1 426	13 334
10. Fizyka	9 769	1 203	10 972
11. Chemia	2 424	605	3 029
12. Matematyka	21 343	3 071	24 414
13. Wychowanie fizyczne	10 165	1 656	11 821
14. Wychowanie muzyczne	6 679	861	7 540
15. Wychowanie plastyczne	2 375	759	3 134
16. Wychowanie techniczne	17 401	1 694	19 095
17. Bibliotekarze	411	252	663
18. Nauczanie początkowe	17 050	27 850	44 900
19. Wychowanie pozaszkolne	501	215	716
20. Opieka nad dzieckiem	4 656	2 923	7 579
21. Wychowanie przedszkolne	7 172	19 981	27 153
22. pedagogika i pedagogika specjalna	95	34	129
Razem	169 141	73 601	242 742

1) W szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, szkołach zawodowych, przedszkolach, placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

zbiorcze szkoły średnie oraz w powstających osiedlach mieszkaniowych. Nie mniej ważny problem stanowi zabezpieczenie przygotowania kadr nauczycieli akademickich, zdolnych do modernizacji i intensyfikacji procesów tego poziomu kształcenia. Niezbędna ich optymalizacja wymagać będzie z jednej strony zmian jakościowych w procesie zawodowego przygotowania tych kadr (pedagogizacja), z drugiej zaś znacznego ilościowego ich wzrostu. Przybliżone zadania ilościowe w tym zakresie wynikać muszą z dążenia do zapewnienia optymalnych proporcji stanu kadry do liczby studentów, ocenianych szacunkowo w relacji 5—6 studentów na 1 nauczyciela akademickiego ogółem i 25—30 studentów na 1 profesora i docenta (aktualne wskaźniki przeliczeniowe w tym zakresie — r. 1970 — wynoszą w całym szkolnictwie wyższym — 9,1 i 50).

Może wystąpić taka sytuacja, że w niektórych wsiach i miastach zaistnieje potrzeba wybudowania nowych obiektów szkolnych. Wszędzie konieczne będzie wyposażenie szkół w nowoczesne pomoce naukowe. Powszechne szkoły ogólnokształcące nowego typu, wymagać będą nowych pomieszczeń laboratoryjnych, pracowni przedmiotowych, poprawy wyposażenia, urządzeń sportowych, zaplecza socjalnego i budynków mieszkalnych dla nauczycieli. Potrzeby te szczególnie ostro wystąpią w małych miastach i ośrodkach wiejskich.

Każdy z proponowanych modeli szkolnictwa wymagać będzie zmian w sieci placówek oświatowo-wychowawczych. W miejscu obecnie działających szkół podstawowych można będzie uruchomić klasy kształcenia początkowego dzieci oraz nowe przedszkola, wykorzystując do tego obecną bazę i kadrę szkół podstawowych. Szkoły zbiorcze, realizujące powszechny obowiązek nauki w szkole średniej, wymagać będą specjalistycznego wyposażenia i zatrudnienia w nich kadry najwyższej kwalifikowanych nauczycieli. Optymalną wielkość tych szkół szacuje się na 400—600 dzieci (20 grup klasowych), co w warunkach wiejskich oznaczać będzie niekiedy, że szkoła taka obejmie dwie gminy.

Chcąc zbliżyć szkołę średnią do miejsca zamieszkania dziecka, rozbudowując w tym celu system dowożenia dzieci do szkoły oraz tworząc system internatów szkolnych, trzeba będzie wybudować bądź rozbudować co najmniej 2 tys. obiektów szkolnych, zwłaszcza na wsi, z zapleczem socjalno-sportowym oraz tyle samo budynków mieszkalnych dla nauczycieli.

W budownictwie szkolnym powinien uwzględnić się typ szkoły środowiskowej obejmującej również urządzenia kulturalno-rekreacyjne i sportowe.

Tablica 11

Planowane roczne koszty jednostkowe na osobę w latach 1975—2000 (w zł na szkolnictwo stacjonarne bez wydatków inwestycyjnych)

Typ szkoły	Lata:						
	1970 (wyk.)	1975	1980	1985	1990	1995	2000
a) obecny model szkolnictwa (IA i B)							
1. Przedszkola	5 280	7 000	8 000	10 000	12 000	14 000	16 000
2. Szkoły podstawowe	2 057	4 000	6 000	8 000	10 000	12 000	15 000
3. Licea ogólnokształcące	4 030	6 000	7 000	8 000	10 000	12 000	15 000
4. Szkoły specjalne	5 943	8 000	10 000	13 000	16 000	20 000	25 000
5. Zasadnicze szkoły zawodowe	5 200	7 000	9 000	12 000	15 000	18 000	20 000
6. Technika (licea) zawodowe	5 820	10 000	13 000	16 000	19 000	21 000	25 000
7. Szkoły pomaturalne		20 000	30 000	40 000	50 000	60 000	70 000
8. Szkoły wyższe	26 771	30 000	40 000	50 000	60 000	70 000	80 000
9. Studia naukowe		50 000	60 000	70 000	80 000	90 000	100 000
b) proponowany model oświaty (IIA i B)							
1. Przedszkola	5 280	7 000	8 000	10 000	12 000	14 000	16 000
2. Powszechne szkoły średnie		5 000	7 000	9 000	11 000	13 000	15 000
3. Szkoły specjalne	5 943	8 000	10 000	13 000	16 000	20 000	25 000
4. Kształcenie pracowników bez matury	5 200	7 000	9 000	12 000	15 000		20 000
5. Kształcenie pracowników z maturą		10 000	13 000	16 000	19 000	22 000	25 000
6. Rok wstępny		15 000	20 000	30 000	40 000	50 000	60 000
7. Wyższe studia (zawodowe i akademickie)	26 771	30 000	40 000	50 000	60 000	70 000	80 000
8. Studia naukowe		50 000	60 000	70 000	80 000	90 000	100 000

Znacznych nakładów wymagać będzie zabezpieczenie bazy dydaktycznej szkolnictwa wyższego, gdzie wskaźnik przeliczeniowy kubatury na 1 studenta wynieść powinien średnio nie mniej niż 90 m³ (aktualnie w r. 1970 — 35,6 m³), jak również bazy socjalnej (wg szacunkowych danych aktualnie brakuje miejsc w domach studenckich dla co najmniej 20% studentów).

Zasada zblżenia kształcenia zawodowego do miejsca przyszłej pracy absolwentów tych szkół i włączenie przyszłego pracodawcy do systemu kształcenia i dokształcania kadr wymaga odpowiednio wcześniejszego przygotowania się dużych zakładów pracy i ich jednostek nadrzędnych do podjęcia tych zadań.

Wnioski wynikające już z obecnego stanu prac nad nowym modelem szkolnictwa powinny zobowiązywać władze planistyczne i oświatowe oraz odpowiednie placówki naukowe do prac studyjno-modelowych w dziedzinie przygotowania odpowiednich kadr nauczycielskich, budowy, wyposażenia i sieci szkolnictwa wraz z organizacją komunikacji szkolnej. Wstępna decyzja generalna co do modelu oświaty w przyszłości stanowić powinna założenia wyjściowe do podjęcia tego rodzaju prac. Ich wyniki umożliwią ostateczne decyzje modelowe i wykażą rozmiar środków niezbędnych dla ich realizacji.

3. Koszty i efekty reformy szkolnictwa

Podane uprzednio rozmiary kształcenia wymagają odpowiednich nakładów na szkolnictwo. W naszych szacunkach podajemy wyłącznie wydatki z budżetu państwa na działalność szkolno-oświatową (bez dodatkowych potrzeb inwestycyjnych i wyposażeniowych, wynikających z aktualnego niedoinwestowania szkolnictwa, ponieważ będą one znane dopiero po przeprowadzeniu pełnej inwentaryzacji obecnego stanu budynków szkolnych). Zakładamy też średni wzrost wydatków na wyposażenie szkół na poziomie wskaźnika obliczonego dla minionego dwudziestolecia, a wzrost płac nauczycieli — wg założeń średniego wzrostu płac w gospodarce narodowej. Systematyczny wzrost cen usług oświatowych (kosztów kształcenia) jest zjawiskiem ogólnooświatowym i wynika głównie ze wzrostu kwalifikacji nauczycieli i ich płac oraz z poprawy wyposażenia szkół.

Dla obliczeń przyjęto 6,6% tempo przyrostu dochodu narodowego w latach 1975—2000. Założono, że tempo wzrostu wydatków na szkolnictwo powinno być podobne jak tempo wzrostu dochodu narodowego i nie przekraczać w zasadzie 6% tego dochodu. W skład wydatków na kształcenie wliczono wydatki bieżące, kwoty niezbędne na kształcenie osób pracujących (widząc ewolucję tych zadań w kierunku rozszerzania rozmiarów dokształcania kadr kosztem kształcenia pracujących przy zwiększeniu kształcenia w systemie stacjonarnym odpowiednich roczników młodzieży) oraz wydatki inwestycyjne. W pracach prognostycznych, przyjęto następujące założenia szacunkowe dla obliczenia kosztów kształcenia w poszczególnych typach szkół i globalnych kwot na działalność szkolnictwa (patrz tablica nr 11 na str. 14).

Podane w tablicy 11 koszty kształcenia w roku obliczone zostały na podstawie faktycznych wydatków na kształcenie w roku 1970, przewidywany wzrost płac nauczycieli, wydatki na wyposażenie szkół itp. Tempo wzrostu kosztów kształcenia w latach 1975—2000 zbliżone jest do tendencji występujących współcześnie w wielu krajach świata. Podobna dynamika wzrostu kosztów kształcenia wystąpiła w Polsce w latach 1951—1970.

Przyjęte w tablicy 11 koszty jednostkowe oraz podane uprzednio rozmiary kształcenia w poszczególnych typach szkół dają koszty niezbędne dla realizacji całego programu rozwoju szkolnictwa w omawianej perspektywie. Łączne wydatki na działalność poszczególnych typów szkolnictwa powiększone zostały o 20% na przewidywane potrzeby inwestycyjne i 15% na kształcenie i dokształcanie pracujących. Globalne nakłady na kształcenie porównano z założoną dynamiką wzrostu dochodu narodowego, otrzymując % udziału szkolnictwa w podzielnym dochodzie narodowym. Rachunek ten przeprowadzony został dla wszystkich czterech rozważanych założeń modelowych przyszłego systemu oświaty, a jego syntetyczne wyniki zawiera tablica 12.

Jak wynika z podanych w tablicy 12 wyliczeń, najbardziej realna jest koncepcja 11-letniej szkoły średniej, a dla jej realizacji w latach 1980—1985 trzeba będzie przeznaczyć około 6,2 proc. dochodu narodowego. Inne warianty przyjęte dla obliczeń (zwłaszcza I A i B) wymagają znacznie większych nakładów finansowych i w latach 1980—1995 są wręcz nierealne. I tak docelowa różnica kosztów rocznych pomiędzy wariantami I A i IIA oraz wariantami I B i IIB wynosi około 60 mld zł na korzyść tych ostatnich, co stanowi blisko 150% kwoty obecnie ponoszonych przez państwo wydatków na szkolnictwo. Tylko prezentowane w wariantach I B i IIB założenia zmian w modelu oświaty posiadają pełne możliwości finansowego zabezpieczenia w przyszłych wydatkach budżetowych państwa.

Bezpośrednim efektem zamierzonej reformy systemu szkolnictwa będzie zmiana poziomu wykształcenia naszego społeczeństwa w konsekwencji podjęcia pracy przez nowe roczniki absolwentów różnych typów szkolnictwa.

Reforma systemu szkolnego wywołać może doraźne złagodzenia bądź zakłócenia w dopływie młodzieży do miejsc pracy. Zatrudnieniowe konsekwencje, jakie przyniesie reforma szkolna, stają się zauważalne przy konfrontacji z demograficznym przyrostem zasobów ludności w ujęciu brutto. Szczególnie wyraźnie widoczne są „spiętrzenia” młodzieży podejmującej pracę w latach 1984—1987 (poza wariantem przy-

jętym dla naszych obliczeń, w którym reformę wprowadza się w całym szkolnictwie w okresie trzech lat i wobec tego współistnienie starego i nowego systemu szkolnego w dłuższym okresie nie występuje). Spiętrzenia i depresje dopływu młodzieży ze szkół do zatrudnienia są najostrzejsze w skali poszczególnych lat, natomiast obserwowane w okresach dłuższych (5- lub 10-letnich) zacierała się. Dlatego też liczba

„wejść” do pracy młodzieży pochodzącej ze szkół jest na ogół zbliżona do demograficznych przyrostów ludności. Wyjątek stanowią dwa pięciolecia dekad lat osiemdziesiątych, w których liczba wejść młodzieży do pracy jest wyraźnie wyższa od przyrostów demograficznych, co na tle ogólnego przyrostu ludności czynny zawodo- wemu w tym okresie jest zjawiskiem bardzo pozytywnym.

Odwrotna sytuacja występuje w pięcioleciu 1991—2000, kiedy liczba młodzieży podejmującej pierwszą pracę zawodową jest nieco niższa od demograficznego przyrostu nowych kadr.

Nawarstwienie w pięcioleciach 1981—1985 oraz 1986—1990, zwiększonego w stosunku do sytuacji demograficznej, napływu nowych kadr opuszczających system szkolny wynika zarówno z rekrutowania przez trzy lata podwójnych roczników sześć- i siedmiolatków, a także z równoczesnego kończenia przez młodzież edukacji w szkołach starego systemu i w szkołach już zreformowanych.

Mniej znaczące skutki dla zatrudnienia, polegające na opóźnieniu momentu przechodzenia młodzieży z systemu szkolnego do zatrudnienia, wywoła zwiększenie długości trwania przeciętnego okresu nauki w szkole. Jest to następstwem wzrostu stopy skolaryzacji na wyższych szczeblach kształcenia. W przeciwnym kierunku, tj. obniżenia przeciętnego wieku młodzieży podejmującej pierwszą pracę, oddziałuje wcześniejszy o rok wiek rozpoczynania nauki w szkole.

Obliczając efekty pracy szkolnictwa po 1980 r., nie uwzględniono absolwentów studiów dla pracujących, ale liczone 100% sprawności kształcenia w całym szkolnictwie stacjonarnym. Tak uproszczone założenia zmniejszają wzajemnie prawdopodobieństwo większego błędu w końcowych szacunkach liczby absolwentów szkół stacjonarnych i szkół dla pracujących, którzy zasilać kadrę kwalifikowaną w gospodarce i kulturze narodowej.

Skutki, jakie powstaną w dziedzinie zatrudnienia w wyniku wprowadzenia reformy szkolnej przejawiają się między innymi w zmniejszeniu amplitudy wahań pomiędzy populacjami młodzieży wchodzącej do procesu pracy w poszczególnych pięcioleciach. Mówiąc prościej, w następstwie zreformowania szkolnictwa dopływ młodzieży do pracy będzie w okresie 1971—2000 bardziej równomiernie rozłożony pomiędzy poszczególnymi pięcioleciami, aniżeli wynikałoby to ze zróżnicowania w ich przyrostach demograficznych. Z punktu widzenia najbardziej równomiernego dopływu młodzieży do pracy najkorzystniejszy wydaje się wariant IIB (szkoła 11-letnia wprowadzana w ciągu trzech lat). Ilustrują to dane tablicy 13 na str. 16.

Porównanie kwalifikacyjnych struktur młodzieży wchodzącej do zatrudnienia według zagregowanych poziomów wykształcenia (I — wyższe, II — średnie, III — poniżej średniego), wskazuje na szczególnie dynamiczny wzrost udziału młodzieży II grupy wykształcenia (wykształcenie średnie) oraz na bardzo poważny spadek udziału młodzieży bez średniego wykształcenia. Udział wchodzącej do pracy młodzieży z wykształceniem wyższym wykazuje znaczny wzrost dopiero w ostatniej dekadzie omawianego okresu (1991—2000). Poszczególne warianty reformy różnią się między sobą także momentem zapoczątkowania poprawy struktury kwalifikacyjnej ludności pracującej. Najwcześniej poprawa struktury wykształcenia młodzieży podejmującej pierwszą pracę następuje w wariantach I A i I B, zaś najpóźniej w wariantach IIA i IIB, w których efekty zwiększania stopy skolaryzacji będą z racji wydłużonego okresu kształcenia widoczne najpóźniej. Model 11-letniej szkoły średniej daje też najbardziej korzystne proporcje pomiędzy poziomami wykształcenia w gospodarce i kulturze narodowej. Ilustrują to dane tablicy 14 na str. 16.

Efektom wprowadzenia nowego modelu oświaty będzie istotna poprawa ogólnej struktury kwalifikacyjnej ludności Polski, widoczna zwłaszcza po roku 1985. Wzrost poziomu wykształcenia stwarza realne warunki przyspieszenia ogólnego tempa wzrostu gospodarczego (wzrost wydajności pracy, postęp techniczny i organizacyjny), dając niezbędne elementy dla tzw. społecznych czynników wzrostu gospodarczego.

Poziom wykształcenia ludności posiada też, szczególnie w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, istotne znaczenie pozaekonomiczne. Warunkuje on bowiem rozwój społeczno-polityczny i kulturalny ludności.

4. Przewidywane skutki społeczno-polityczne i kulturalne reformy szkolnictwa

Przewidujemy, że wprowadzenie proponowanej reformy szkolnej i zbudowanie systemu szkolnego opartego na skoordynowanym systemie kształcenia i wychowania, obejmującym całość instytucji wpływających na osobowość obywateli w kraju wywoła następujące skutki społeczne: uzyskamy możliwość racjonalniejszego kiero-

Tablica 12
Łączne wydatki na szkolnictwo i wychowanie w latach 1975—2000.

Przewidywane nakłady dla rozwiązań wariantowych	L a t a :					
	1975	1980	1985	1990	1995	2000
I. Wariant IA						
1. Łączne nakłady w mln zł	59 318,2	99 914	154 022	202 920	267 824	353 552
w tym: a) na szkolnictwo stacjonarne	43 939,4	74 010	114 090	148 350	179 770	224 500
b) na dokształcanie pracujących	6 590,9	11 102	17 114	22 253	26 966	33 675
c) wydatki inwestycyjne	8 787,9	14 802	22 818	29 670	35 954	44 900
d) rezerwa	—	—	—	2 647	25 134	50 477
2. Łączne wydatki na szkolnictwo w dochodzie narodowym (%)	0,8	6,6	7,6	7,6	7,6	7,6
w tym: a) na szkolnictwo stacjonarne	4,2	4,9	5,6	5,6	5,1	4,8
b) na dokształcanie pracujących	0,6	0,7	0,9	0,8	0,8	0,7
c) wydatki inwestycyjne	0,8	1,0	1,1	1,1	1,0	1,0
d) rezerwa	—	—	—	0,1	0,7	1,1
II. Wariant IB						
1. Łączne nakłady w mln zł	59 318,2	99 914	154 616	206 996	274 872	362 856
w tym: a) na szkolnictwo stacjonarne	43 939,4	74 010	114 530	153 330	186 040	232 000
b) na dokształcanie pracujących	6 590,9	11 102	17 180	23 000	27 906	34 800
c) wydatki inwestycyjne	8 787,9	14 802	22 906	30 666	37 208	46 300
d) rezerwa	—	—	—	—	23 718	49 656
2. Łączne wydatki na szkolnictwo w dochodzie narodowym (%)	5,6	6,6	7,6	7,8	7,8	7,8
w tym: a) na szkolnictwo stacjonarne	4,2	4,9	5,7	5,7	5,3	5,0
b) na dokształcanie pracujących	0,6	0,7	0,8	0,9	0,8	0,7
c) wydatki inwestycyjne	0,8	1,0	1,2	1,2	1,0	1,0
d) rezerwa	—	—	—	—	0,7	1,1
III. Wariant IIA						
1. Łączne nakłady w mln zł	61 116,1	96 471	128 196	168 210	222 012	293 076
w tym: a) na szkolnictwo stacjonarne	45 271,2	71 460	94 960	117 510	147 770	180 500
b) na dokształcanie pracujących	6 790,7	10 719	14 244	11 627	22 166	27 090
c) wydatki inwestycyjne	9 054,2	14 292	18 992	23 502	29 554	36 120
d) rezerwa	—	—	—	9 571	22 522	49 266
2. Łączne wydatki na szkolnictwo w dochodzie narodowym (%)	5,8	6,4	6,3	6,3	6,3	6,3
w tym: a) na szkolnictwo stacjonarne	4,3	4,7	4,7	4,4	4,2	3,9
b) na dokształcanie pracujących	0,6	0,7	0,7	0,6	0,6	0,6
c) wydatki inwestycyjne	0,8	1,0	0,9	0,9	0,9	0,8
d) rezerwa	—	—	—	0,4	0,6	1,0
IV. Wariant IIB						
1. Łączne nakłady w mln zł	6 116,1	93 906	125 496	165 540	218 488	288 425
w tym: a) na szkolnictwo stacjonarne	45 271,2	69 560	92 960	117 830	144 090	176 400
b) na dokształcanie pracujących	6 790,7	10 434	13 944	17 675	21 614	26 460
c) wydatki inwestycyjne	9 054,2	13 912	18 592	23 566	28 818	35 280
d) rezerwa	—	—	—	6 460	23 966	50 284
2. Łączne wydatki na szkolnictwo w dochodzie narodowym (%)	5,8	6,2	6,2	6,2	6,2	6,2
w tym: a) na szkolnictwo stacjonarne	4,3	4,6	4,6	4,4	4,1	3,8
b) na dokształcanie pracujących	0,6	0,7	0,7	0,6	0,6	0,5
c) wydatki inwestycyjne	0,9	0,9	0,9	0,9	0,8	0,8
d) rezerwa	—	—	—	0,3	0,7	1,1

Przyrost i ubytek kadr kwalifikowanych według zagregowanych poziomów wykształcenia w wybranych wariantach systemu szkolnego w latach 1971–2000¹⁾

w tys. osób

Wyszczególnienie	Dopływ młodzieży do pracy wg wariantu:				Ubytek czynnych zawodowo dla wariantów:		Przyrost zatrudnienia netto wg:			
	IA	IB	IIA	IIB	IA i IB ²⁾	IIA i IIB ²⁾	wariantu IA	wariantu IB	wariantu IIA	wariantu IIB
1971–1975 I Poziom wykształcenia	190	190	190	190	50	50	140	140	140	140
II Poziom wykształcenia	788	788	788	788	320	320	468	468	468	468
III Poziom wykształcenia	2102	2102	2102	2102	1330	1330	772	772	772	772
Razem	3080	3080	3080	3080	1700	1700	1380	1380	1380	1380
1976–1980 I Poziom wykształcenia	227	227	227	227	70	70	157	157	157	157
II Poziom wykształcenia	1127	1244	1128	1127	385	385	742	859	743	742
III Poziom wykształcenia	1801	1800	1800	1783	1295	1295	506	503	505	488
Razem	3155	3271	3155	3127	1750	1750	1405	1521	1405	1387
1981–1985 I Poziom wykształcenia	375	375	403	435	115	120	260	260	283	318
II Poziom wykształcenia	2138	1429	1770	1967	465	480	1658	964	1290	1467
III Poziom wykształcenia	1143	1166	1269	1242	1320	1300	–134	–177	–31	–58
Razem	3656	2970	3442	3644	1900	1900	1784	1047	1542	1744
1986–1990 I Poziom wykształcenia	618	618	590	590	150	150	468	468	440	440
II Poziom wykształcenia	1274	1240	1460	1526	480	500	794	760	960	1026
III Poziom wykształcenia	874	874	816	729	1370	1350	–496	–496	–534	–621
Razem	2766	2732	2866	2845	2000	2000	766	732	866	845
1991–2000 I Poziom wykształcenia	1755	1755	1521	1535	420	400	1335	1335	1121	1198
II Poziom wykształcenia	2191	2216	2782	2775	1160	1200	1031	1058	1582	1573
III Poziom wykształcenia	1230	1230	1104	924	2620	2600	–1390	–1390	–1496	–1676
Razem	5176	5201	5407	5234	4200	4200	–976	1001	1207	1094

¹⁾ I poziom wykształcenia — wykształcenie wyższe: akademickie i zawodowe oraz absolwenci studiów naukowych; II poziom wykształcenia — wykształcenie średnie; III poziom wykształcenia — poniżej wykształcenia średniego.

²⁾ W okresie 1971–1985 ubytek dla kadr z wykształceniem średnim i wyższym przyjęto według

danych Komisji Planowania przy RM. „Kadry kwalifikowane w latach 1971–1985”, Warszawa — czerwiec 1972 r. Natomiast w pozostałych przypadkach ubytek oszacowano, przyjmując 3% średnio rocznie od stanu z poprzedniego roku.

wania młodzieży do szkół, zawodów i specjalności odpowiadających ich zdolnościom, zainteresowaniom i możliwościom, zmniejszając wybitnie ilość ludzi niezadowolonych ze swojego zawodu i miejsca pracy, a zatem pracujących źle i wywołujących różne formy konfliktów; uzyskamy możliwość lepszego wykorzystania naturalnych zasobów zdolności i większe możliwości rozwijania zdolności nie ujawniających się dostatecznie wcześniej — zwiększymy zatem potencjał intelektualny społeczeństwa; wykształcenie szkolne zostanie bezpośrednio powiązane z praktyką życia społeczeństwa we wszystkich dziedzinach aktywności zbiorowej; uzyskamy możliwość podniesienia dyscypliny społecznej oraz zwiększenia efektywności działania różnych instytucji samorządu we wszystkich postaciach; podniesimy zdolności i umiejętności ludzi w wychowaniu zdrowych dzieci, zmniejszając plagę społeczną dzieci defektywnych z winy i niewiedzy rodziców; uzyskamy wyższy poziom umiejętności kierowniczych wśród kadry oraz zwiększymy umiejętność współpracy z kierownikami

wśród zatrudnionych w gospodarce; podniesimy na wyższy poziom kulturę i moralność pracy oraz etykę zawodową; damy lepsze przygotowanie członkom poszczególnych klas i warstw do wypełniania ich funkcji klasowych oraz ogólnonarodowych; podniesimy poziom organizacyjny gospodarki i administracji przez systematyczne uczenie wiedzy o organizacji pracy; przyspieszymy proces umacniania i rozwijania społeczeństwa socjalistycznego, dając wszystkim obywatelom szansę zdobycia wykształcenia; stwarzając możliwości rzeczywistej równości zaspokojenia aspiracji. Przewidujemy, że dając wszystkim obywatelom umiejętność samokształcenia i kierowania swoimi aspiracjami, zmniejszymy ilość ludzi wykolejających się z powodu niewiedzy, zwłaszcza wśród młodzieży.

W zakresie politycznym przewidujemy, że wprowadzony model kształcenia i wychowania oraz realizacja też dotyczących treści kształcenia wywoła następujące skutki: umożliwi obywatelom szerszy udział w konstruktywnym budownictwie ustro-

ju, dając im lepsze zrozumienie polityki państwa oraz umiejętności współuczestnictwa w jej realizacji, podniesienie dyscypliny społecznej i szerszą współpracę z organami państwa w zakresie funkcjonowania administracji i wymiaru sprawiedliwości; przyczyni się do wzrostu świadomości ideologicznej i politycznej; wpłynie na lepsze zrozumienie polityki międzynarodowej i gruntowniejsze przygotowanie obywateli do realizowania współpracy międzynarodowej na poziomie państwa, instytucji i poszczególnych obywateli; udoskonali funkcjonowanie instytucji przedstawicielskich przez pełniejsze i bardziej racjonalne uczestnictwo lepiej wykształconych obywateli; podniesie kulturę polityczną poprzez lepsze zrozumienie ideologii Partii; zlikwiduje liczne obecnie kategorie obywateli, którzy są odcięci od możliwości zrozumienia polityki państwa dlatego, że nie rozumieją języka prasy codziennej, ani języka mówionego w radiu i telewizji, tzn. tych obywateli, którzy nie posiadają wykształcenia podstawowego. Przewidywany typ wykształcenia pozwoli każdemu obywatelowi zrozumieć język propagandy i informacji politycznej, od czego, według naszych szacunków, jest obecnie odcięta pra-

wie połowa obywateli (szczególnie wień i starsze pokolenie obywateli).

W zakresie życia kulturalnego przewidujemy następujące skutki: wykształcenie przesądzi o aktywności kulturalnej, o czytelnictwie, recepcji sztuki, radia, telewizji, filmu, muzyki itp. Zatem poprzez podniesienie powszechnego poziomu wykształcenia zostaną stworzone warunki dla wzmożenia aktywności kulturalnej na wyższym poziomie kultury, nie tylko ludowej, ale i narodowej, dla wszystkich obywateli kończących powszechną szkołę ogólnokształcącą. Rozszerzy to także zakres odbioru literatury i dzieł sztuki plastycznych, zwiększy aktywność amatorską, w znacznie szerszym zakresie udostępni tzw. kulturę hermetyczną, a zatem przyczyni się do zbliżenia między twórcami i ludnością. Włączenie instytucji upowszechnienia kultury i instytucji kulturalnych do jednolitego frontu kształcenia i wychowania, spowoduje tworzenie silniejszych i aktywniejszych środowisk kulturalno-oświatowych, nie oddzielonych przedziałami resortowymi. Podniesienie nauki języków na wyższym poziomie umożliwi szersze korzystanie ze współpracy kulturalnej i kontaktów międzynarodowych.

Tablica 14

Ewolucja kwalifikowanej struktury zatrudnienia w latach 1971–2000 (w czterech wariantach systemu szkolnego¹⁾)

Wyszczególnienie	Ogółem czynni zawodowo w gospodarce narodowej	I Poziom wykształcenia (wyższe akademickie i wyższe zawodowe)	II Poziom wykształcenia (wykształcenie średnie)	III Poziom wykształcenia (poniżej średniego)
	w tysiącach			
1970	16 400	550	2250	13 600
1985 Wariant IA	20 969	1321	5759	13 889
Wariant IB	20 348	1321	5182	13 845
Wariant IIA	20 727	1344	5392	13 991
Wariant IIB	20 911	1376	5588	13 947
2000 Wariant IA	22 711	3124	7584	12 003
Wariant IB	22 081	3124	6998	11 959
Wariant IIA	22 800	2905	7934	11 961
Wariant IIB	22 790	2951	8189	11 650
w procentach				
1970	100,0	3,4	13,7	82,9
1985 Wariant IA	100,0	6,3	27,5	66,2
Wariant IB	100,0	6,5	25,5	68,0
Wariant IIA	100,0	6,5	26,0	67,5
Wariant IIB	100,0	6,6	26,7	66,7
2000 Wariant IA	100,0	13,8	43,3	52,8
Wariant IB	100,0	14,1	31,7	54,2
Wariant IIA	100,0	12,7	34,8	52,5
Wariant IIB	100,0	12,9	35,0	51,2

¹⁾ 1. W okresie 1971–1980 uwzględniono efekty systemu szkolnictwa dla pracujących: dla lat 1971–1975 na podstawie danych NPG, zaś dla lat 1976–1980 według wstępnych założeń Komisji Planowania przy RM. Źródło: „Kadry kwalifikowane w latach 1971–1985”, Komisja Planowania, czerwiec 1972 r.

Dla lat 1981–2000 z powodu braku danych nie uwzględniono systemu szkolnictwa dla pracujących, licząc 100% sprawności kształcenia w szkolnictwie stacjonarnym.

CZĘŚĆ SIODMA

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone rozważania wskazują, iż dalszy rozwój oświaty w naszym kraju, konieczny ze względu na potrzeby gospodarki narodowej oraz niezbędny dla realizacji społecznej i kulturalnego programu budownictwa socjalistycznego, wymagać będzie zaangażowania w najbliższych dziesięcioleciach poważnych środków finansowych. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli chcemy upowszechnić szkołę średnią, skoro więcej młodzieży ma być kształconej na wyższym szczeblu szkolnym i lepiej niż dotychczas, skoro więcej ludzi ma być objętych systemem kształcenia uniwersyteckiego — staną przed nami — niezależnie od przyjętego modelu doskonalenia szkolnictwa czy też jego reformy — te same ważne zadania do rozwiązania.

Konieczność zwiększenia efektywności systemu szkolnego wymagać będzie zarówno zwiększonych nakładów na budownictwo szkolne i wyposażenie szkół oraz na kształcenie nauczycieli, jak i zwiększonych wysiłków w dziedzinie unowocześnienia treści i metod nauczania. Efektywność systemu szkolnego będzie musiała być mierzona stopniem, w jakim kształcić ona będzie ludzi zaspokajających kadrowe potrzeby gospodarki narodowej oraz postulaty rozwoju społeczeństwa i kultury. Ustrojowy model szkolnictwa jest bardzo ważnym czynnikiem tej efektywności.

Większość członków Komitetu Ekspertów jest przekonana, iż model II B zapewni najlepsze wyniki w zakresie kształcenia, spełniając równocześnie postulaty socjalistycznej demokracji oraz integracji społecznej, a także jest modelem, którego realizacja jest stosunkowo najtańsza i praktycznie jedynie realna ze względu na rozmiary potrzebnych środków finansowych

oraz ludzkich dla wykonania przyszłych zadań szkolnictwa.

Być może w dalszej przyszłości, w miarę spełniania warunków doskonalenia działalności wychowawczej szkoły i domu, będzie możliwe przejście na system kształcenia bardziej intensywny przewidywany w modelu II A.

Przedstawiając do powszechnej dyskusji syntetyczne założenia i tezy Raportu o Stanie Oświaty w PRL, Komitet wyraża pogląd, że wyniki tej dyskusji pomogą Kierownictwu Partii i Rządu w podjęciu decyzji w sprawie przyszłych kierunków rozwoju oświaty. Decyzje te posiadają zasadnicze znaczenie dla przygotowywania wszystkich elementów warunkujących doraźne i generalne zmiany w modelu oświaty naszego kraju. W zakresie polityki oświatowej będą one wyznaczać linię działania w pracach planistyczno-prognostycznych, administracyjnych, politycznych i propagandowych. Wokół nich konieczna jest koncentracja wielokierunkowego działania instancji partyjnych i związkowych, zwłaszcza Związku Nauczycielstwa Polskiego, szeregu organizacji społeczno-zawodowych i młodzieżowych, pracowników nauki i nauczycieli, Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, jak też instytucji centralnych, a zwłaszcza resortów gospodarczych.

W tej sytuacji dalsze prace nad przygotowaniem do wdrożenia modelu doskonalenia systemu oświaty, a w szczególności przygotowanie opinii społecznej do dyskusji nad jego założeniami oraz poczynania władz odpowiedzialnych za realizację polityki oświatowej w kraju powinny być skoordynowane i zgodne z generalnymi ustaleniami Kierownictwa Partii i Rządu.